Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282— w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 139. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 19 czerwca 1932 r. | Rok XXVI.

Hitlerowcy mordują bezkarnie

przy współdziałaniu gdańskiego sądownictwa.

Polska musi się domagać wprowadzenia na teren Gdańska własnej policji i własnych sędziów.

Gdańsk. (PAT.) Dziś około południa zakończył się proces przeciwko hitlerowcom **Rudzińskiemu i Samulewiczowi oraz Schwarzowi.** Rudziński oskarżony był **o zabójstwo, a dwaj pozostali o współudział w morderstwie popełnionem na osobie socjalisty Gruchna, radnego miejskiego w Nytychu.**

Na mocy wyroku sądowego **Rudzińskiego uniewinniono od odpowiedzialności za zabójstwo, ponieważ miał być pijany do tego stopnia, że należy go uważać za niepoczytalnego.** Skazano go jedynie **za obrażenia cielesne zadane żonie Gruchna na 2 tygodnie więzienia.** Ponieważ od czasu zabójstwa do dnia rozprawy przebywał w więzieniu, przeto **zwolniono go.** Pozostali hitlerowcy **zostali również uniewinnieni.**

Wyrok ten wywołał w sejmie gdańskim, gdzie odbywało się o tej porze posiedzenie komisji, wielkie poruszenie i to nie tylko wśród socjalistów, ale i pomiędzy ugrupowaniami prawicowemi.

„Danziger Neueste Nachrichten“, w krótkim komentarzu stwierdza, że **podobne wyroki sądowe poważnie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu i wykazują, że widocznie w kodeksie karnym obowiązującym na terenie w. m. Gdańska istnieje poważna luka.**

* * *

W cieniu gdańskiej sprawiedliwości **hitlerowcy mogą mordować bezkarnie.** Kto udaje się na teren wolnego miasta — ten nie jest pewien ani dnia, ani godziny. Nie ma nawet tej pociechy, że zbrodnia na nim dokonana zostanie pomszczona.

Niezrozumiałe jest stanowisko naszych władz **Polska powinna wyciągnąć konsekwencje z gdańskich wyroków sądowych.** Spoczywa na nas **moralny obowiązek nadzoru nad tym chorym liliputem, raczej wrzodem,** który rozsiadł się u wylotu Wisły i zagraża spokojowi całego świata.

Rząd nasz powinien wystąpić do Ligi Narodów z żądaniem:

1. Wprowadzenia na teren Gdańska polskich oddziałów policji dla utrzymania spokoju publicznego.

2. Uzupełnienia sądów gdańskich sędziami polskimi przynajmniej pół na pół, dla zapewnienia tak Polakom zamieszkałym na terenie Gdańska jak i spokojnej ludności niemieckiej prawdziwego wymiaru sprawiedliwości.

Nie należy się przejmować tem, że traktat wersalski nie przewiduje takich wystąpień ze strony Polski. **Traktat ten nie przewidział również tego, że Polacy będą mordowani przez zbirów hitlerowskich w słońcu „sprawiedliwości“ gdańskich sądów.**

Jeżeli nie zabierzemy się energicznie do sprawy, Gdańsk **wyprawi naszym rodakom noc św. Bartłomieja. Gdy ciała ich zgniją w Bałtyku — będzie za późno na protesty!** (ro)

Jaczejka komunistyczna

urzędników Sądu Najwyższego.

Korytarz miejscem urzędowych rozmów?

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.). W piątym dniu rozprawy przeciw jaczejce komunistycznej zeznawał w dalszym ciągu szereg świadków przy szczelnie wypełnionej sali.

Najważniejsze zeznania złożył **św. Łomicki,** naczelny sekretarz Najw. Sądu. Stykając się często w sprawach urzędowych z osk. Szczotem i jego siostrą Honoratą wydał o nich najbardziej szczegółową opinję. Przedstawił on stosunek oskarżonej Szczotównej do komunizmu i działalności jej brata. Bardzo ciekawym jest fakt, że **intersesanci, przychodzący w sprawach urzędowych do sekretarjatu Najw. Sądu załatwiani bywali na korytarzu, przez co spotkanie się Szczota z podejrzanymi osobnikami w korytarzach sądowych było bardzo ułatwione. Także nawet prokurator zgłosił się urzędowo do Naczelnego sekretarjatu i oznajmił o mającej nastąpić rewizji na korytarzu.**

Osk. Szczotówna bibljotekarka Sądu Najw. nie przyznaje się wcale do winy i podczas zeznań św. Łomnickiego — płacze. Podczas rewizji w jej biurku w jednej z szuflad były **dobrze ukryte bloczki organizacji komunistycznej.** Zarzucają także oskarż. posiadanie odpisu sowieckiego „Dziennika Ustaw“ z rozdziałem „O pozbawieniu praw obywatelskich“.

Świadek **Tadeusz Mierzyński,** b. sędzia, wyjaśnił dopiero tę sprawę, zaznaczając, iż w czasie gdy był sędzią w Najw. Sądzie polecił osk. Szczotównie zrobić **odpis potrzebny do spraw urzędowych.**

Następnie przystąpiono do rozpoznawania dowodów rzeczowych. Opinję o rękopisach wydał rzeczoznawca **Bach** na wniosek jednak jednego z obrońców ma być powołany do badania dowodów rzeczowych jeszcze jeden rzeczoznawca.

Prawdopodobnie już dzisiaj w sobotę przemawiać będzie prokurator. Sprawa budzi ogromne zainteresowanie. (r).

—o—

Matuszka otrzymał

tylko 6 lat domu karnego.

Łagodny wyrok sądu wiedeńskiego.

Berlin, 18. 6. Według doniesień z Wiednia w późnych godzinach wieczornych zapadł **wyrok, skazujący Matuszkę na 6 lat domu karnego, zaostrzonego postem i twardem łożem w rocznicę obu zamachów kolejowych.** Po odbyciu kary zostanie Matuszko wydalony, jako uciążliwy cudzoziemiec i **oddany w ręce władz węgierskich. Niemcy zrezygnowali ze ścigania zbrodni, popełnionych na terenie Rzeszy.**

W motywach wyroku podniesione zostało, że Matuszka był w pełnej świadomości swoich czynów i dlatego **sąd nie wierzy jego tłumaczeniu się, jakoby zamachy kolejowe dokonał w szale.** Koszta procesu w wysokości 4 200 szylingów ponosi skazany. Obrońca wniósł zażalenie nieważności wyroku do wyższej instancji. Proces przewidziany był właśnie na 4 dni, lecz zakończył się już wcześniej.

Szczegóły rozprawy podamy w jednym z najbliższych numerów. **AR.**

Hausnerowa powita rychlej męża.

Poleci samolotem.

Londyn. (PAT) Pani Hausnerowej zaofiarowano darmo przejazd samolotem do Nowego Orleanu, aby wcześniej mogła spotkać się z mężem, który tam przybędzie dopiero w końcu miesiąca. P. Hausnerowa z wdzięcznością zaakceptowała tę propozycję, oswiadczając: — Zgadzam się na wszystko, aby tylko jak najprędzej zobaczyć Stanisława.

Zachodnie ziemie strażnicze.

Ziemie zachodnie przykuły znowu żywiej uwagę polskiego społeczeństwa.

Nastąpiło to w związku z ogłoszeniem wyników **ostatniego spisu ludności,** stwierdzającego, że właśnie w trzech województwach zachodnich **wzmógł się żywioł polski** w ostatniem dziesięcioleciu najbardziej na siłach. Jest to tem ważniejsze. dla naszej przyszłości, że biorąc całe państwo, procentowa siła polskości w niem się nie powiększyła, a nawet spadła — coprawda w drobnym ułamku, bo zaledwie o 0,1% (w r. 1921 69,2% w stosunku do całej ludności, w roku 1931 — 69,1%). Spadek polskości byłby więc o wiele dotkliwszy, gdyby województwa zachodnie nie były dopisały.

Gdzie zmalała nasza siła?

Cofnięcie się żywiołu polskiego nastąpiło nawet w niektórych województwach, gdzie wolno było oczekiwać raczej wzrostu. I tak poseł Jan Kornecki wskazuje na **województwo krakowskie,** w którem zmniejszenie się polskości w stosunku do całej ludności województwa wyniosło 1,6%. Drobne zmniejszenia wykazały także **województwa centralne,** utworzone na ziemiach dawnej Kongresówki, gdzie żywioł polski jest przeważnie zwarty i jednolity.

Zmniejszenie się polskości nastąpiło również **w województwie wołyńskiem** (0,3%), **nowogrodzkiem** (1,3%) **i poleskiem** (9,8%). Tu stosunki przestawiają się najgorzej, co podnosi specjalnie prof Stanisław Głąbiński, pisząc, że na Polesiu polskość spadła nietylko procentowo, ale i bezwzględnie, bo liczba ludności, przyznającej się do polskości skurczyła się w minionem dziesięcioleciu z 214.000 na 164.000 głów.

Natomiast, mimo niełatwych warunków bytowania, wykazały większy lub mniejszy wzrost siły polskiej województwa: tarnopolskie, wileńskie, lwowskie a nawet stanisławowskie.

Wybicie bram dla żydów.

Pragnąc ocenić sprawiedliwie przesunięcia ludnościowe w ubiegłem dziesięcioleciu — nie można oczywiście spuszczać z oka cyfry powracających z Rosji — po ugaszeniu wojennego pożaru — obywateli, zamieszkujących przypadłe Polsce obszary.

Przemyciła się niestety w ich liczbie **zbyt znaczna ilość żydów,** wpuszczonych niepotrzebnie i **nie zawsze legalnie** do Polski. Wypomniał to nawet raz w sejmie **nienasyconym posłom sjonistycznym** minister **Składkowski,** podając przerażającą cyfrę żydów, wpuszczonych z Rosji do Polski, których, jak niefortunny minister wyraźnie przyznał, wcale pokaźny odsetek nie miał swoich papierów w porządku.

Nie wiemy, czy p. minister Składkowski chciał w ten sposób uwypuklić niewygasającą, przysłowiową **polską gościnność wobec żydów** — widzimy natomiast, jakimi **szkodnikami polskiej sprawy państwowej i narodowej** byli ci, którzy tak na roścież otwierali nasze bramy wschodniemu żydostwu.

Nigdyby **komunizm** nie zatoczył takich kręgów w Polsce, gdyby nie organizowali go i podsycali **żydzi.** Nazwiska aresztowanych agitatorów, zaczynających bolszewicki proceder już **na ławie szkolnej** — mówią tu więcej niż najcięższe oskarżenia.

Mamy wszelkie prawo domagać się, **aby** rząd wystąpił nareszcie z obszernym, konsekwentnym i skutecznym **planem wytępienia komunistycznej zarazy,** zanim ta nie zatruje nieuleczalnie naszego organizmu.

Niezawodzące ziemie i moce.

Wracając do ziem zachodnich, gdzie wszędzie stwierdzono przyrost polskiej siły — trzeba na pierwszem miejscu wymienić **Śląsk prastary,** gdzie Polacy wzmogli swój stan posiadania z 81 na 92,3%. **Województwo poznańskie** liczy 90,5%, **pomorskie** 89,9% Polaków. Wszędzie więc pocieszający objaw narastającej polskiej siły, w czem zresztą mogli się zorjentować Czytelnicy, mając przed sobą numer 130 z 9 bm. „Dziennika Bydg.“, w którym podaliśmy pokrótce wyniki spisowe.

Znaczenia tego triumfu polskości — nie potrzebujemy nawet tłumaczyć. Z opadnięciem łańcuchów nawróciły ziemie zachodnie do swojej **dziejowej roli i tradycji,** pasującej je na **ostoję polskiej siły narodowej.** Spisowy rezultat to zapowiedź, że tu nietylko **zatrzyma się napór wewnętrzny** — ale powstanie **rezerwoar rdzennie polski,** zdolny zasilić te ojczyste części, w których żywioł

nasz ugina się pod domowym naporem innych narodowości.

Osobno wzrost siły polskiej na Zachodnich Kresach — to najgodniejsza **lechicka odprawa,** dana nowoczesnemu krzyżactwu, prącemu przez nowy rabunek naszej ziemi do świeżych podbojów i narzucania swojego tyraństwa.

Więcej zrozumienia...

Za mało jednak będzie podsumować spisowe wyniki — trzeba wysnuć z nich wnioski praktyczne i żądania, do jakich mają prawo bez dzielnicowej chwalby ziemie o najczystszem narodowem obliczu.

Nie nagrody ani przywileju żądamy — ale **równej pieczy państwowej, ale uszanowania charakteru i interesu ziem,** będących stalowym trzonem i puklerzem państwa.

Takim ziemiom nie przystoi rola kolonji, tłukąca się w mózgu niejednego **warszawskiego centralisty;** w takich ziemiach **nie nakłada się hamulca** na naturalne, wypróbowane odrębności, ani **nie usuwa na plan drugi** elementów tu korzeniami tkwiących.

Traktować takie ziemie trzeba jako **wciąż rozszerzające się pole pracy — ale nigdy jako żerowisko** dla tych, którzy gdzieindziej nie zdołali zaspokoić ambicyj i apetytów.

Takie ziemie najtrafniej też odróżnić potrafią budowniczych — od burzycieli. (ab).

Chmury nad Lozanną.

Zawieszenie płatności. — Plan Francji. — Stanowisko Mac Donalda. Niemcy rzucają kłodę pod nogi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 6. Jak donoszą z Lozanny po przemówieniach Papena i Herriota zakończona została generalna dyskusja **z odroczeniem konferencji do wtorku przyszłego tygodnia.** Uchwalona rezolucja nie oznacza bynajmniej całkowitej rezygnacji z świadczeń reparacyjnych, **lecz zawiesza jedynie ich płatność na okres trwania konferencji lozańskiej.** Przemówienia poszczególnych delegatów obliczone były raczej na opinję wewnątrz własnych krajów.

W dalszym ciągu istnieje przeciwieństwo poglądów pomiędzy francuską a niemiecką delegacją. **Francuzi obawiają się, że wskutek zniesienia reparacyj zdolność konkurencyjna niemieckiego przemysłu wzrośnie w niewspółmiernej formie.** Plan Herriota zmierza więc w kierunku ustanowienia jednolitego planu gospodarczego dla całej Europy i wprowadzenia pewnego rodzaju gospodarki planowej dla państw europejskich, któraby wyrównywała warunki współzawodnictwa przemysłowego. Pozatem **Francuzi domagają się politycznych gwarancji bezpieczeństwa, oraz zapłacenia pewnej sumy,** która ewentualnie mogłaby być zahipotekowana na kolejach Rzeszy, lub na innych objektach majątkowych.

Stanowisko delegacji angielskiej, jest zbliżone do francuskiego. Mac Donald oświadczył, że powinno nastąpić uroczyste zrzeczenie się wszelkich czynności, któreby zmierzały do podnoszenia sporów i spowodowały różnicę zdań w sprawach politycznych i terytorjalnych. Obecnie **delegacja angielska podkreśla, że mocarstwa powinny zrezygnować z wszelkich czynności, któreby zagrażały dobrym sąsiedzkim stosunkom państw i mogłyby zakłócić wzajemne stosunki międzypaństwowe.**

Delegacja niemiecka opiera się oczywista z całym naciskiem o połączeniu zagadnienia reparacyjnego ze sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia. W najbliższym tygodniu należy oczekiwać **ciężkich przepraw w tym zakresie, które mogą doprowadzić ewentualnie nawet do rozbicia samej konferencji.**

Odpowiedzialność za ten rozwój spadłaby oczywiście na stronę niemiecką. **AR.**

Pacyfizm zostanie z Niemiec wygnany

za siódmą rzekę.

Nowe rozporządzenie junkrów pruskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 6. Niebywała produktywność rządu Papena na polu dekretów zostanie pomnożoną przez nowe **rozporządzenie przeciwko pacyfistom.** — Na podstawie art. 48 konstytucji Rzeszy ma być wydana **ustawa przeciwko pacyfistom, wzorowana na podobnej ustawie węgierskiej.**

Nowe rozporządzenie ustala zasady prawne i zaostrzone sankcje karne za zdradę stanu i jeszcze pozatem precyzuje nowe określenie oszczerstwa przeciwko państwu, jakoteż „obrazy narodu“. Dekret ten ma na celu **zdławienie jakichkolwiek pacyfistycznych usiłowań.** Zezwoli on na prowadzenie **zbrojeń bez obawy jakiejkolwiek krytyki.**

Po opublikowaniu tego dekretu wewnątrz granic republiki niemieckiej, w której kaganiec od słowa drukowanego osiągnął szczyt możliwości, jakakolwiek praca polityczna, czy sprawozdawcza zarówno dzienników republikańskich czy korespondentów zagranicznych stanie się iluzoryczną. **AR.**

Potworne praktyki

obcego kapitału w Żyrardowie.

Proces Błachowskiego odbędzie się we wrześniu.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie Błachowskiego, który w Warszawie zabił Kohlera, dyrektora Zakładów Żyrardowskich, dobiega do końca. Jeszcze w czerwcu zbadani będą pozostali świadkowie i sędzia śledczy przekaże sprawę prokuratorowi.

Jeśli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności i jeśli prokurator, który bardzo interesuje się śledztwem i ze sprawą jest obeznany, nie przekaże aktów do uzupełniającego dochodzenia, proces Blachowskiego znajdzie się na wokandzie sądowej mniej więcej w połowie września. **Proces ten oczekiwany jest z olbrzymiem zaciekawieniem.**

Podczas rozprawy wyjdą na jaw sensacyjne szczegóły skandalicznej gospodarki kapitalistów francuskich, którzy **w potworny wprost sposób gnębili robotnika polskiego. Stu kilkudziesięciu świadków odmaluje całą gehennę ciemiężonego robotnika** i oświetli przyczyny, które doprowadziły świetnie prosperujący warsztat pracy do ruiny. Opinja publiczna dowie się o szczegółach, które w **jaskrawym świetle postawią cały sytem obcego kapitału na ziemiach polskich, w wielu momentach przypominający stosunki, panujące w kolonjach afrykańskich.**

Dla ilustracji przytoczymy drobny fakt: Zakłady Żyrardowskie, które, będąc w polskich rękach zatrudniały ponad 6.000 robotników, obecnie w miarę wpływów obcego kapitału zmniejszyły liczbę zatrudnionych do tysiąca.

Tu trzeba wyjaśnić, że nie kryzys gospodarczy wypędził robotnika z fabryki, lecz **system,** który rozpanoszył się w Żyrardowie. Oto przy pomocy przeróżnych kombinacyj **żyrardowscy potentaci sprowadzili z Francji tkaniny, które były w Żyrardowie poza drobnemi zabiegami stemplowane, przepakowywane i pod firmą Zakładów Żyrardowskich puszczane na rynek polski.**

Robotnik polski tracił zarobek, bo odbierał mu pracę robotnik francuski.

Dziś Żyrardów jest jedną otchłanią nędzy.

Nowa zbrodnia w pow. świeckim.

Wyrodny ojciec.

Korespondent nasz donosi ze Świecia: W ostatnich dniach rozeszła się w okolicy **Jeżewa** wieść o napadzie rabunkowym, dokonanym na białym dniu w lesie pomiędzy Rulewem a Buśnią, połączony z dokonaniem gwałtu na 20-letniej dziewczynie.

Nasz korespondent zabrał na miejscu następujące szczegóły:

W sobotę po południu około godz. 3 udała się **Jadwiga Grzonkowska,** córka dojarza zamieszkałego w Rulewie majętności pod Jeżewem, do sąsiedniej wsi Buśnia — po zakupy. Droga prowadziła przez las, skąd nagle wypadł **nieznany osobnik z rewolwerem w ręku** i grożąc, żądał wydania gotówki, naco wystraszona dziewczyna oddała 3,50 zł jakie miała ze sobą, lecz osobnik ten porwał dziewczynę i zawlókł do zagajnika, gdzie ją zniewolił.

Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia, które dały rewelacyjne rezultaty.

Wykazało się, że napad taki wcale nie miał miejsca, lecz **został upozorowany,** a obmyślony przez ojca, Józefa Grzonkowskiego, który już od roku ze swą córką utrzymywał nader bliskie stosunki. Ponieważ zachodziła obawa, że córka znajduje się w stanie odmiennym, namówił ją ojciec do upozorowania napadu i zgwałcenia, co też zgodnie z wskazówkami ojca wykonała; narobiwszy temsamem niebywałego rozgłosu w okolicy, a co gorsze, **wprowadzono w błąd policję.**

Córka, jak i ojciec przyznali się do winy. **Ojca aresztowano** i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Świeciu.

—o—

Spłonęło muzeum kaszubskie

w Wdzydzach.

Wdzydze, 17. 6. (PAT.) Spłonęło tu **jedyne muzeum kaszubskie w Polsce,** wraz z cennemi zbiorami. Prócz tego spłonęło 7 domów mieszkalnych. Wysokości strat narazie nie ustalono. Są jednak bardzo znaczne.

* * *

Opis muzeum wdzydzkiego, pióra Marji Wierzejewskiej zamieściliśmy w „Dzienniku Bydgoskim“ nie tak dawno. Obok muzeum znajdowała się szkoła haftów kaszubskich Teodory Gulgowskiej, żony założyciela muzeum. Nauka polska poniosła straty niepowetowane.

Wdzydze w płomieniach.

Z Kościerzyny podają dalsze szczegóły o pożarze: Wdzydze, ten uroczy zakątek tak często odwiedzany przez wycieczki z całej Polski, padł w dniu wczorajszym pastwą ognia. Od iskry z komina zajęła się chata, która w jednej chwili niemal stanęła cała w płomieniach. **Brak dostatecznej ilości wody i szalejąca wichura** uniemożliwiały ratunek dalszych siedmiu domów, które zajęły się od płonącej chaty. W pewnej chwili Wdzydze przedstawiały **jedno morze płomieni,** z których dobywały się żałosne ryki palącego się żywcem bydła.

Spaliło się doszczętnie Muzeum Kaszubskie, zakupione w swoim czasie przez rząd, oraz domy i zabudowania z żywym i martwym inwentarzem, należące do skarbu państwa (muzeum), Teodory Gulgowskiej, Jana Grulkowskiego, Ignacego Leszczyńskiego, Jana Łosińskiego, Józefa Grulkowskiego, Józefy Zabrockiej i Alojzego Grulkowskiego.

Siedem rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą około 110 tysięcy złotych.

Nieustająca rewolucja.

Santiago de Chile, 17. 6. (PAT). Przeciwko juncie rządowej **wybuchło powstanie wojskowe.** Kontrrewolucjoniści pod wodzą generała Saenza są **panami położenia. Oddziały ich zajęły pałac rządowy.**

Londyn, 18. 6. (PAT). Z Santiago de Chile donoszą, że wojska rewolucyjne pragną **przywrócić władzę dawnemu prezydentowi Monterze i obalić obecny rząd socjalistyczny.**

Sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Walki trwają.

Santiago de Chile, 17. 6. (PAT). Przywódca junty Grave wpadł w ręce wojsk generała Saenza, który ogłosił się naczelnikiem kraju, zaznaczając, iż **wszystkie garnizony zgodziły się popierać nowy ustrój antykomunistyczny.**

* * *

Ponieważ niedawna rewolta odbyła się pod hasłem wywłaszczania kapitalistów amerykańskich, jako posiadaczy w pierwszej linji kopalń saletry, nowe walki odbywają się bez wątpienia z rozkazu zagrożonych i za... ich pieniądze.

Zmiany w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.). W związku z wiadomością o bliskiem ustąpieniu wiceministra Pracy i Opieki Społecznej Szubartowicza i zamianowaniu na jego miejsce p. Różnowskiego rozeszła się nowa pogłoska, iż pierwszym wiceministrem tegoż Ministerjum ma zostać dr. Pietrzyński, dotychczasowy szef Służby Zdrowia Publicznego. (r).

Rumunja pod kuratelą Ligi.

Wiedeń, 18. 6. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że Rumunja ma w najbliższym czasie **zwrócić się do Ligi Narodów i prosić o pośrednictwo w sprawie uregulowania rumuńskich stosunków finansowych.** Oficjalne kroki Rumunji będą powzięte w najbliższych dniach.

Rozstrzelanie zamachowców.

Rzym, 17. 6. (PAT). Dziś o świcie rozstrzelano skazanych przez trybunał terorystów Bovono i Sbardellotto za zamiar zamachu na Mussoliniego.

Miasto przyszłości.

Ulica paryska sto lat temu. — Miasto skraca ludziom życie, — Domy na palach, a pod spodem ogród. — Podwórka zamienione zostaną w kąpielowe baseny. — Spacer ponad dachami. — Mury nie przepuszczające hałasu.

Le Corbusier jest architektem, którego śmiało nazwać możemy twórcą nowoczesnego budownictwa. Nowoczesne żelazo-betonowe gmachy o olbrzymich oknach, te gmachy, które jeszcze przed 10 laty budziły protesty, a które dziś uważamy za jedynie racjonalne, są jedynie dziełem Le Corbusiera i jego uczniów. Dlatego też ciekawem jest zdanie tego przywódcy architektury nowoczesnej w sprawie przyszłości wielkich miast. Oto, jak brzmią te uwagi:

Przed stu laty ulice Paryża nie miały jeszcze chodników. Dopiero w r. 1829 miasto w przededniu wprowadzenia omnibusów wydzieliło wąski pasek ulicy tylko dla pieszych, by ochronić ich przed kopytami końskiemi. Chodniki te były takiej szerokości, że dwu grubasów, idąc obok siebie, nie mogło się tam zmieścić. W sto lat potem, w r. 1929, miasto Paryż wydało 430.881 nowych praw jazdy, to znaczy, że Paryżowi w ciągu owego roku przybyło pół miljona samochodów. Co piętnasty człowiek w Paryżu posiada samochód.

Wobec tego jedną z najbardziej palących kwestyj staje się sprawa uregulowania ruchu ulicznego. Jednym z kroków w tym kierunku było wtłoczenie części ruchu ulicznego pod ziemię. Jakie są rozmiary owego podziemnego ruchu może wskazać chociażby następująca cyfra: jedna tylko stacja kolei podziemnej sprzedała w ciągu 3 miesięcy 3.723.000 biletów.

Tak rozwinęło się miasto w ciągu stu lat. Cóż więc będzie jeszcze za 100 lat?

Tu konieczne jest planowe rozbudowanie miast: wznoszenie ich w przeciwieństwie do miast dawnych, które powstawały chaotycznie, z żelaznym planem, zastosowanym do wymagań nowoczesnego ruchu. Ulice miast stały się powoli skupieniem kurzu, smrodu, hałasu i szkodliwych gazów. Nie wynika z tego, aby ludzie mieli przestać mieszkać po miastach. Należy tylko te miasta zreformować. Nie sądzę, aby miasta przyszłości miały się, jak to niektórzy sądzą, składać z maleńkich jedno lub dwurodzinnych domków; przeciwnie: miasta pójdą w kierunku urbanizacji. Ruch uliczny wyjdzie z pod ziemi i przeniesie się właśnie ponad ziemię. Domy będą coraz bardziej wystrzelały ku górze, ale budowane będą, jak budowle naszych przodków, na palach, by całą powierzchnię ziemi zostawić na ogrody i skwery. Każdy dom będzie połączony za pomocą krytych korytarzy z placem zabaw dziecięcych, boiskiem sportowem, otoczonemi pachnącemi łąkami i drzewami owocowemi.

Zapylone podwórka znikną na zawsze, zato wewnętrzne dziedzińce w blokach domów będą zamienione w baseny pływackie.

Schody, oczywiście, również znikną, gdyż każde mieszkanie będzie miało własną windę, w windę tę można będzie wjechać samochodem i w ten sposób dostawać się na ulice, biegnące nad dachami. Wyszedłszy na dach, będzie można najdlaej o 50 metrów znaleźć najbliższą taksówkę.

Drogi na ziemi, zarówno na zieleńcach, jak w krytych korytarzach, będą zarezerwowane wyłącznie dla pieszych.

A same domy? Będą posiadały mury z materjałów, nieprzepuszczających hałasu. Głównym materjałem będzie metal i szkło, łatwe do czyszczenia i mycia. W ten sposób wszystkie ściany będą na całej powierzchni oknami. Domy te będą nietylko dla bogatych, ale dla wszystkich bez wyjątku. Słońce, powietrze i przestrzeń będą dostępne dla wszystkich.

Flota niemiecka przyjedzie do Gdańska

dla ochrony „zagrożonej" niemczyzny.

Pismo niemieckie „Die See", poświęcone zagadnieniom morskim, pisze w numerze 6-tym z dnia 1. 4. br. pod nagłówkiem „Siła zbrojna na morzu" m. in. co następuje:

„...Szczególnie pocieszającym objawem jest fakt, że w bieżącym lecie niemieckie statki wojenne odwiedzą Gdańsk. Dnia 24 czerwca odbędzie się tam 500 rocznica założenia szpitala św. Jakóba, w którym w toku wieków liczni po-niemieccy marynarze, potrzebujący pomocy, znaleźli gościnne przyjęcie i ratunek. W uroczystości tej będzie marynarka wojenna Rzeszy zastąpiona przez krążownik „Schlesien" i dwa torpedowce. Niemieckie statki wojenne pozostaną w Gdańsku przez 5 dni i to w czasie od 23 do 27 czerwca. Właśnie ze względu **na zagrożoną sytuację,** w jakiej znaleźli się Niemcy tamtejsi oraz na innych terenach granicznych, wyjazd naszych statków do Gdańska będzie **widomym wyrazem istniejącego zawsze jeszcze mocarstwowego stanowiska Niemiec,** Nie zapomnieliśmy jeszcze, że wizytę niemieckich statków wojennych przed kilku laty powitała ludność Gdańska z **nieopisaną radością!?**

Oczywiście w roku bieżącym radość ta będzie jeszcze większą i gotowa się przerodzić w demonstrację, której — kto wie, czy nie będą towarzyszyć salwy armatnie, oczywiście powitalne, krążownika

—o—

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

W dniach klęski i bezrobocia najstraszniejszą jest myśl o głodnych dzieciach. Bo co takie biedactwo winne temu, że wielcy macherzy świata przewrócili w celach samolubnych prosty dotychczas porządek rzeczy ludzkich, że sprowadzili na wszystkich głód i nędzę! I teraz takie słabe i bezradne stworzenie ma za to pokutować?

W Niemczech ujęto ten problem dożywiania biednych dzieci bardzo racjonalnie. Każda rodzina, mająca co jeść, wiktuje u siebie dziecko bezrobotnych rodziców. Są domy, które żywią nawet po kilkanaście dzieci, jak to widzimy na naszej ilustracji. Takie maleństwo zje niedużo, zje byleco, a czuje się szczęśliwe, że może syto wstać od stołu. Niechby ta organizacja karmienia głodnych dzieci znalazła i u nas licznych naśladowców!

Min. Zarzycki wybrał się na Śląsk.

Warszawa. P. minister przemysłu i handlu dr. **Ferdynand Zarzycki** udał się dnia 17 bm. na **G. Śląsk** celem dokonania inspekcji podległych Ministerstwu urzędów i wizytacji poszczególnych objektów przemysłowych oraz celem wzięcia udziału **w uroczystym obchodzie** 10-lecia przejęcia G. Śląska przez władze polskie. W powrotnej drodze p. minister zwiedzać będzie niektóre objekty przemysłowe w **Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Mieczysław Jarosławski. (87

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Dotąd Jim, tylko instynktownie szukając Chińczyka, przeczuł rękę Tsiń-Lu-Kianga w prześladowaniu siebie i miss Daisy, teraz wiedział o tem napewno, a był przekonany, że skoro jego dostanie do rąk, odnajdzie i nitkę wiodącą do tajemnicy zniknięcia Alcocka.

Nitai Pal, który znał Indje, jak swoją duszę zbrodniczą, wprowadził Jima w podziemia najohydniejszych spelunek, gdzie koncentrował się zgangrenowany wyraz współczesnych Indji: kultem ofiar z ludzi zwany przez sfanatyzowanych wyznawców różnych sekt hinduizmu, a wyzyskiwany dla egoistycznych celów zemsty i szerzenia zamętu przez wysłanników wrogiej obecnemu porządkowi mocy. Tu spotykały się szlachetne a prześladowane pierwiastki, dążące do odrodzenia Indji z przyczajonym sarkazmem wszelkiego ładu, tu zasiadała zbrodnia moralnego zniszczenia przez używanie opjum i bhangu obok fanatycznego ascetyzmu wyrzeczenia się wszelkich dóbr ziemi, jako omanów bogini Mayi, tu była kuźnica niezłomnych w szlachetności i najnikczemniejszych w podłości charakterów ludzkich — tu koncentrowały się podziemne Indje fanatyzmu, tysiącletniej kultury i współczesnej asahayogi (niewspółdziałania), czyli biernego oporu przeciw Anglikom, tu po kryjomu komentowano tajemnicze, kastowe mantry i wyjątki z Magicznych Traktatów Kabały, tu zwykły samnyasin spożywał ryż z miski paramahamzy, tu żerował na łatwowierności sfanatyzowanego tłumu głodny zawsze żołądek fakira, tu błąkający się z uroczystości na uroczystość sadhu*) ciułał dla siebie rupje, aby potem zdala od miejsc swego zarobkowania pędzić beztroskie życie radży.

A ponad całą tą rzeszą krwiożerczych instynktów, ciemnoty, małych oszustw i wielkich ideałów — na usługach spekulacji będąc — królowała wszechwładnie Czarna Magja, gnębiąca fanatyków aż do obłędu i nędzy wyrzeczenia się wszelkich dóbr ziemskich. Tu Chiny na rytualnym brudzie odżywiały wypełzające z kraju Wschodzącego Słońca wszy swoje — macki azjatyckiej zachłanności i wiecznego niedosytu.

Tu również wielki Tsiń-Lu-Kiang, rozpinając sieci swoje pajęcze aż do krańców Rosji azjatyckiej poprzez Persję, Afganistan i wszerz poprzez całe Indje Wschodnie, miał niewyczerpane żerowisko dla swojej chciwości, nienawiści ludzkiej i pogardy wszystkiego, co nie było Chinami.

Tu też niebawem odkryli ślady jego Nitai Pal i Jim, a po śladach dotarli do legowiska wielkiego zwierza.

W tej najpodlejszej dzielnicy kalkuckiej mieszkał on jako biedny, nic nie znaczący hikosar, trudniący się handlem ulicznym. Nie przeszkadzało mu to jednak mieć w lepszej dzielnicy will wspaniałą rezydencję, w której zażywał spokoju i wygody po trudach związanych z wyczerpującą pracą włóczęgi-szpiega i szerzyciela wywrotowych idei głodu, nędzy i anarchji.

Jim dał się tak opanować nurtującej w nim nienawiści i żądzy dopięcia swego celu, że już prawie od tygodnia nie widział miss Daisy. Wprawdzie nie obawiał się ani o jej spokój, ani o potrzeby życiowe, gdyż zostawił ją pod opieką pewnej starej sługi, która, niby matka, roztaczała nad nią swe skrzydła. Nie mniej przeto myśl o niej nie opuszczała go ani na chwilę, a wszystko przecież, co czynił — czynił dla niej.

Kiedyś wieczorem po uporczywem kilkugodzinnem szpiegowaniu śladem hikosara przebiegającego rojne ulice i przedmieścia aż w dzielnicę cottage'ów, przedostali się jego ukryci prześladowcy, a wtargnąwszy niepostrzeżenie do dostatnio urządzonej rezydencji Tsiń-Lu-Kianga, stanęli nagle przed nim.

Chińczyk cofnął się w siebie w przeczuciu niebezpieczeństwa, aby jednak uniknąć gwałtownego wybuchu, uśmiechnął się uprzejmie.

— Mam dla was bardzo intratne zajęcie, a tem intratniejsze, że obadwaj razem o nie się ubiegacie.

Murzyn łysnął białkami olbrzymich oczu. Nitai Pal poczuł naraz ukryty na swoich biodrach jedwabny sznur Thuga-dusiciela.

— Moglibyśmy skończyć z tobą odrazu — rzucił z nienawiścią Nitai Pal, ale potrzebny jesteś jeszcze na chwilę memu przyjacielowi do uczynienia mu pewnych zeznań.

Tsiń-Lu-Kiang odetchnął. Okoliczność ta pozwalała mu zorjentować się w sytuacji.

— Bardzo to uprzejmie z waszej strony — zaczął — że nie zabieracie się do mego gardła. Myślę jednak, że nietylko uprzejmie, ale i rozsądnie. Przewiduję też, że rozmowa nasza nie będzie przeciętną gawędą trzech znajomych przyjaciół, przypadkowo spotykających się w karawan-seraju, dlatego też — pozwolicie — że, nie chcąc wtajemniczać w nią moich domowników, zamknę szczelniej drzwi.

To mówiąc, z pochyloną głową i złożonemi niewinnie na brzuszku rękoma podreptał ku drzwiom, gdzie nieznacznie nacisnął dzwonek alarmowy.

— Teraz — myślał — jeżeli mnie natychmiast nie wypatroszą, ulegną sami tej pięknej operacji. Barany! — litował się nad ponuro patrzącymi nań Jimem i Nitai Palem i rzucił głośno:

— Mądrość waszą oceniam i chylę przed nią czoło. Cóż jednak mądremu człowiekowi po mojej skórze, za którą nie dostanie nawet kilku rupij, natomiast łatwo może dostać się pod klucz. Porozmawiajmy zatem rozsądnie. Każdy człowiek chce żyć, a jeden z was nawet dwa razy — niewątpię, że i wy pragniecie również tej wątpliwej przyjemności. Cóż... kiedyście sami wleźli wilkowi w gardło. Za dotknięcie Tsiń-Lu-Kianga na ulicy karze konstabl, a nawet Wielkorządca Indji mógłby się o niego upomnieć z obawy, aby tenże poddany Syna Wschodzącego Słońca o nim czegoś szpetnego słusznie nie powiedział. Zaś za napaść Tsiń-Lu-Kianga w jego własnym cottage'u nie potrzebuje uciekać się aż do policji, bo — tu podniósł palec wskazujący, cmoknął i zawołał głosem delikatnym, jak na salonowego pieska: Taiko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

SKÓRZANA PAPIEROŚNICA
9810) dla palaczy tutek (gilz)
ALTESSE
MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premja za 50 wieczek

Łzy i niedole Warszawy.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) Dwaj znani złodzieje niej. Ładny i Czapski popełnili **jednocześnie samobójstwo,** zadając sobie **brzytwą** kilka ran brzusznych. Groziło im ponowne więzienie, do którego nie chcieli powracać, woleli więc popełnić samobójstwo. Bezrobotny Jan Czarkowski, przechodząc ulicami śródmieścia padł zemdlony z powodu wyczerpania i głodu. Dziecko Karczmarczyków lat 2½ **wpadło do balji z gorącą wodą.** Wskutek odniesionych poparzeń wkrótce zmarło. 14-letni chłopiec Szulcymer **dostał się pod samochód i zabity został na miejscu.** Tramwaj Nr. 3 zderzył się z prywatnym samochodem maj. Woydygi, wypadku z ludźmi nie było. W przystępie rozpaczy z powodu nieporozumień rodzinnych zastrzelił się 30-letni szofer J. Matusiak. Z niewiadomego powodu **wyskoczyło z 3 piętra na bruk** niej. B. Chojecka, odnosząc połamanie obu nóg i nadwyrężenie czaszki. (r)

Nowa prowokacja karłów gdańskich.

Z objęciem rządów w Rzeszy Niemieckiej przez zdeklarowanych burzycieli pokoju europejskiego, zdążających całkiem zdecydowanie do rozpętania burzy światowej, odrósł też grzebień gdańskim kogutom. Uważają oni, że **nadszedł już czas,** aby wszelkim sposobem prowokować nowe konflikty z Polską, doprowadzając sytuację do takiego napięcia, z którego nie byłoby innego wyjścia, jak tylko przez **zbrojne rozstrzygnięcie.**

Perfidja i bezczelność idzie tu w parze z **chamstwem** typowo pruskiem.

Wyzyskali oni do tego nawet międzynarodowej kurtuazji, jakim jest **wizyta angielskich torpedowców** na suwerennych **wodach polskich.** Wizyta taka jest aktem międzynarodowym, więc wchodzi w zakres kompetencji polskiej polityki zagranicznej, która w myśl traktatu wersalskiego obejmuje także teren i wody Gdańska. **Gospodarzami,** obowiązanymi do pełnienia honorów domu wobec zagranicznych gości, zwłaszcza wojskowych, mogą być **tylko przedstawiciele polskiej siły zbrojnej,** gdyż Gdańskowi takich sił posiadać nie wolno, wobec tego, że obrona Gdańska należy do traktatowych obowiązków Polski. Logicznem zatem być musi dla każdego kategorjami prawnemi myślącego człowieka, że nawet w tym wypadku, kiedy część flotyli angielskiej uważała za wskazane i potrzebne, wpłynąć do portu gdańskiego, honory domu spełniać winna polska marynarka wojenna, jako przedstawicielka polsko-gdańskich sił zbrojnych, bez specjalnej aproboty burmistrza gdańskiego.

Tego jednak zrozumieć nie chce czy nie może, gdyż **tak mu nakazano z Berlina.** Zakuty mózg pruskich pachołków gdańskich więc z powodu wprowadzenia flotyli angielskiej przez polski kontrtorpedowiec „Wicher" do portu gdańskiego **w obecności gości angielskich wszczęli ordynarną chamską awanturę** aż przed forum Ligi Narodów, aby w ten sposób obrzydzić angielskim gościom pobyt na polskich wodach i **obniżyć powagę międzynarodowego aktu grzecznościowego.**

Ma się rozumieć, że tak jak we wszystkich poczynaniach antypolskich karłów gdańskich, tak też i teraz patronuje tej burdzie ich czuły opiekun **Gravina,** który uważał za stosowne protest burmistrza gdańskiego przeciwko wpłynięciu do portu gdańskiego kontrtorpedowca polskiego „Wichru" skierować do Ligi Narodów.

Stojąca bezwzględnie na usługach band hitlerowskich i pruskiego militaryzmu **„Danziger Neueste Nachrichten"** pieni się wprost z wściekłości, że komendant statku polskiego zignorował żądanie gdańskiego burmistrza i opuścił port gdański dopiero wówczas, kiedy uznał to za stosowne, tj. aż po ukończeniu swych obowiązków gospodarza.

Jeżeli się zważy, że awanturę tą sprowokowano w tym czasie, kiedy **sytuacja jest już i tak napiętą** wskutek oszukańczych praktyk celnych Gdańska oraz osławionej mowy wiceburmistrza gdańskiego **Wiercińskiego-Kaisera,** to jasnem się stanie każdemu, do czego dąży klika kondotjerów pruskich w Gdańsku, dzierżący ster władzy w swoich rękach.

Polska jednak sprowokować się nie da, a odpowie tylko nowem smagnięciem bata, jakiem powinno być **odjęcie tej rozbrykanej szkapie gdańskiej obroku polskiego,** który ją tak rozpiera, że kopie swego pana, który ją karmi.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dziennikarz angielski w Gdyni.

Onegdaj bawił w Gdyni współpracownik znanego pisma londyńskiego „Daily Herald" Wilson, który w drodze powrotnej z Rosji Sowieckiej zatrzymał się w Polsce celem zwiedzenia szeregu miejscowości. Wilson w towarzystwie kierownika referatu ekonomicznego Urzędu Morskiego Ołtarzewskiego zwiedził port gdyński.

Miedź angielska idzie drogą wodną do Warszawy.

Przybył do Gdyni na parowcu angielskim „Baltonia" ładunek miedzi. Ładunek przeładowano na statek komunikacji przybrzeżnej i skierowano do Gdańska, skąd statkiem rzecznym przewieziony zostanie Wisłą do Warszawy.

Dobry połów policji.

Zlikwidowanie dwóch niebezpiecznych organizacyj złodziejskich.

Od kilku tygodni grasowała na peryferjach Gdyni szajka złodziei, złożona z Maka Jana, Nowakowskiego Tadeusza i Cieplucha Leona, zam. na Obłużu, która dokonywała włamań we firmach w porcie oraz do kiosków na Obłużu, a skradziony łup sprzedawała. Szajka ta wraz z paserem została zlikwidowana, rzeczy odebrano i wydano poszkodowanym, zaś sprawcy zostali odstawieni do dyspozycji władz sądowych.

W Grudziądzu zorganizowała się szajka złodziei sklepowych, składająca się z Łabudy Franciszka, Soboelwskiego Witolda, Marudzińskiego Edmunda, Poplińskiego Bernarda, Mikołajczyka Władysława i Gackowskiego Leona, która wyjechała do Tczewa i tam dokonała kilku kradzieży w sklepach podczas zakupu. Następnie wyjechała do Prus Wschodnich i tam również w kilku sklepach dokonała kradzieży, poczem do Starogardu, gdzie również okradli kilka sklepów, a wkońcu przybyli do Gdyni i po dokonaniu kilku kradzieży u tut. kupców zostali przytrzymani i osadzeni w aresztach policyjnych.

Gdynia-Port informator.

Pod powyższym tytułem pojawił się bardzo starannie wydany przez Polską Agencję Telegraficzną przewodnik po Gdyni, z najnowszym kolorowym planem miasta i portu gdyńskiego, który zawiera nietylko dla laika potrzebne informacje o Gdyni, lecz zawiera także cenne wskazówki dla sfer gospodarczych i handlowych tak swojskich jak i obcych, jak n. p. charakterystyka sygnałów (dla nawigatorów), przepisy portowe, opłaty portowe, odprawa celna, stawki za różne świadczenia portowe, regularne połączenia okrętowe, konsulaty i t. p.

Przewodnik wydany jest w dwu językach tj. polskim i angielskim.

„Grunwaldzki Tydzień Propagandowy".

Gdańska Macierz Szkolna urządza dorocznym zwyczajem na terenie Gdyni i powiatu morskiego **„Grunwaldzki Tydzień Propagandowy",** który w obecnych warunkach powinien być szczególnie silnym wyrazem narodowej manifestacji na zagrożonych przez nieodrodnych potomków zdradzieckiego krzyżactwa rubieżach polskich.

Hel się ożywia.

Trwająca już od kilkunastu dni piękna stała pogoda na wybrzeżu zwabiła już do Gdyni jak również na Hel kilkudziesięciu letników. Poza tem nie ma prawie dnia, w którym nie przebiegałyby przez Gdynię i wybrzeże polskie liczne wycieczki z kraju i zagranicy. Gdynia staje się prawie na cały sezon letni ośrodkiem najróżnorodniejszych zlotów, zjazdów i kongresów, już zapowiedzianych.

O przeniesienie Dyrekcji Kolejowej do Gdyni.

Zarząd Rady Interesentów Portu w Gdyni powziął następującą uchwałę:

Zarząd uchwala zwrócić się do kompetentnych władz centralnych, aby w związku z projektami przeniesienia Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku przeniesiono dyrekcję do Gdyni.

Zarząd R. I. P. stwierdza, że Dyrekcja Kolei musi pozostać w **punkcie węzłowym** P. K. P., a takim punktem jest Gdynia.

Rezolucja podkreśla, że **port gdyński** nie może się obejść bez dyrekcji kolejowej w swem najbliższem sąsiedztwie i przeniesienie dyrekcji w głąbk raju odbiłoby się bardzo niekorzystnie na rozwoju portu gdyńskiego. Zresztą starają się wszystkie większe porty pozyskać siedziby wyższych instancyj władz kolejowych, których siedziba w porcie jest nieodzownie konieczną dla portu.

Byłoby pożądanem, ażeby w tej sprawie zabrały też głos bezpośrednio zainteresowane **sfery gospodarcze** także z poza Gdyni, gdyż jest to zagadnienie tak doniosłe, iż wymaga ono gruntownej dyskusji publicznej.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

—::—

Oszczędna i wybredna pani domu
używa tylko doskonałą (10812
„kawę Arabia"
firmy „Haspo" w Gdyni, telefon 1789.
Żądać we wszystkich składach kolonjalnych.

Śmiercionośny piorun.

Wilno. (PAT) W czasie ostatniej burzy, jaka nawiedziła Wilno i powiat trocki **piorun zabił dwóch robotników** w majątku Pawłowo.

Dziś w sobotę
OTWARCIE
Gdynia, dnia 18-go czerwca 1932 roku o godzinie 5-tej po poł.
„ADRIA" wytworny najmodniejszy reprezentacyjny
RESTAURACJA — KAWIARNIA — DANCING
GDYNIA, PLAC KASZUBSKI
Znakomita kuchnia czynna dzień i noc.
Pierwszorzędne atrakcje artystyczne z Warszawskiej „Adrji".
Mistrzowski zespół Skotnickiego z Warszawskiej „Adrji".
Od godz. 5 do 7 five o clock'i z programem.
Dyrekcja Wojciech Napierała
z Warszawskiej „Adrji".
Wieczorem od godziny 9-tej dancing z całkowitym programem.
Zamawianie stolików telefonicznie.

MAD AMADA znak ochronny
11240)
margaryna
Triumf - Standard codziennie świeża, wszędzie do nabycia.
Przy zakupie należy zważać na powyższy znak ochronny.
MAD AMADA znak ochronny
margaryna
Triumf - Standard. Przez swój wyśmienity smak nadaje się do pieczenia, smażenia i smarowania chleba.
Przy zakupie należy zważać na powyższy znak ochronny.
MAD AMADA znak ochronny
margaryna mleczna
Triumf - Standard. Pierwszorzędna jakość ręczy za czystość, smak i wydajność.
Przy zakupie należy zważać na powyższy znak ochronny.

Czy
chcesz tanio spędzić urlop zagranicą?
Linja Gdynia — Ameryka organizuje letnie wycieczki morskie:

A.	NA FJORDY NORWEGJI	od dn.	16/7—31/7	cena od zł	425.—975.-
B.	DO BELGJI i HOLANDJI	„ „	23/7—11/8	„ „ „	480.—980.-
C.	Po MORZU PÓŁNOCNEM	„ „	5/8—19/8	„ „ „	400.—975.-
D.	DO KOPENHAGI	„ „	6/8— 9/8	„ „ „	100.—225.-
E.	DO TRZECH STOLIC EUROPY	„ „	15/8—29/8	„ „ „	400.—900.-

Sprzedaż biletów i informacje w biurach Linji **Gdynia—Ameryka w Gdyni,** ul. Waszyngtona, **w Warszawie,** ul. Marszałkowska 116, **we Lwowie,** ulica Na Błonie 2, **w Krakowie,** ulica Lubicz 3, **w Rzeszowie,** ul. Grottgera 1004, oraz agencjach turystycznych. (7221
Bez paszportów i wiz zagranicznych.

OŚWIADCZENIE.
Ze względu na to, iż nie zachodziła żadna potrzeba umieszczania ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim dotycząca wspólników, gdyż o sprawie tej zadecydowały już czynniki urzędowe, ogłoszenie wyżej wspomniane, jako umieszczone bez porozumienia z zainteresowanymi wspólnikami, anulujemy.
11797) Zarząd lokalu „ADRIA".

Poszukuję
wspólnika do fryzjerni w kąpielisku morskiem. Potrzeba 500 zł. Zgł. „Informator Morski" dworzec Orłowo-Morskie. (11798

Magisterka
chemji z praktyką fabryczną szuka odpowiedniego stanowiska w zakładach przemysłowych. Zgłosz. Dz. Bydg. Gdynia. (11242

Okazja
w Gdyni. Z powodu wyjazdu sprzedam młyn wodny, dom, śpichlerze, ogrodnictwo przeszło 17.000 kw. mtr. ogrodowej parceli, sad za 6.000 dolarów. Dziennik Bydg. Gdynia, „Okazja". (11795

Okazja
dla rzeźnika. Sprzedam narożny dom jednopiętrowy z trzema składami niewykończony. Ewentualnie przyjmę wspólnika do interesu z kapitałem conajmniej 10.000 zł. Of. Dz. Bydg. Gdynia, pod „Interes". (11796

Kupiec
hurtownik prosi oferty na wszelkie artykuły spożywcze i warzywa. Gdynia skrz.pocztowa 181. (11638

Oddział
Dziennika Bydgoskiego
w Gdyni
ulica Sw. Jańska 1282
Telefon nr. 14-60.

Psia kanikuła

czyli

Rymy ozdobne o bieżącej sytuacji.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 18 czerwca.

Bałamucono nas zawsze,
że w zimie nic się nie wskóra,
że z wiosną dopiero może
poprawić się konjunktura.

Czekaliśmy zatem wiosny,
tymczasem wiosna już mija,
a u nas coraz to gorsza
kalaputryna i chryja.

Bo czy się można spodziewać
poprawy losu i doli,
gdy pan minister finansów
ciągle nas mydli i goli!

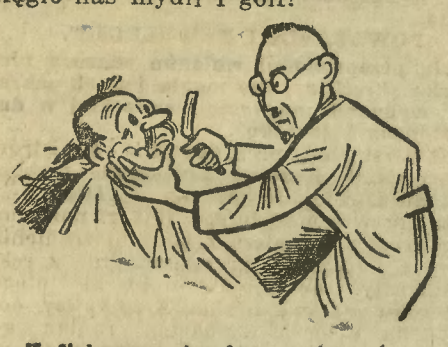

Z fiskusem trudno wojować,
nikt nie podoła tej hydrze,
da jedną ręką półgroszka,
to drugą złocisza wydrze.

Rząd zwiększył szkolne opłaty,
zamienia nas w Dardanele,
sądząc widocznie, że w Polsce
rozumu mamy za wiele.

Paszport czterysta złociszy...
człowiek przeklina to w duchu,
bo zamiast by czuł się wolnym,
czuje się psem na łańcuchu!

Albo opłaty sądowe —
niech djabli porwą tę chciwość,
gdy musisz, szukając prawa,
opłacić i Sprawiedliwość.

A jednak znalazł się lotnik,
człowiek naiwny, bo prawy,
co chciał sforsować Ocean
i dostać się do Warszawy.

Lecz Egir strącił go w morze,
bo wiedział ów bożek cwany,
że wiele gorsze od morskich
są te warszawskie bałwany.

Bałwany na Atlantyku
spiętrzą się zwykle i zginą,
a te bałwany warszawskie
kiedyż się — kiedy rozpłyną?

Olśniewającą cerę
bez piegów i nieczystości
tylko przez użycie
idealnego kremu
HERBA
Spróbuj, a przekonasz się!

11792

Marszałek patrząc się na to
uniesion straszną cholerą,
zaklął: do bani z tem wszystkiem!
i wyniósł się z Belwederu.

Tu powiem zupełnie szczerze:
nie bardzo jesteśmy radzi,
że nas Marszałek zostawia
na łasce swojej czeladzi.

Ja jestem konserwatystą,
zasady trzymam się starej,
że zawsze dla nas honorniej,
gdy majster daje nam smary.

Idąc za majstra przykładem
zostaw frasunek i kłopot,
a niemasz swych Pikiliszek,
to jedź przynajmniej... do Sopot.

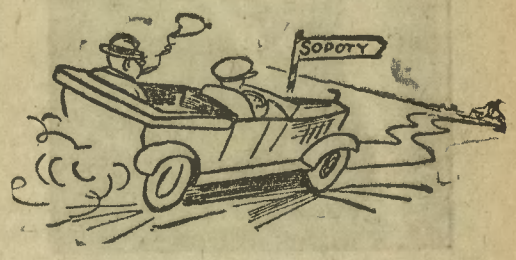

Tam zagrasz sobie w ruletkę,
zapomnisz o całym świecie,
emocję przejdziesz nielada
i będziesz stojał w gazecie!

St. B.

Zamek z duchami.

Tajemniczy „duch" tłukł szyby i całował panią domu.

Oszustwo wyszło na jaw i stało się powodem procesu.

Tragikomiczna afera była obecnie przedmiotem procesu w Londynie, której motywem była **chęć zerwania umowy dzierżawnej pewnego zamku, z powodu... braku duchów.** Właściciel fabryki sztucznej skóry, amerykanin Stevens, ożenił się niedawno i udał się z żoną

w podróż do Europy.

W Anglji zachwycali się państwo Stevens staremi zamkami, rozsianemi po całej prowincji, otoczonemi romantycznemi legendami. Wobec spadku funta, postanowił Stevens wykorzystać chwilę i nabyć jakąś nieruchomość w Anglji. Wybrano zamek Blomsburry o interesującej, średniowiecznej architekturze, wspomniany nieraz w historji minionych stuleci. Podania mówią, że w zamku tym dokonano

czterdziestu ekzekucyj,

a z tem łączyła się i wiara tamtejszych mieszkańców, że w zamku o każdej północy **ukazują się duchy różnego fasonu, wieku i płci.** Ale to było właśnie najbardziej nęcące, bo pani Stevens **chciała mieć zamek, ale tylko koniecznie z duchami.** Po zawarciu kontraktu najmu, wprowadzili się państwo Stevens do zamku, ale po upływie kilku tygodni przekonali się z oburzeniem, że w całem zamczysku niema, **czy o północy, czy innej godzinie,**

ani kawałka żadnego średniowiecznego ducha.

Wobec tego wyraził życzenie rozwiązania umowy, celem poszukania sobie „właściwego" zamku. Nasunęło to właścicielowi pomysł, którym chciał zatrzymać dolarowych lokatorów. Pewnej północy ukazało się w pokojach zamczyska widmo. Przychodziło potem co noc, **tłukło szkło, szyby straszyło służbę,** a nawet raz wystrzeliło, prawdopodobnie ze starożytnej broni palnej. Wogóle

duch był przykry, szkodliwy i hałaśliwy

ale istnieniem swojem dopełniał warunku, wyrażonego w umowie najmu.

Aż pewnej nocy duch nie zadowolnił się tylko straszeniem służby, gdyż wszedł do sypialni państwa, obudził oboje i

począł panią całować.

Fabrykant chwycił flaszkę ze stolika nocnego i z całej siły ugodził nią ducha. Ten z krzykiem runął na ziemię. Okazało się, że widmem był dawny ogrodniczek zamkowy, namówiony do tej roli przez właściciela zamku. Epizod ten był dla fabrykanta tylko korzystny, gdyż tem usilniej żądał anulowania kontraktu, z powodu

ujawnionego oszustwa z duchami,

na które tak cieszyła się jego żona. Obecnie poszukują już innego zamku ze strachami, ale z gwarancją i po kilku z duchami próbach.

Żółć się przelewa,

gdy się patrzy na postępowanie kapitału

Obniżka płac akordowych na Śląsku aż o 50 procent.

Katowice, 18. 6. (Tel. wł.) Na Górnym Śląsku wszczęli właściciele hut „Bismarcka" i „Uthemanna" akcję w kierunku **obniżenia płac akordowych o 30 do 50 procent.** Organizacje robotnicze powierzyły rozstrzygnięcie sporu komisji pojednawczo-arbitrażowej, która pierwsze posiedzenie zwołała na dzień 14 bm. Posiedzenie to nie doszło jednak do skutku, gdyż przedstawiciele pracodawców nie stawili się. Jak się nazajutrz okazało, **właściciele hut nie przybyli na posiedzenie,** gdyż w tym samym czasie byli **na herbatce u wojewody śląskiego.** To bezwzględne stanowisko baronów hutniczych cieszących się łaskami dzisejszych kół rządzących wywołało wśród załóg niesłychane oburzenie. **Wrzenie wyładowało się strajkiem,** gdyż pracodawcy, nieczekając na orzeczenie komisji arbitrażowej, obniżyli płace akordowe o wspomniany procent.

Na skutek zabiegów władz, które przyrzekły przyspieszenie rozstrzygnięcia arbitrażowego, **strajk w dniu wczorajszym przerwano.**

Nadmienić wypada, że prowokacyjne metody baronów hutniczych, wywołujące strajk, mogły życiu gospodarczemu Śląska wyrządzić niepowetowane szkody. Przemysł hutniczy otrzymał bowiem ostatnio poważne zamówienia z Rosji.

Wymieranie jasnowłosych

pozostaje w związku z odżywianiem.

Na podstawie obszernych statystyk zdołano stwierdzić, że **liczba jasnowłosych się zmniejsza.** Spostrzeżenie to naprowadziło pewnego filozofa angielskiego na przypuszczenie, że

wymieranie jasnowłosych

pozostaje w związku z odżywianiem. Zdaniem jego nie uwzględniono dotychczas, że **kolor włosów, oczu i skóry powinien być miarodajnym dla rodzaju pożywienia danego osobnika. Lekka strawa, owoce, jarzyna, jaja itp. jest odpowiedniem pożywieniem dla ludzi o ciemnych włosach i ciemnej skórze a więc dla typu południowego.**

Ludziom jasnowłosym i jasnookiem przepisuje on natomiast pożywienie cięższe, wołowinę, owoce strączkowe, orzechy, ser.

Uczony angielski wskazuje na to, że jasnowłosi są rasą, pochodzącą z północy, gdzie z powodu niskiej temperatury koniecznie jest cięższe i treściwsze pożywienie.

Astrologja w świetle historji.

FR. A. PRENGEL.

„Panta rei" — Wszystko płynie" mawiali starożytni Grecy. Mijają czasy i ludzie. W ciągu wieków ziemia zmieniła kilkakrotnie swoje oblicze. Wymarły narody, rozmaite wierzenia i poglądy złożono do grobu, upadły „systemy" astronomiczne. Pozostało nad ziemią wieczyście królujące, kobiercem lśniących gwiaździstych djamentów zasłane niebo i — wiara w gwiazdy u człowieka.

Najświatlejsze umysły wszystkich czasów interesowały się astrologją, posługując się nią w ważnych przedsięwzięciach. Ongiś czytali w gwiazdach Chaldejczycy i Babilończycy, a król Salomon niczego nie podejmował, nie zapytawszy poprzednio nadwornego astrologa.

Dziś dyktator Włoch, Mussolini, równie skwapliwie radzi się swojego przybocznego „gwiaździarza" Roscoliego, a niedawno zmarły Edison studjował w wolnych chwilach własny horoskop, wyryty na srebrnej tablicy.

Czarowi gwiazd ulegali: Aleksander Wielki, Ptolomeusz, Dante, Szekspir, Calderon, Słowacki i inni.

Goethe, genjalny twórca „Fausta", umysł uniwersalny, poeta, filozof, filolog, historyk, przyrodnik i mąż stanu w jednej osobie, poważnie studjował astrologję, a jak wynika z pozostawionych pism, utworzył sobie nawet swoisty pogląd na oddziaływanie opozycji, t. j. przeciwstawienia dwóch gwiazd na los człowieka.

Horoskop swój Goethe znał dokładnie, a w pierwszym rozdziale „Dichtung und Wahrheit" (Poezja i prawda) pisze o nim następująco: „Dnia 28 sierpnia 1749 r. w południe z uderzeniem godziny dwunastej przyszedłem na świat we Frankfurcie nad Menem. Konstelacja była szczęśliwa; słońce stało w znaku Panny i górowało za dnia. Jowisz i Wenus patrzały na nie przyjaźnie, Merkury nie zły. Saturn i Mars zachowywały się obojętnie, tylko księżyc, doszedłszy właśnie do pełni, wykazywał siłę swego przeciwstawienia, tem więcej, iż równocześnie zaczęła działać jego godzina planetarna. Przeciwstawiał się więc mojemu urodzeniu, które nie prędzej mogło nastąpić, aż owa godzina minęła. Dobre aspekty, którym astrologowie w przyszłości przypisywali wielkie znaczenie, były może powodem mojego ocalenia, gdyż przez niezręczność akuszerki przyszedłem martwy na świat, a tylko dzięki licznym staraniom osiągnięto, że ujrzałem światło dnia".

W obliczu obecnego renesansu (odrodzenia) astrologji staje się znów aktualne pytanie, czy można się ustrzec przed nieszczęściem, zapowiedzianem konstelacją gwiazdową?

Na pytanie to w zasadzie można odpowiedzieć twierdząco. Już starożytni twierdzili: „astra inclinant, non necessitant" (gwiazdy skłaniają, lecz nie zmuszają).

ASTRONOM TYCHO DE BRAHE,

przekonany zwolennik astrologji, nauczyciel Keplera, w jednym ze swych wykładów na kopenhaskim uniwersytecie w r. 1579 powiedział jasno i wyraźnie: „Astrologowie nie wiążą ludzkiej woli do gwiazd, lecz zgadzają się z tem, że w człowieku jest coś, co bywa wzniesione ponad gwiazdy, mocą czego zdolen on jest przezwyciężyć gwiazd złowieszcze inklinacje, o ile chce żyć żywotem prawdziwego kosmicznego człowieka".

Niestety nie każdy z nas może, choćby chciał, żyć owym żywotem człowieka kosmicznego. Są bowiem pewne typy o zakroju fatalistycznym, mające wybitnie złe konstelacje horoskopowe.

Wiemy np. z historji, że

ASTRONOM KEPLER POSTAWIŁ HOROSKOP WALLENSTEINOWI,

znanemu wodzowi w wojnie 30-letniej, przepowiadając, że grozi mu śmierć przez morderstwo. Aby się ustrzec od prognostykowanego mu zła, Wallenstein sprowadził do siebie z Padwy w r. 1629 znanego włoskiego astrologa Jana Zeno, mającego go informować o bieżących złych lub dobrych konstelacjach. Mimo to już w 5 lat później przepowiednia spełniła się: dnia 25 lutego 1634 został Wallenstein w miejscowości Eger zasztyletowany.

Żyjącego za czasów sławnego męża stanu, kardynała Richelieu, znanego lekarza, matematyka i astrologa francuskiego Jean Baptiste Morin, zapytywał o swój los arystokrata Henry d'Effiat, ulubieniec króla Ludwika XIII. Morin wzbraniał się przepowiedzieć mu przyszłości, wobec czego d'Effiat nazwał go oszustem.

Zarzutem tym oburzony, **Morin zwiastował** ulubieńcowi królewskiemu, **że najpóźniej za trzy lata skończy haniebną i gwałtowną śmiercią.** W okrągłe trzy lata **później po owej przepowiedni d'Effiat został stracony na gilotynie na otwartym rynku miasta. Po spełnieniu się owej przepowiedni Morin stał się głośny, a Richelieu powołał go jako swojego**

STAŁEGO DORADCĘ POLITYCZNEGO.

Również w ostatnich latach są znane liczne fakta spełnienia się przepowiedni. Wiosną 1925 r. znany astrolog amerykański **Adams** przepowiadał głośnemu artyście filmowemu

RUDOLFOWI VALENTINO,

stawiając mu horoskop, — karjerę olśniewającą, lecz niestałą. Według tego horoskopu Valentino osiągnąwszy zenit sławy w r. 1925, zniknąć miał błyskawicznie z ekranów filmowych z powodu ciężkiej choroby, mającej się zakończyć śmiercią.

Valentino istotnie ciężko zachorował w 1926 roku a poddawszy się operacji zmarł wkrótce potem. Uniknąłby może śmierci, gdyby nie przeprowadzono operacji w dniu o fatalnych konstelacjach planetarnych...

Ten sam astrolog Adams przepowiedział rodzaj oraz dokładny dzień śmierci angielskiemu królowi **Edwardowi VII,** amerykańskiemu prezydentowi **Hardingowi** oraz słynnemu tenorowi włoskiemu **Caruso,** który zresztą, jak to dziś jeszcze jego przyjaciele potwierdzają, ogromnie **bał się podróży wodą,** zapytując przed każdym wyjazdem astrologa, czy gwiazdy są łaskawe jego podróży...

Zmarły w roku 1917 znakomity astrolog angielski **Alan Leo** już w roku 1898 postawił horoskop b. cesarzowi Niemiec, Wilhelmowi — ogłoszony wówczas w angielskim almanachu astrologicznym, przepowiadając cesarzowi **że w latach 1910—20 stanie się współwinnym w zawikłaniu Niemiec w wielką wojnę, która się skończy**

REWOLUCJĄ I UTRATĄ KORONY.

Alan Leo nawet nie doczekał się spełnienia swej genjalnej prognozy, przeszedłszy w zaświaty przeszło rok przed wybuchem rewolucji niemieckiej.

Jak wielką zresztą wagę przywiązywały władze niemieckie do przepowiedni astrologicznych, świadczy np. fakt, że podczas wojny światowej wwóz do Niemiec astronomicznych efemeryd Anglika Raphaela, potrzebnych do obliczania horoskopów, a któremi niemieccy astrologowie wówczas, wobec braku własnych, koniecznie posługiwać się musieli, został wzbroniony. Otrzymywali je Niemcy mimo to drogą pokątną przez Szwajcarję.

Astrolog niemiecki Elsbeth Ebertin w r. 1915 w piśmie „Zur Einführung in die Wissenschaft der Sterne" (Wstęp do nauki o gwiazdach) przepowiedział dosłownie: **„W r. 1918 górne planety Uran i Saturn tworzyć będą ścisłą opozycję, a jesienią tegoż roku ognisty Mars do tych złowieszczych planet utworzy katastrofalny kwadrat. Konstelacje te spowodują wstrząsające wydarzenia, masowe katastrofy, eksplozje,**

POWSTANIA I REWOLUCJE".

Resztę przepowiedni wojenna cenzura niemiecka skreśliła. Nie mogła jednak „skreślić" wybuchu rewolucji niemieckiej w dn. 9 listopada 1918 roku...

Bawarskiemu prezydentowi ministrów (komuniście) **Kurtowi Eisnerowi,** przepowiedział astrolog M. A. von de Meden, że grozi mu w końcu lutego 1919 r. poza domem **tragiczna śmierć** z powodu zranienia głowy i uduszenia, przypuszczalnie z ręki arystokraty. Istotnie w dniu 21 lutego 1919 roku student hrabia Arco-Valley dokonał na Eisnera zamachu, raniąc go dwiema kulami, z których jedna przeszyła mu czaszkę, druga zaś płuca, co spowodowało momentalną śmierć przez napływ krwi do przewodów oddechowych.

Nie uszli również przeznaczeniu, w myśl swoich horoskopów

IDZIKOWSKI I KUBALA,

śmiali wykonawcy tragicznych lotów transoceanicznych. Nic nie pomogły alarmy ostrzegawcze autora niniejszego artykułu, tak przed pierwszym lotem dnia 3 sierpnia 1928 r. jak i drugim i ostatnim dnia 13 lipca 1929 r. A gdyby posłuchali gwiazd...

Fr. A. Prengel, Bydgoszcz.

ROKIEM 1932 RZĄDZI MARS, PLANETA NIEPOKOJU I WOJNY.

Powyższy rysunek przedstawia symboliczne wyobrażenie Marsa na tronie. Jest to reprodukcja drzeworytu ze słynnego dzieła p. t. „Opus Mathematicum octo libros" astrologa Jana Taisnera z r. 1583. Górą po lewej stronie widnieje gwiazda Mars, po prawej symbol astronomiczny tej gwiazdy. Na kołach przedstawione oba znaki zodjaku rządzone przez Marsa: Baran i Skorpjon.

JAPOŃSKI PROSZEK KATOL ZABIJA OWADY I ROBACTWO
AZUMI & CO OSAKA (JAPONJA)
PRZEDST. „KATOL" WARSZAWA, WILCZA 58
8975

Kłopoty z dwoma tureckimi obywatelami.

Jeden wojowniczy piekarz, drugi oszukańczy wydawca.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) W Warszawie osiadł obywatel turecki niej. Alijew, który na pryncypalnych ulicach otworzył kilka **wspaniale urządzonych piekarń z własnym tureckim pieczywem,** ciesząc się dużem powodzeniem. Wczoraj wśród jego pracowników powstał **zatarg na tle ekonomicznem.** Gdy u bogatego Turka zjawili się delegaci pracowników, przywołał on policję i kazał przedstawicieli swych pracowników **aresztować,** oskarżając, iż chcieli oni go **teroryzować.**

Tym postępkiem wywołał Alijew jeszcze większe oburzenie na siebie. W końcu jednak musiał ustąpić wobec demonstracyjnego strajku pracowników i zgodził się na płacenie pracownikom za 7-y dzień w tygodniu. (r)

*

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) Na bruku warszawskim znany był ze swej ruchliwości niej. Karol Merper, obywatel turecki, który wszędzie podawał się za „wydawcę". Ostatnio założył on swoje biuro przy ul. Przeskok. Wyzyskując znajomość **jednego z wyższych urzędników politcji,** pomysłowy ‚wydawca" z jego wiedzą i w porozumieniu przystąpił do wydania **„kalendarza policyjnego".** Dochód z tego wydawnictwa miał być przeznaczony na **policyjny dom zdrowia.** W związku z tem zgłaszał się on do różnych instytucyj o ogłoszenia, które to instytucje ze względu na piękny cel wydawnictwa godziły się na reklamę, wpłacając **wysokie zaliczki.**

Obecnie wyszło na jaw, iż „wydawca" Merper jest **zwykłym oszustem** i kalendarz się nigdy nie ukaże. M. odpowiadać będzie sądownie, zaś wspólnik jego, ów wyższy urzędnik policji, którego nazwiska dotąd nie podano, ma wytoczoną dyscyplinarkę. (r)

(Ciekawe będzie stwierdzić, czy ów wyższy urzędnik policyjny dał się tylko zapędzić w turecki kozi róg, czy też dobrze wiedział, po czemu wydawniczy łokieć. Na mundur policyjny człowiek taki w żadnym wypadku nie zasługuje. — Red.)

Drobne wiadomości.

Policja zakupiła w państwowych zakładach inżynierji 30 motocykli z przyczepkami — wytworzonych całkowicie w kraju.

*

Hitlerowcy witają Anglików. Hitlerowcy w Gdańsku najęli parowiec „Nogat" i pojechali w liczbie 300 do Wisłoujścia powitać flotylę angielską.

*

Nietylko u nas kradną węgiel... W Zagłębiu Ruhry powtarzają się coraz częściej napady bezrobotnych na transporty węglowe. W Gelsenkirchen grupa, złożona z około 100 ludzi, zaatakowała pociąg węglowy, zatrzymała go i w przeciągu kilkunastu minut wagony opróżniła.

Francja stoi twardo

na gruncie swych praw do odszkodowania.

Herriot i Papen dokonali przełomu w opinji angielskiej.

Nowy Jork. „New York Times" ogłasza kablowy artykuł znanego publicysty Augura, wyrażający wątpliwość co do możliwości rozwiązania w Lozannie zagadnienia niemieckich odszkodowań.

Po zadaniu sprawy z ostatnich rozmów między rządami angielskim i francuskim, Augur zaznacza, że Francja zawiadomiła Anglję, że jest gotowa poczynić Niemcom wszelkie ułatwienia, **nie może jednak odstąpić od zasady konieczności spłaty odszkodowań.**

Polityka zagraniczna Anglji — pisze Augur — znajduje się w punkcie zwrotnym. **Dotąd Anglja pozostawała pod wpływami zapatrywań Lloyd Georgea, który uważał, że Niemcy stały się łagodnym barankiem, zaś Francja państwem militarnem.** Pojawienie się rządu von Papena na widowni bardzo **przyczyniło się do klęski niemieckiej propagandy w Anglji,** bardziej, niż jakibądź inny wypadek w ciągu ostatnich 10 lat, natomiast **dojście do władzy Herriota ukazało prawdziwie pokojowe oblicze Francji.**

Utworzenie gabinetu von Papena głęboko poruszyło radykałów angielskich, mający większy wpływ, niż by się im należało, sądząc z ich liczebności. Jest znamiennem — pisze autor — że „Manchester Guardian" przez całe lata **wierzący, że Niemcy są wcieleniem wszelkich cnót, obecnie zwraca się przeciwko Berlinowi w niezwykle ostrych artykułach. Wygnanie Brüninga dokonało zwrotu w angielskiej opinji publicznej, w której sympatje dla Niemiec znikają.**

Panika wśród amerykańskich miljonerów.

Z obawy przed „kid-naperami" przewożą swoje dzieci do Europy.

W ostatnich tygodniach zanotowano w Paryżu dwa ciekawe kupna will wytwornych. Kupującymi byli w obu wypadkach amerykańscy multimiljonerzy, z których każdy nabył sobie willę w Lasku Bulońskim, gdyż zamierzają oni porzucić Amerykę i osiedlić się na stałe w stolicy francuskiej.

Sam fakt ten w sobie nie byłby specjalnie godny uwagi, gdyż bogaci Amerykanie chętnie kupują sobie domy w Paryżu i wolą pobyt w metropolji francuskiej niż życie po tamtej stronie Oceanu. W tym wypadku jednak historja owych will jest interesująca, gdyż wiąże się ona ściśle z wielką sensacją, która od pewnego czasu zaprząta uwagę całej Ameryki, a mianowicie z porwaniem dziecka Lindbergha.

Obie rodziny mają małe dzieci. Obawiają się widocznie, że zagraża im podobne niebezpieczeństwo i chcą zawczasu uchronić się przed takim losem. Jeden nazywa się Hewemeier i posiada w Ameryce olbrzymie obszary gruntów. Hewemeier poczynił już przed kilku laty przykre doświadczenia z bandytami amerykańskimi. Oto jego dziecko, liczące wówczas dwa lata, zostało podczas przechadzki w parku uprowadzone przez bandytów i to w obecności guwernantki. Hewemeier nie zwrócił się wówczas do policji, gdyż obawiał się, że bandyci zemszczą się na dziecku. Wolał zapłacić okup, wynoszący pokaźną kwotę 40.000 dolarów, poczem — już w kilka godzin później — otrzymał dziecko z powrotem.

Drugi miljoner, który również przenosi się do Paryża, jest krewnym Hewemeiera i ma czworo dzieci.

Ciekawy przyczynek do osobliwych stosunków bezpieczeństwa w Ameryce.

Kwiatki, jakie trzeba wyrwać.

Wychowawcy, obawiający się religijności swych wychowanków. Miasto, w którem nie wolno policji i straży ogniowej brać udziału w procesji.

Mimo, że naród polski jest tak gorąco przywiązany do wiary ojców, wychyla od czasu do czasu coraz to nowy wróg idei i pracy katolickiej swoją głowę i to z pod urzędowego daszka.

Dwa takie objawy wyłowiła znowu Katolicka Agencja Prasowa poddając je pod sąd religijnego naszego społeczeństwa. Powtarzamy je na tem miejscu.

W Brasławiu, kresowem miasteczku powiatowem województwa nowogrodzkiego, narażonem na zgubny wpływ pobliskiej Bolszewji, prefekt miejscowej szkoły powszechnej ks. Olszewski zorganizował wśród dziatwy **„Krucjatę Eucharystyczną".** Nie podobało się to **kierownikowi szkoły p. Zaleskiemu i p. inspektorowi Pałusze,** którzy wobec Kuratorjum Szkolnego Wileńskiego przedstawiają „Krucjatę Eucharystyczną" jako organizację, **wnoszącą zamęt do życia szkolnego.**

Trudno przypuścić — kończy KAP — aby praca nad podniesieniem poziomu religijnego dziatwy szkolnej mogła spowodować zamęt w życiu szkoły, skoro religja jest **najpewniejszą podstawą** porządku i ładu w życiu jednostek i społeczeństw ludzkich.

* * *

Drugi wypadek zdarzył się w Ślesinie, położonym w powiecie konińskim, województwie łódzkiem, gdzie dwa ołtarze na uroczystość Bożego Ciała zobowiązała się przystroić miejscowa policja i straż ogniowa.

Tymczasem w przeddzień uroczystości **przedstawiciel policji** zawiadomił miejscowego ks. proboszcza, że na mocy polecenia **wyższej władzy** policja nie może przybrać ołtarza, ani wziąć udziału w procesji. Po pewnym czasie **naczelnik straży ogniowej** również zakomunikował, że mimo już poczynionych przygotowań straż ogniowa nie urządzi ołtarza ani nie weźmie udziału w procesji jako korporacja, ponieważ otrzymała zakaz od okręgowego prezesa p. **Weingartena,** (coś to nazwisko brzmi strasznie z niepolska — Red.) starosty konińskiego powiatu.

Potrącając o nieporozumienia, zaistniałe między ślesińskim proboszczem, a przedstawicielami władz — podnosi słusznie KAP, że w tym samym czasie, kiedy p. **Prezydent Rzeczypospolitej i rząd** uczestniczą w procesji w stolicy państwa i prowadzą celebransa, dając budujący przykład, **starosta w Koninie** wydaje zakazy przybierania ołtarzy i uczestniczenia w procesji.

Mars i Hitler.

Mars: Ten mi pomoże!

Śmiertelny wypadek w remizie tramwajowej.

Poznań. W nocy konduktor tramwajów miejskich Iwański, przygnieciony został przez wjeżdżający do remizy wóz tramwajowy, wskutek czego **poniósł śmierć na miejscu.**

Z tajemnic mechanizmu ludzkiego ciała.

Zdumiewające zjawisko życiowe w świetle badań naukowych.

Człowiek żyć może bez śledziony, woreczka żółciowego, gruczołów płciowych, ba, nawet bez żołądka. W braku tych organów inne przejmują ich pracę, a skomplikowany organizm funkcjonuje w dalszym ciągu. Istnieje atoli szereg organów, niezbędnych dla podtrzymania życia. Do nich należą nietylko tzw. organa szlachetne jak serce, płuca i mózg, lecz także małe, lajkowi na ogół nieznane aparaty, których cel i zadanie udało się zbadać dopiero w ostatnich lat dziesiątkach. Do tych ostatnich należy np. nadnercze, umieszczone niby kapturek na czubkach nerek. Organ ten, mimo nazwy, nie ma nic wspólnego z nerkami. Dawniej wogóle nie wiedziano, do czego one służą. Dopiero kiedy pewien badacz angielski Addison opisał tzw. chorobę bronzową, zaczęto się interesować nadnerczem. Przy tej chorobie zaznacza się dziwne zabarwienie bronzowe skóry, wywołane wydzielaniem z krwi barwnika bronzowego, który zwykle występuje jedynie przy silnem naświetlaniu słońca lub jako pigment w niektórych miejscach. Zmarli na chorobę bronzową wykazywali wszyscy silne zmiany w nadnerczu. Wnoszono z tego, że nadnercze musi mieć coś wspólnego z wytwarzaniem bronzowego pigmentu. Badania soków nadnercza zwierzęcego, doprowadziły do odkrycia niezmiernie ważnej dla organizmu substancji, adrenaliny. Jeżeli np. lekarz operuje nos lub krtań, dokonuje on najpierw znieczulenia miejscowego za pomocą zastrzyku kokainy z drobną domieszką adrenaliny, która powoduje zwężenie najdrobniejszych naczyń krwionośnych i zabiega krwawieniu. Także przy groźnych stanach, połączonych z silnem obniżeniem ciśnienia krwi, lekarz stosuje adrenalinę.

Ekstrakt nadnercza należy do substancyj, które nazywamy horomami. Są to materjały, wytwarzane przez pewne organa i przechodzące bezpośrednio do krwi, gdzie spełniają ważne funkcje. Zbadanie ich doprowadziło nietylko do uzyskania niezmiernie ważnych środków leczniczych, lecz spowodowało także nowe i pogłębione poglądy na subtelniejsze procesy przemiany materji w naszym organiźmie.

Co do nadnercza stwierdzono przedewszystkiem, że składa się ono z dwóch różnych części, które już gołem okiem rozróżnić się dają jako rdzeń i kora. Bezwzględnie niezbędna jest tylko substancja kory, która jako masa żółtawa brunatna odcina się od reszty. Skoro przy usunięciu nadnercza u zwierzęcia pozostaje choćby drobny kawałek kory, zwierzę nie umiera. Jeżeli zabraknie organizmowi substancji, wydzielanej przez korę, następują zaburzenia organów oddechowych i żołądka oraz osłabienie mięśni. Przez zaaplikowanie ekstraktów nadnercza zaburzenia te mogą być przejściowo usunięte.

Materjał, wytwarzany przez korę nadnercza, posiada widocznie właściwość oczyszczania krwi z rozmaitych trucizn. W razie braku tej substancji krew taka działać może na inne zwierzęta jako trucizna.

Produkt nadnercza, adrenalina, oddziałuje nietylko na ciśnienie krwi i zwężanie naczyń, lecz spełnia pozatem jeszcze szereg innych ważnych funkcyj, mało dotąd zbadanych. Przedewszystkiem działa ona na podświadomy system nerwowy na tzw. nervus sympaticus. Jest to nerw, regulujący pracę gruczołów potnych, trawienia, ciśnienie krwi i liczne inne procesy w organiźmie ludzkim. Uderzającem jest, że w stanie spokoju nadnercze prawie zupełnie nie wydziela adrenaliny. Skoro natomiast ciało poczyna wchodzić w ruch, skoro zaznacza się silniejsze wzruszenie psychiczne, tajemniczy ten gruczoł poczyna wydzielać soki swoje w krew i wpływać na procesy przemiany materji i działalność nerwów. Ta zdumiewająca regulacja czynności gruczołu zauważyć się daje w najrozmaitszych dziedzinach przemiany materji. Nauka ze zdumieniem staje przed pytaniem, czy idzie tu o niesłychanie precezyjny wręcz samodzielnie pracujący mechanizm, lub też o osobne rozumne zadośćczynienie potrzebom i koniecznościom poszczególnych organów.

Cudowne zjawiska życiowe stają się tem bardziej zdumiewającemi, im głębiej wnikamy w ich przejawy.

Samozwańczy sąd nauczycieli w Łomży.

W związku z odezwą ks. bisk. Łukomskiego w sprawie nieprzyzwoitych występów gimnastycznych szkolnej młodzieży żeńskiej, grono nauczycieli i nauczycielek żeńskiego seminarjum w Łomży urządziło samozwańczy sąd nad ks. prefektem tego seminarjum i obraziło go w artykule opublikowanym w miejscowej gazecie. Ten akt samowoli znajdzie swój epilog na odpowiedniem miejscu. Z tej okazji warto atoli uwydatnić, jakich wychowawców ma dzisiejsza młodzież szkolna. Oto np. w Łomży między nauczycielami szkół średnich jest kilku żyjących w związkach małżeńskich nielegalnych, są odstępcy od wiary, są niedowiarkowie, paraliżujący wpływ religijny księży prefektów, jest były ksiądz, który zerwał z Kościołem. Społeczeństwo łomżyńskie patrząc na te stosunki w szkołach, lęka się coraz więcej o swoją młodzież, stojącą pod takim wpływem. (Kap.)

Swojskie uty.

XIX.

Wszędzie, gdzie śledzę dzieła mądrych głów,
Widzę dla dobrych czynów wielką cześć:
Serce cenniejsze od serdecznych słów
Wszędzie, gdzie śledzę dzieła mądrych głów.

Karm książek miewa wartość baśni, snów....
Dobry uczynek! — oto przednia treść!
Wszędzie, gdzie śledzę dzieła mądrych głów,
Widzę dla dobrych czynów wielką cześć.

Kr. Stasicki.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 17 czerwca.

Szanowna Redakcjo.

Straszna bryndza panuje w naszej wewnętrznej polityce, odkąd Dziadek przestał się nią zajmować. Bo polityka jest jak mizerja z ogórków. Nie popieprzysz jej i nie podlejesz octem albo czem, to niema żadnej smaki. A przecie Dziadek pieprzyć umiał.

Jak donosi prasa, Kostek Biernacki pisze swoje pamiętniki o Brześciu. A będzie miał czas do pisania, bo jako wojewoda nowogrodzki dostaje terminatkę.

— Wiedziałem — mówi do mnie Dziadek — że Kostek tak się nadaje na wojewodę, jak ja na baletmistrza. Ale ponieważ prasa za Brześć tak okrutnie szkalowała na człowieka mi oddanego, przeto go wywyższyłem. Czas jednak, aby go już ściągnąć z tego piedestału, na który się dostał tylko na złość opinji publicznej. Na razie niech idzie na emeryturę. Ale gdybyśmy mieli stworzyć kiedy ministerstwo Dobrych Obyczajów i Miłości Bliźniego, tedy Kostka tym ministrem zrobię.

— Dziadziu — powiadam — zawsze umiałeś dobierać sobie ludzi, ale ten Kostek jest najcenniejszym kamuszkiem w Twojej dyktatorskiej buławie. Jemu i jeszcze jednemu generałowi świętej pamięci zawdzięczasz całą zagraniczną literaturę o sobie. Dobrze jednak robisz, że ściągasz Kostka z jego wojewódzkiego stolca. Nie mógł on na tem stanowisku niczem się odznaczyć, bo tysiące oczu patrzało mu na ręce i na jego każde poczynanie. Chcesz mu jednak dać pole do działania, to zrób go generalnym cenzorem wszystkiej prasy w Polsce. Zobaczysz, jak on ją wygoli i cienko śpiewać nauczy.

— Dobrą funkcję mu obmyśliłeś, ale poczekamy jeszcze z tą nominacją, aż nowy dekret prasowy wejdzie w życie. Bo na razie muszę się przygotować na rewizytę króla rumuńskiego. Niewiem tylko, czem go ugościć i co mu pokazać, bo to wskutek tej parszywej konjunktury wszystko u nas na licho co wygląda.

— Znajdzie się niejedno, co go zainteresuje i dobre mniemanie o nas w nim obudzi. Najpierw zaprezentujemy mu nasz gabinet. Chłop zdębieje, gdy ujrzy, że mimo takich maszynistów i palaczy ten nasz kram republikański jakoś sapie i dyszy jeszcze. Szkoda, że Ministerstwo Dobrobytu Społecznego dotąd nie gotowe, bo możnaby w niem wykresy powiesić, ile to kilogramów od czasu naszej piatiletki przybyło na ogół mieszkańcom tej Rzeczypospolitej. Żeby przyjąć tylko 10 kilo na każdego obywatela, to wyszłaby z tego imponująca cyfra 6 miljonów centnarów mięsa, tłuszczu i kości, jako sanacyjny dorobek. Pokazałbym też królowi rumuńskiemu plan naszej drugiej piatiletki, który można sporządzić uproszczonym sposobem, przewracając tylko plan pierwszej piatiletki do góry nogami. Po czarnej kawie niech sobie czyta Twoje mowy i wywiady, aby lepiej trawił, a potem zaprosić go do Ciechocinka na konferencję premjerów, aby widział, jak się na rzadki pytel otręby miele.

Kłopot uczestniczek Olimpjady.

Mężczyzn, biorących udział w tegorocznej Olimpjadzie w Los Angeles zaprząta jedna myśl: jak zwyciężyć? jak pokonać przeciwnika?

Kobiety, które zgłosiły swój udział w tych zapasach, mają z gruntu inną troskę. Zwycięży czy nie zwycięży — to fur da! Grunt, rzecz zasadnicza — w jakiej wystąpić toalecie? W tem leży sedno rzeczy, w tem całe zainteresowanie dla igrzyskowego sportu.

Otóż co do kapeluszy damskich ta arcyważna i pierwszorzędna kwestja została szczęśliwie rozwiązana. Diwa filmowa Janina Marsh wykombinowała dla zapaśniczek olimpijskich rodzaj czapeczki, jak ją widzimy na rycinie. Czapeczka ta przez uczestniczki igrzysk została uznana za bardzo dobrą, i w ten sposób najtrudniejszy problemat olimpijski został pomyślnie załatwiony.

—o—

Odmienne pożywienie dla jasno i ciemnowłosych.

Na podstawie obszernych statystyk zdołano stwierdzić, że liczba jasnowłosych się zmniejsza. Spostrzeżenie to naprowadziło pewnego fizjologa angielskiego na przypuszczenia, że wymieranie jasnowłosych pozostaje w związku z odżywianiem. Zdaniem jego nie uwzględniano dotychczas, że kolor włosów, ócz i skóry powinien być miarodajnym dla rodzaju pożywienia danego osobnika. Lekka strawa, owoce, jarzyna, jaja itp. jest odpowiedniem pożywieniem dla ludzi o ciemnych włosach i ciemnej skórze, a więc dla typu południowego.

Ludziom jasnowłosym i jasnookim przepisuje on natomiast pożywienie cięższe, wołowinę, owoce strąkowe, orzechy, sery. Uczony angielski wskazuje na to, że jasnowłosi są rasą, pochodzącą z północy, gdzie z powodu niskiej temperatury koniecznie jest cięższe i treściwsze pożywienie.

Strumień złota.

Paryż, 17. 6. (PAT) Do Cherbourga przybyło 164 beczek złota ogólnej wartości **225 miljonów franków, przeznaczonego dla Francji i Szwajcarji.**

Zwyżka pożyczki stabilizacyjnej.

Londyn, 17. 6. (PAT) 7% polska pożyczka stabilizacyjna doznała dziś na giełdzie londyńskiej bardzo **znacznej zwyżki, podnosząc się w ciągu jednego dnia o 4 punkty z 55 na 59.**

Naczelny Komitet do spraw bezrobocia zlikwidowany.

Komitet wydał na pomoc bezrobotnych 23 milj. zł. — Administracja kosztowała około 180.000 zł. — Wicepremjer Zawadzki nawołuje do przygotowania w okresie letnim pomocy na zimę.

Warszawa, 17. 6. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się likwidacyjne plenarne zebranie naczelnego komitetu do spraw bezrobocia. Sprawozdanie z działalności ogólnej i finansowej wygłosili członkowie prezydjum prezes inż. Klarner i dr. Jurkiewicz. Z przemówień tych wynika, że w ciągu okresu swej działalności, tj. od dnia 5 pazdziernika roku ub. do dnia 10 bm. **dochody naczelnego komitetu wynosiły ze źródeł publicznych 15.311.000 zł oraz ze źródeł społecznych przeszło 1.700.000 zł.** Wartość **darów w naturze** otrzymanych przez naczelny komitet od sfer rolniczych i przemysłowych wynosi **blisko 1.800.000 zł.** Ogółem więc naczelny komitet rozporządzał prawie **19 miljonami** zł. Wydatki naczelnego komitetu na zasiłki oraz na zakup produktów żywnościowych i opału wynosiły blisko 20 milj. zł, co pozwoliło na przydział komitetom wojewódzkim m. in. 11 milj. zł w gotówce. Pozatem **około 2.200 wagonów ziemniaków, 8.000 wagonów węgla, przeszło 1.000 wagonów mąki, przeszło 100 wagonów cukru, 60 wagonów ryżu itd.** Ogólna wartość pomocy, udzielonej przez naczelny komitet przekracza **23 milj. zł.** W dyskusji podniesiono dodatni wynik, osiągnięty dzięki ofiarnej pracy członków naczelnego komitetu, jak również niezwykle stosunkowo małe wydatki na cele administracyjno-ogólne, które wynosiły zaledwie 8 pro mile wydatków komitetu.

Biorący udział w posiedzeniu wicepremjer Zawadzki stwierdził, że likwidacja komitetu nie pest równoznaczna z likwidacją walki rządu z bezrobociem. Walkę tę prowadzić się będzie dalej. Społeczeństwo winno w okresie letnim przygotować pomoc na czas zimowy, który niewątpliwie będzie także bardzo trudny.

10139

Wróg bridża musiał uciekać z Ameryki.

Jeden z najbardziej znanych dziennikarzy amerykańskich, redaktor naczelny ogromnie rozpowszechnianej gazety „American Mercury", H. L. Mencken. musiał niedawno uciec z Ameryki. Przyczyna tej ucieczki jest zupełnie wyjątkowa i bardzo charakterystyczna dla stosunków amerykańskich. Oto Menken w pewnym artykule pozwolił sobie na wydanie ujemnego sądu o panujące w Ameryce brydżomanji. Wypowiedział on zdanie, że uwielbienie miljonów amerykańskich kobiet i mężczyzn dla brydża doprowadza do pewnego rodzaju tępoty umysłowej i wywołała wreszcie zupełne ogłupienie narodu amerykańskiego. Ostrze tego ataku skierował przedewszystkiem ku niezliczonym kobietom amerykańskim, które zamiast wolne chwile poświęcić zajęciom kulturalnym, wypełniają je całkowicie ogłupiającą grą w karty...

Skutkiem tej kampanji było wielkie oburzenie. Doszło do tego, że Mencken „sekowany" na każdym kroku, zdecydował się na jakiś czas opuścić pole bitwy i wyjechał „na urlop" na wyspy hawajskie, aby tam odczekać, żeby ta sprawa pogrążyła się w zapomnieniu...

Ciekawa ta afera świadczy o tem, jak gra w brydża rozpowszechniona jest obecnie i jak ogromną cieszy się tam popularnością. A dodać przytem należy, że jeszcze przed kilku laty brydż był w Ameryce stosunkowo mało znany i uprawiany niemal wyłącznie przez mężczyzn. Gdy jednak moda tej gry przyszła z Anglji, rzucono się ku niej tłumnie, a przedewszystkiem Amerykanki uznały w niej znakomity środek zabijania czasu... Niebawem utworzyły się niezliczone kluby, całkowicie tej grze poświęcone — zaczęły się ukazywać również liczne czasopisma i książki, zajmujące się tajemnicami brydża...

Naturalnie i w Polsce manja brydża opętała wszystkie umysły!

—o—

ZASTRZEŻENIE.

Naczelny redaktor do jednego z swoich współpracowników:

— Odpowiedziałeś pan ostro autorowi zaczepki pisma konkurencyjnego?

— Owszem? Nazwałem go głupcem, oszustem i kłamcą. Czy za ostro?

— Nie, daj mu pan, ile się zmieści. Jedno tylko zastrzeżenie: Tylko nie polemika osobista.

...Ludziom.

Rozdałem wam swą radość, jak pieniądz jałmużny,
Nakarmiłem swem szczęściem, jak chlebem powszednim,
Szedłem z wami i dla was przez ten szlak podróżny,
Lecz wy byliście cisi, zgłodniali i biedni...

Do waszych smutnych oczu wlałem morze słońca,
Lecz wasz smutek, jak wieczność, nie mająca granic,
Na wasze blade usta kładłem śpiew dzwoniący,
Lecz wy byliście niemi, biedni i stroskani...

Do rąk wam dałem jasność, bom was widział w czerni,
Boście noc mieli w sobie, co wam kradła życie.
Dałem wam miłość sercem, — lecz sercu niewierni,
Szliście biedni i smutni, stroskani, niesyci...

I już sam, wątpiąc w szczęście, bezradny stanąłem,
Bo w moje własne serce wszedł smutek bez miary.
— Cóż, że chciałem być dla was szczęścia apostołem, —
Gdy nie wiem, co wam braknie?... Odrzekliście: Wiary!

Dubno 1932.

Zofja-Anna Kwiecińska.

Skąd w Prusach Wschodnich wzięli się protestanci?

Dwieście lat temu poczęły się w Solnogrodzie prześladowania protestantów. Wskutek tego postanowili oni opuścić swoją ojczyznę, i zebrawszy się w gromadę liczącą 30.000 ludzi puścili się w świat, gdzie ich oczy poniosą, aby szukać sobie lepszej doli. Niechciano ich jednak nigdzie przyjąć, i oparli się dopiero w Prusach Wschodnich, gdzie znaleźli gościnę i przytułek.

Powyżej przynosimy reprodukcję współczesnego obrazu, przedstawiający rodziny protestanckie opuszczające Solnogród.

Z kłopotów pani domu.

Pożywne, zdrowe i smaczne gotowanie jarzyn.

Oo kilku tygodni trwa okres tak zwanych **nowalij** i z prawdziwą rozkoszą przechadzają się panie domu między koszami pełnemi świeżutkich jarzyn. Jest czem urozmaicić codzienny jadłopis.

Nie od rzeczy tedy będzie uświadomić sobie, albo przypomnieć, jak należy **gotować owe jarzyny, by były jaknajzdrowsze i najsmaczniejsze.** Dużo mówi nam o tem nauka o odżywianiu, czyli **djetetyka.**

Jak wiadomo, dużo jarzyn można spożyć w stanie surowym. Wszak zalecają lekarze zwłaszcza dzieciom na przykład surową marchew, a wszyscy — i dorośli i dzieci, spożywają w stanie surowym pomidory. Niektóre jarzyny jednak stają się przez gotowanie łatwiej strawne, lecz strawność zależy od tego, w jaki sposób zostały ugotowane.

Nie wszystkie gospodynie zdają sobie sprawę z tego, że w każdym domu powinna być **szczoteczka specjalna do szorowania jarzyn.** Nie wystarczy myć ich, ale należy starannie szorować nawet te, które później zostają obrane. Z kapustą, kalafiorami itp. naturalnie inaczej postępować: mianowicie po zdjęciu zewnętrznych liści namoczyć w zimnej wodzie z octem, albo czystej.

Dla czego taka staranność przy myciu jarzyn? Dlatego, ponieważ ostatnie badania wykazały, że jarzyny hodowane na nawozach sztucznych, a nieraz i na naturalnych, **nasiąkają substancjami szkodliwemi.** Pozatem bywają jarzyny nieraz przechowywane tam, gdzie łatwo ulegają pleśni, a ta już w minimalnej ilości powoduje zaburzenia żołądkowe. Nawet ziemniaki w mundurkach należy przed ugotowaniem starannie oczyścić. Po szorowaniu płóczemy jarzyny pod bieżącą wodą, a następnie obieramy je.

Potem krajemy jarzyny. Należy krajać je **w równe, dość małe kawałki,** żeby się równomiernie i nie zbyt długo gotowały. Przez długie gotowanie stają się jarzyny o wiele mniej pożywne. Niektóre **tracą,** jak wykazały badania, **połowę pożywności,** inne trochę mniej, a szczególnie tracą przez gotowanie sole mineralne i witaminy. Długie gotowanie wpływa także na smak jarzyn: **o wiele smaczniejsze** są gotowane krótko.

Do gotowania należy używać jaknajmniejszej ilości wody, w przeciwieństwie do dawnych zwyczajów — i wody **nie odlewać,** ale zużyć ją do sosów lub do zup. Najlepiej jednak gotować jarzyny duszeniem bez wody, lub pieczeniem, albo wreszcie na parze na specjalnych garnkach ze sitem.

Na zakończenie podajemy jeszcze kilka przepisów, zaczerpniętych z „tablicy przyrządzania warzyw" mag. djetetyki Morzkowskiej.

1) **Groszek zielony świeży:** Przebrać, sparzyć słoną wodą i przelać zimną wodą. Następnie włożyć do małej ilości osolonej wody, tak małej ilości, żeby groszek z niej wystawał i dodać masła. Dusić, dodawszy trochę cukru i przed podaniem dodać siekanego kapru. Czas gotowania i wykańczania wynosi 10—15 minut. Podając można podprawić żółtkiem.

2) **Kalafjor:** Zdjąć zewnętrzne liście i pokrajać na równe części. Następnie moczyć w zimnej wodzie główką na dół przez 20—30 minut. Potem włożyć (główką do góry) do gotującej się wody posolonej. Na litr wody dodać ¼ szklanki mleka, która wchłania zapach kalafiora i nadaje mu biały kolor. Kalafior gotuje się bez przykrycia przez 20—30 minut. Wkońcu należy go odsączyć i podać na rozgrzanym półmisku z kawałkiem świeżego masła, a wierzch polać zarumienionem masłem z bułeczką. Przybrać można zieloną pietruszką, pamiętając, że estetyczny wygląd podanych potraw wpływa bardzo na podniesienie apetytu u naszych domowników, a tem samem na trawienie, gdyż apetyt pobudza organizm do wydzielania soków trawiennych.

3) **Marchew** myje się, szoruje, oskrobuje. Potem trzeba ją pokrajać w równą kostkę lub paski i sparzyć na sicie. Potem wrzucić do wygotowanego i wrzącego smaku z żeberek wieprzowych w tak małej ilości, aby marchew wystawała z niej. Dusić pod pokrywą, osolić, oprószyć mąką, wymieszać, gdy zacznie mięknąć, podać. Przed podaniem wyjmujemy żeberka. Potem podajemy na ogrzanym półmisku, przybierając pietruszką.

Marchew można także inaczej przyrządzić. Mianowicie wrzucić ją do niewielkiej ilości gotującej się wody i osolić. Gdy woda się wygotuje, a marchew zacznie mięknąć, dodać mleka, oprószyć mąką, zagotować, mieszając. Można również dodać masła przed zagotowaniem marchwi.

Oto sposoby gotowania jarzyn według najnowszych zasad djetyki.

M. N.

Z Wielkopolski i Pomorza

Pruszcz.

Podczas kwesty urządzonej z okazji Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zebrano 16,44 zł.

Akcja samarytańska. W Pruszczu odbyło się zebranie Towarzytswa wzajemnej pomocy przy pożarze. Do towarzystwa przystąpiło 28 rolników. Rolnikowi Putynkowskiemu z Łowinka, któremu przez uderzenie gromu spaliła się stodoła, uchwalono wydać tytułem wsparcia 14 ctn. kartofli i 26 ctr. słomy.

Pakość.

Wspomnienie pośmiertne. Dnia 10. bm. odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Józefa Klicha, mistrza rzeźnickiego. Zmarły brał wybitny udział w pracy społecznej, należał do kilku towarzystw, które oddały mu ostatnią przysługę. Nad grobem przemówił ks. prob. Klische. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Schullert w asyście Ojca gwardjan. Hollte, ks. prob. Klische i ks. Anioła.

Lustracja Ochotniczej Straży Pożarnej przeprowadził wojewódzki inspektor Boesze z Poznania w obecności okręgowego naczelnika z Mogilna — burmistrza Lipczyńskiego i naczelnika Ciesielskiego Stanisława z Pakości.

Młodzież urządza w tę niedzielę wycieczkę wozami do lasu.

Szubin.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas wymiatania kominów w Zelesiu spadł z dachu mistrz kominiarski Cziba tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę w dwóch miejscach i uległ ogólnemu potłuczeniu.

Udaremniona kradzież. W nocy z poniedziałku na wtorek usiłowali złodzieje okraść tutejszą hurtownię tytoniową lecz zostali spłoszeni przez właścicielkę, panią Martynowiczową która, zauważywszy światło, wszczęła alarm.

Rekolekcje dla nauczycieli.

Staraniem Sodalicji Marjańskiej Nauczycieli odbędą się w seminarjum duchownem w Poznaniu od poniedziałku, dnia 18. VII. br. godz. 7 wieczorem do piątku, dnia 22. VII. południe pod kierownictwem ks. profesora Lisona rekolekcje zamknięte dla nauczycieli. Koszty utrzymania wraz z obsługą i pościelą wynoszą 16 zł, wstępne 2 zł, dla niecżłonków 3 zł.

Ufamy, że jak rokrocznie, tak i tym razem schronią się liczne rzesze wychowawców młodzieży w zacisze klasztorne, aby odświeżyć duszę w kontemplacji odwiecznych prawd niebiańskich i zasilić ją do dalszej pracy nad sobą samym i innymi, korzystając z niewyczerpanej krynicy łask bożych naszego św. Kościoła.

Zgłoszenia wraz z dołączeniem wymienionej kwoty prosimy wysłać jak najprędzej, najpóźniej do 5 lipca na ręce prefekta p. Jasielskiego, Poznań, Górna Wilda 24. Osobnych uwiadomień nie wysyła się. Pisemne zgłoszenia do oznaczonego terminu koniecznie.

—::—

Zjazd krawców Pomorza.

(PAT). Dnia 24 bm. odbędzie się w Chełmnie VIII zjazd związku cechów krawieckich na Pomorzu.

Czarne bociany.

W lasach nadleśnictwa Podanin w Chodzieskiem pojawiła się para czarnych bocianów. Tryb życia tych rzadko spotykanych gości podobny jest do zwykłych bocianów, dziób i nogi również są czerwone, podbrzusze białe, natomiast reszta upierzenia jest czarna z zielonkowato-purpurowym połyskiem. Odmiennie od zwykłych bocianów gnieżdżą się bociany czarne wyłącznie na drzewach i odznaczają się wielką przezornością. Na Pomorzu żyją w lasach koło Brodnicy.

Chełmno.

Osobiste. Przed kilku dniami opuścił Chełmno ogólnie znany i ceniony w sferach wojskowych i cywilnych **ppłk. em. Leon Lipiński**, jeden z założycieli i były komendant Korpusu Kadetów nr. 2, długoletni dyrektor nauk a ostatnio wykładowca matematyki w tymże zakładzie. Odchodzącego żegnał uroczyście cały Korpus Oficerów i Podoficerów. W odchodzącym traci Korpus Kadetów jedną z najwybitniejszych sił pedagogicznych, a miasto obywatela, który był łącznikiem sfer wojskowych i cywilnych, który przez złoty charakter swój i wysokie walory umysłu i serca, zaskarbić sobie potrafił w szerokich kołach społeczeństwa ogólną sympatję, szacunek i poważanie. Wraz z ppłk. Lipińskim pożegnał również Korpus Kadetów ppłk. em. Romańskiego, profesora języka niemieckiego i prof. Rutkowskiego.

Matura w gimnazjum żeńskiem. Świadectwa dojrzałości uzyskały: Bednarzówna Janina, Chalicka Aldona, Czochralska Celina, Czosnykowska Anna, Hołyńska Irena, Iżyńcówna Wanda, Krzywdzińska Czesława, Lipska Alma, Liedtkówna Irena, Łukinówna Elżbieta, Michalewska Ewa, Mikicińska Janina, Rogowska Marja, Rogozińska Władysława, Rozumska Sabina, Saksonówna Franciszka, Szlosowska Jadwiga, Szwedowska Marta, Wawrzyniakówna Irena, Wielińska Aleksandra, Zimnicka Aniela.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie zawodów sportowych. Przy wejściu na boisko sportowe zderzyło się dwóch rowerzystów. Obaj odnieśli poważne obrażenia cielesne. Rannych zaopatrzono na miejscu.

Zapisy do gimnazjum żeńskiego. Dyrekcja państwowego gimnazjum żeńskiego zapisy uczennic do egzaminów wstępnych od klasy II. do VIII. przyjmować będzie do 20. bm. w kancelarji gimnazjum. Egzaminy odbędą się w dniu 25. bm. od godziny 8 począwszy. Taksa egzaminacyjna 10 zł.

Biura urzędu skarbowego mieszczące się dotąd w gmachu sądowym zostały przeniesione na plac Marsz. Piłsudskiego do gmachu Kasy Skarbowej, która zostaje z urzędem połączona.

„Święto Pieśni" dzieci szkół powszechnych. W niedzielę 19. bm. odbędzie się w Chełmnie w sali Hotelu Centralnego „Święto Pieśni". W programie: śpiew wspólny wszystkich szkół, śpiew i występy szkoły z Kornatowa, śpiew, rytmiczny taniec, korowód w wykonaniu szkoły III. z Chełmna, śpiew, gimnastyka, deklamacja, rytmiczny pląs w wykonaniu szkoły II. z Chełmna, pieśni i występy szkoły I. z Chełmna.

Święto 8 pułku strzelców konnych w Chełmnie.

Stacjonowany w Chełmnie 8 pułk strzelców konnych obchodził w ub. tygodniu swoje doroczne święto pułkowe. Najpierw odbyła się na placu ćwiczeń uroczysta msza św. polowa odprawiona przez ks. prob. Ringwelskiego w której wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, kompanja honorowa 66 p. p. z sztandarem oraz delegacje zamiejscowych pułków m. in. dowódca 16 pułku ułanów z Bydgoszczy.

Po pięknem przemówieniu ks. Ringwelskiego nastąpiła imponująca defilada.

W południe w obecności całego pułku nastąpiło rozdanie odznak pułkowych i sportowych oraz nominacja strzelców. Podczas wspólnego obiadu przemawiali, komendant garnizonu ppłk. dypl. Koc, dowódca 8 p. strz. konnych ppłk. dypl. Müller i liczni reprezentanci władz.

Na ujeżdżalni przy koszarach odbyły się zawody konne które obejmowały: konkurs hippiczny podoficerów, władanie białą bronią podoficerów, konkurs parami dla strzelców, walkę na szable z pióro-puszem, pokaz woltyżerki i zawody sportowe.

W konkursie hippicznym pierwsze miejsce zdobył st. wachmistrz Płotnicki, 2. miejsce plut. Ciernik, 3. miejsce plut. Wilgosz. W konkursie władania białą bronią 1. miejsce zdobył plut. Inglik, 2. miejsce wachmistrz Mańkiewicz, 3. miejsce kapral Słomowicz. W konkursie parami dla strzelców i walkę na szable z pióropuszem wygrał 2 szwadron (szkoła podofic.). Pokaz woltyżerki wykonał pluton łączności ze znakomitym akrobatą plut. Kwiatkowskim.

Zawody atletyczne dały wyniki słabe.

—::—

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski z dnia 18 na 19 bm. ma dr. Pawlak, Podzamcze 3; z dnia 19 na 20 bm. dr. Sikorski, Toruńska 24.

„Aurelciu ...nie rób tego w Teatrze Zdrojowym. W niedzielę 19. bm. zespół Teatru Miejskiego z Bydgoszczy zaprezentuje w znakomitym zespole lekką komedję „Aurelciu ...nie rób tego".

W ostatniej chwili przypominamy Szan. Obywatelstwu miasta Inowrocławia o odbyć się mającym dziś wiecz. o godz. 8 w sali Parku Miejskiego jedynym koncercie zespołu mandolinistów K. P. W. z Bydgoszczy na instrumentach serbskich. Program bardzo urozmaicony m. in. solo na gitarze hawajskiej.

Kradzież z włamaniem. Nieznani sprawcy włamali się do chemicznej pralni Edwarda Steffena. Skradli z kasy 196 zł gotówki oraz większą ilość garderoby klientowskiej.

Czyja własność? W komisarjacie P. P. na powiat Inowrocław znajduje się większa ilość bielizny, garderoby męskiej i damskiej, pochodzącej z kradzieży. Można się zgłosić po odbiór swych rzeczy.

Zaczął od rzemyczka... Na złą drogę wkroczył dotąd nie karany Franciszek Kaczmarek z Inowrocławia. Zaczął on od rzemyczka... a skończył na puszczaniu w obieg fałszywych 2-złotówek. Za to przestępstwo zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd, biorąc pod uwagę niekaralność dotychczasową przestępcy, skazał go tylko na 2 dni więzienia.

Bractwo Kurkowe w Gniewkowie

obchodziło uroczystoście 10-lecie swego istnienia, połączone ze strzelaniem o godność króla kurkowego. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafjalnym, udano się do strzelnicy, gdzie rozpoczęło się strzelanie. W zawodach strzeleckich wzięli także udział bracia kurkowi z Inowrocławia, Podgórza i Wierzchosławic.

Królem kurkowym został T. Jarząbkiewicz, I. rycerzem Murawski, a II. B. Bednarski. Nagrodami podzielili się: Spławski z Inowrocławia, Grześkowiak M. z Gniewkowa, Chronowski z Podgórza i Trawiński z Wierzchosławic.

—o—

10-lecie L. M. i K. w Janikowie.

Liga Morska i Kolonjalna w Janikowie obchodziła w tych dniach 10-lecie swego istnienia. Po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy, odprawionej przez ks. prob. Zięciaka, odbyło się uroczystościowe posiedzenie przed szałasem pod przewodnictwem prezesa Wieszoka. „Lutnia" zaśpiewała hymn „Nasz Bałtyk", poczem sekr. Wesołowski odczytał sprawozdanie z 10-letniej działalności Ligi Morskiej i Kolonjalnej, której założycielami byli: naucz. Jan Wojciechowski i Edm. Dratwiński z Inowrocławia. Liga posiada własny szałas nad jeziorem, 2 łodzie wyścigowe, 7 łodzi spacerowych, 1 motorówkę i 1 żaglówkę.

Za zasługi położone nad rozwojem L. M. i K. zostali odznaczeni dyplomami: prezes Wieszok, wiceprezes Dratwiński, skarbnik Ledworowski, Jaworowicz, Wojciechowski naucz. i Jankowski oraz H. Grützmacher.

—::—

Okradli nauczycielkę.

W nocy na 15. bm. za pomocą włamania dostali się złodzieje do pokoju nauczycielki Marji Hermanównej w Kwieciszewie (pow. Mogilno) i skradli jej z szafy 3 damskie płaszcze oraz różną garderobę na ogólną sumę 590 zł.

Dochodzenia przez posterunek policji naprowadziły na ślad złodzieja. Odnaleziono w zbożu część skradzionych rzeczy.

Nieludzki pracodawca.

Do wsi Jacewo pod Inowrocławiem, zawezwano pomocy policyjnej, ponieważ gospodarz Kaczmarz w nieludzki sposób bił i znęcał się nad swymi robotnikami. Kiedy policja udała się na miejsce, wykazało się, że Kaczmarz sprowadził do swego gospodarstwa całą rodzinę robotniczą z Kcyni, której nie wypłacał już od kilku miesięcy zarobków, a wreszcie pragnąc jej pozbyć, znęcał się nad nią.

Sukces obławy.

Policja z Pakości urządziła obławę na złodziei węgla kolejowego, którzy operowali na szlaku Poznań—Inowrocław.

Na przestrzeni Janikowo — Kołodziejewo przytrzymano kilka sprawców. Pochodzą oni z Pakości.

—::—

TOPÓLNO. Stow. Młodzieży Polskiej uchwaliło urządzić wycieczkę do Żura celem zwiedzenia elektrowni.

Poderżnął sobie gardło nożem.

Chełmno, 18. 6. (Tel. wł.). Dokonał tutaj zamachu samobójczego robotnik Jan Błażejewicz, zamieszkały przy ul. Młyńskiej 2. Poderżnął sobie gardło nożem. Samobójcę przewieziono w groźnym stanie do lecznicy powiatowej. Przyczyną targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy.

Dwoje dzieci utonęło w stawie.

Z Samoklęsk pod Szubinem donosi nasz korespondent: Dzieci gospodarza Dębowskiego, dwaj chłopcy w wieku 7 i 8 lat poszli do stawu położonego za wsią, aby się wykąpać. Obaj utonęli. Ciała ich wydobyto po dwóch godzinach.

Na wielkie święto do Dublina.

Poznań, 17. 6. (PAT) Dziś wyjechała z Poznania na **Kongres Eucharystyczny** do Dublina pielgrzymka. W pielgrzymce bierze udział przeszło 100 osób z **J. E. ks. Prymasem Hlondem** na czele.

Król cyganów na kuracji w Inowrocławiu.

Głośny na całą Polskę „król" cyganów Mateusz Kwiek, zwany pospolicie baronem, odwiedził Inowrocław. Stale rezyduje on w Poznaniu. Często przebywa w powiecie szubińskim, gdzie znajduje się kilka obozów cygańskich, jemu podległych.

Do Inowrocławia przybył celem zwiedzenia zdrojowiska, solanek.

ZMARLI:

Ś. p. **Bronisław Górny**, em. inspektor szkolny, w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Agnieszka z Szczygielskich Radomska**, lat 86, w Poznaniu.

Ś. p. **Wincenty Młynarski**, notarjusz, długoletni prezes sądu, w Kaliszu.

M. KLIMKIEWICZ
stroi i naprawia fortepjany
Inowrocław (10479) Kilińskiego 3

ZAKŁAD POWOŹNICZY
Lakiernia ręczna i napryskowa „Ducco"
lakieruje powozy, samochody, autobusy, motocykle i rowery. Na miejscu wykonuje się budowę: powozów, karoseryj, wozów i wszelkie reperacje, oraz wyściełanie wszelkich pojazdów i otwarte powózki w większym wyborze. (10733
Obsługa szybka i rzetelna! Ceny niskie!
I. MIKOŁAJCZAK — INOWROCŁAW
mistrz lakierniczy, ulica Marsz. Piłsudskiego nr. 9.

POLECENIA

Chcesz
zaoszczędzić pieniędzy, spiesz z zamówieniem, reparacją obuwia do warsztatu szewskiego Rynek 22 (w podwórzu). Objąłem ten warsztat 6 bm. i wykonuję gotowe obuwie na miarę i reperuję obuwie skórzane i gumowe. Polecam trwałe zelówki z 6 miesięczną gwarancją i obcasy 4 miesięczną gwarancją. Fachowość pewna. Ceny przystępne. (11698

SPRZEDAŻE

Restaurację
wyszynk, bilardy, dobrze urządzoną, dobry interes sprzedam z powodu choroby. Dzien. Bydg. Inowrocław. (11794

Sklep
kolonjalny z towarem, nadający się na restaurację, w ruchliwej ulicy z wolnym zajazdem sprzedam za 4000 zł gotówką. Dzierżawa zapłacona do 1. IV. 1933. Zgłosz. Dzien. Bydg. Inowrocław pod „Z." (11699

Inowrocław
Domy, wille, kamienice, składy, majątki ziemskie, sprzedaje, zamienia Gozimirski, Mikołaja 30. (11799

FUTRA
oraz RZECZY FUTRZANE
przyjmuje do przechowania konserwacji (10732
z zabezpieczeniem od moli
F-a W. SULICKI
Inowrocław, Król. Jadwigi 15

Obrońca
prywatno-procesowy
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe i t. d., ściąganie należności i udziela porady prawnej. (10731
Długoletnia praktyka sądowa
J. BERENDT
Inowrocław, Rynek nr. 20.

Filja
„Dziennika Bydgoskiego"
Inowrocław, Rynek 4
przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju
DRUKI
które wykonuje tanio, szybko i gustownie.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.

Wielu ludzi zna kącik przytułku przy ulicy Starej. I wielu też zna sympatycznego gospodarza tegoż lokalu. Atoli nie każdy wie, dlaczego stale zapełnioną kawiarenkę przezwano „giełdą dziennikarską". Otóż dlatego, że w niej zbierają się oprócz doborowej publiczności, także i dziennikarze, pseudodziennikarze, literato-przemysłowcy, przemysłowi i pomysłowi literaci, artyści utalentowani i tacy bez iskierki Bożej.

—::—

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska i „Pod Koroną" ulica Wybickiego.

Kino Apollo: „Na dworze króla Artura".
Kino Gryf: „Marokko".
Kino Orzeł: „Krój szwejków".
Kino Nowości: „Niewinny morderca" i „Casanowa".

Festyn szkolny. Uczniowie gimn. matem.-przyrodniczego i human. pod protektoratem opieki rodzicielskiej i grona nauczycielskiego urządza jutro w niedzielę na boisku gimn. mat.-przyrodniczego wielki festyn szkolny. Czysty zysk przeznacza się na subwencje dla towarzystw sportowych i kulturalno-oświatowych gimn., w szczególności celem umożliwienia uczniom pobytu w kolonjach wakacyjnych, obozach i półkolonjach. Początek festynu o godz. 15.

Święto Pieśni w Grudziądzu. W niedzielę 19. bm. odbędzie się w Grudziądzu wielkie święto pieśni, na które komitet z insp. Sowińskim na czele zaprasza całe społeczeństwo grudziądzkie. Na program składają się: popisy chóralne jednogłosowe na Gł. Rynku o godz. 12 a o godz. 17 w teatrze popisy poszczególnych chórów.

Wycieczka Sokoła I. W niedzielę, dnia 19. bm. urządza Sokół I. wycieczkę pieszo oraz kajakami do Szynycha, gdzie uczestnicy wezmą udział w nabożeństwie. Odmarsz oraz wyjazd o godz. 7 rano z przystani nad Wisłą. Goście mile widziani.

Kradzieże zgłosili: Arendt Franc. (ul. Lipowa 19) kradzież rozmaitych rzeczy wartości 200 złotych. Dulski Konst. (Parski) kradzież roweru. Szulc Helm. (plac 23 Stycznia 28) kradzież pierzyny, kołdry i zegara.

Wpław Strzemięcin—Grudziądz. W niedzielę 26. bm. odbędzie się doroczny wyścig wpław przez Wisłę o nagrodę wędrowną Sokoła I. Zgłoszenia przyjmuje p. Banaszak, ulica Mickiewicza 12.

Zlot sokolstwa nad morzem polskiem.

Sokół na Pomorzu, jako straż nadmorska Polski, miała i ma nadal swe szczególne zadanie, szczególne co do rodzaju, szczególne co do odpowiedzialności.

Że Sokół polski na Pomorzu, zgodnie z prawdą historyczną, słusznością dziejową, z prawem narodowem patrzał na Gdańsk jako na siedzibę Pomorza, o tem świadczy sam układ organizacyjny Sokoła: licząc od głowy, nadano od samego zarania ruchu sokolego na Pomorzu miano I-go okręgu — okręgowi gdańskiemu.

To też tegoroczny zlot dzielnicowy odbywamy jeżeli już nie na terenie Gdańska, to u bram tegoż miasta, ongiś portu dawnej Rzeczypospolitej, aby podać i uścisnąć bratnią dłoń siostrom i braciom z pod znaku Sokoła z terenu gdańskiego.

„Do Gdyni!" — brzmi nasz zew. „Wszyscy do Gdyni! — do jedynego miasta portowego Wolnej Polski!"

40 lat w służbie oświatowej.

Rektor szkoły im. Marcinkowskiego p. Powalski obchodził w dniu 16. bm. uroczyście 40-letni jubileusz swej pracy nauczycielskiej.

Rano o godz. 9 odprawił ks. prefekt Kądziela uroczystą mszę św., poczem od stóp ołtarza przemówił do jubilata i licznie zebranych gości oraz dziatwy szkolnej, która nawy kościoła po same brzegi wypełniła.

Dalszym ciągiem uroczystości był obchód szkolny. Imieniem nauczycieli i dziatwy przemówił serdecznie nauczyciel Bączyński, imieniem miasta prezydent Włodek, imieniem władz szkolnych insp. Sowiński. Red. Stanisław Kunz złożył jubilatowi serdeczne życzenia od miejscowej prasy i zarazem sokolstwa. Na zakończenie przemawiał jeszcze rektor Ryczakowicz.

Wieczorem w szkole im. Marji Konopnickiej urządzili kierownicy tut. szkół powszechnych skromny wieczorek towarzyski.

Znając czcigodnego jubilata od szeregu lat, życzymy Mu wszelakiej pomyślności. Obyś się przy czerstwem zdrowiu doczekał jubileuszu 50-lecia.

MAŁE TARPNO. Święto W. F. i P. W. w powiecie grudziądzkim. Dnia 19. bm. odbędzie się święto W. F. i P. W. pow. grudz. Organizatorzy dokładali starań, by święto to wypadło imponująco. Podajemy ważniejsze punkty programu: godz. 8: zbiórka oddziałów, godz. 10: nabożeństwo, godz. 11,15: defilada, godz. 13: zawody na boisku garnizonowem a w końcu o godz. 17: rozdanie nagród i świadectw.

Wyrzysk.

Targ wielki na konie i bydło ogłoszony dla m. Wyrzyska na 15 września 1932 r. zmienił urząd wojewódzki na targ wielki ogólny czyli na towary kramne, konie i bydło.

Z poczty. Dotychczasowy praktykant Zbigniew Jarecki otrzymał awans i nominację na asystenta pocztowego.

NIE licytujemy się i nie głosimy, że jesteśmy „najtańszem pismem codziennem w Polsce" — zato staramy się **powiększyć i urozmaicić** treść każdego numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"** dając najświeższe wiadomości, a to... kosztuje i warte jest ekwiwalentu. **Listowi** przyjmują przedpłatę **na lipiec** wzgl. na cały III. kwartał tylko do **25-go** bieżącego miesiąca. W oddziałach naszych na prowincji przyjmuje się abonament **każdego czasu.**

Zjazd delegatów Towarzystw Ludowych

odbędzie się dnia 22 czerwca w Tczewie.

W ostatniej chwili przypominamy, że w przyszłą środę, 22 czerwca odbędzie się w Tczewie doroczny zjazd delegatów Towarzystw Ludowych. Każde towarzystwo wysyła na 100 członków jednego delegata. Delegaci muszą posiadać piśmienny dowód od towarzystwa swego, podpisany przez zarząd jako legitymację. Prócz delegatów mogą przybyć na zjazd przyjaciele i zwolennicy Towarzystw Ludowych, którzyby sprawę Towarzystw Ludowych chcieli popierać.

Na porządku dziennym jest prócz sprawozdań i wyborów zarządu związku bardzo aktualny **referat ks. kanonika Raszeji, diec. asystenta Akcji Katolickiej o najnowszych encyklikach Ojca św. i ich zastosowaniu** i przeprowadzaniu przez Towarzystwa Ludowe.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem u fary św. Krzyża, poczem nastąpi wymarsz do Domu Czeladzi Katolickiej i tam o godz. 10.30 rozpoczną się obrady.

Delegatów i członków Towarzystw Ludowych jakoteż przyjaciół tych **najstarszych na Pomorzu,** a zawsze żywotnych towarzystw, proszę o jak najliczniejsze przybycie.

(—) **Ks. prob. Kupczyński**
patron Związku Towarzystw Ludowych.

Ku uwadze uczni rzemieślniczych,

którzy są pozbawieni możności uczęszczania do szkół dokształcających.

Bydgoska Izba Rzemieślnicza komunikuje, że dla uczni, których miejsce nauki jest oddalone ponad 4 klm. od najbliższej szkoły dokształcającej i którzy temsamem nie mogą ukończyć 3-letniej szkoły zawodowo-dokształcającej, zostają organizowane **kursy wakacyjne w czasie od 4—18 lipca** b. r.

Odbędą się kursy trojakiego rodzaju:

a) dla terminatorów, którzy naukę już ukończyli względnie, którym do ukończenia terminu nie pozostaje więcej niż 3 miesiące. Bezpośrednio po tych kursach odbędą się egzaminy, których złożenie równoznaczne jest z świadectwem ukończenia szkoły dokształcającej;
b) kursy średniego stopnia dla terminatorów wszystkich zawodów, którzy są w drugim roku nauki;
c) kursy niższego stopnia dla terminatorów, którzy są w pierwszym roku nauki.

Zgłoszenia należy kierować najpóźniej **do dnia 20 czerwca 1932 r.** do Kuratorjum O. S. w Poznaniu, zaznaczając wyraźnie na jaki rodzaj kursu kandydat się zgłasza, wyższy, średni czy też niższy — oraz zgłosić się do egzaminu. Do podania należy dołączyć, krótki życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo nauki, świadectwo szkoły powszechnej, poświadczenie kierownika szkoły stwierdzające, że kandydat nie miał możności uczęszczania do szkoły dokształcającej, a dla zgłaszających się do egzaminu, dwie fotografje z oświadczeniem tożsamości. Przybywający na kurs terminatorzy winni posiadać na koszta bursy (nocleg) 5,— zł, na materjały piśmienne 5,— zł, na wyżywienie 12—13,— zł, a zgłaszający się na kurs wymieniony pod a) do egzaminu opłatę taksy egzaminacyjnej w wysokości 12,— zł. Miejscowości, w których odbywać się będą kursy i szkoły, podajemy poniżej.

—::—

Kursy dla terminatorów

pozbawionych możności korzystania ze szkół dokształcających.

Dla terminatorów w pierwszym roku nauki w rzemiośle kurs odbędzie się w czasie od 4—16 lipca w Poznaniu; dla terminatorów w 2 i 3 roku nauki od 4—16 lipca w Poznaniu. Dla terminatorów, którym do ukończenia nauki brak nie więcej jak 3 miesiące odbędą się kursy specjalne. Grupy przyodziewcza: od 18—30 lipca w Poznaniu w szkole dokształcającej; grupa spożywcza od 18—30 lipca w Poznaniu; grupa drzewna: od 4—16 lipca w Bydgoszczy w szkole przy ul. Dworcowej 78; grupa budowlana: od 18—30 lipca w Bydgoszczy; grupa metalowa: od 4—16 lipca w Gnieźnie, w szkole dokształcającej. Dla głuchoniemych od 4—16 lipca w Poznaniu w szkole dla głuchoniemych.

—o—

Jarmark w Ryczywole.

W środę dnia 22 czerwca odbędzie się w Ryczywole ogólny jarmark jak na konie, bydło trzodę chlewną i kramny.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. apteka „Centralna" ul. Chełmińska.

Operetka zdrojowa z Ciechocinka wystąpi dziś 18. bm. z arcydziełem literatury francuskiej „Nitouche". Atrakcją będzie pieśń „Alleluja" którą p. Gistedt odśpiewa w języku szwedzkim.

Dnia 19. bm. o 16 przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych: „Kiki". Wieczorem po cenach zniżonych do połowy „U mety".

I Toruń protestuje przeciwko prowokacjom Gdańska. Dnia 16. bm. odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych w Toruniu bez różnicy poglądów politycznych, zwołane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, celem wyrażenia protestu przeciwko prowokacjom i antypolskim wystąpieniom władz gdańskich. W wyniku obrad uchwalono urządzić dnia 26. bm. o godz. 12,30 na Rynku Staromiejskim wielką manifestację, na której obywatelstwo toruńskie zaprotestuje na bezprawia sądownictwa gdańskiego i władz gdańskich w stosunku do mniejszości oraz powieźmie uchwałę bezwzględnego bojkotu przedsiębiorstw gdańskich i letnisk nadmorskich.

Przemarsz brygady kawalerji przez Toruń. Dnia 19. bm. przemaszeruje przez Toruń 5 pułków kawalerji pomorskiej, dążącej na ćwiczenia, które odbędą się w okolicy Chełmży. Defilada naszych ułanów odbędzie się na Rynku Staromiejskim pomiędzy godz. 18 a 19 przed inspektorem armji gen. dyw. Orlicz-Dreszerem.

Doroczny turniej tennisowy o mistrzostwo Pomorza odbędzie się w Toruniu w dniach 26 do 29 bm. na kortach T. K. L. T. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat T. K. L. T. ul. Franciszkańska 2 do dnia 25. bm.

Nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku gier sportowych odbędzie się dnia 3 lipca o godz. 11 w lokalu Ośrodka W. F. przy placu Św. Jana w Toruniu. Na porządku obrad sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku, podanie do wiadomości nowoopracowanego statutu.

Zderzenie furmanek. Na ulicy Ciasnej zderzyły się dwie furmanki, przyczem woźnicy Karłowskiemu Antoniemu potłuczono 46 butelek piwa.

Czyje podpinki? W wydziale policji śledczej znajdują się dwie podpinki pod kołdry batystowe białe, mereżkowane i po rogach haftowane z monogramem L. H., pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Właściciel odebrać je może w wyżej wspomnianym urzędzie.

Z Genewy.

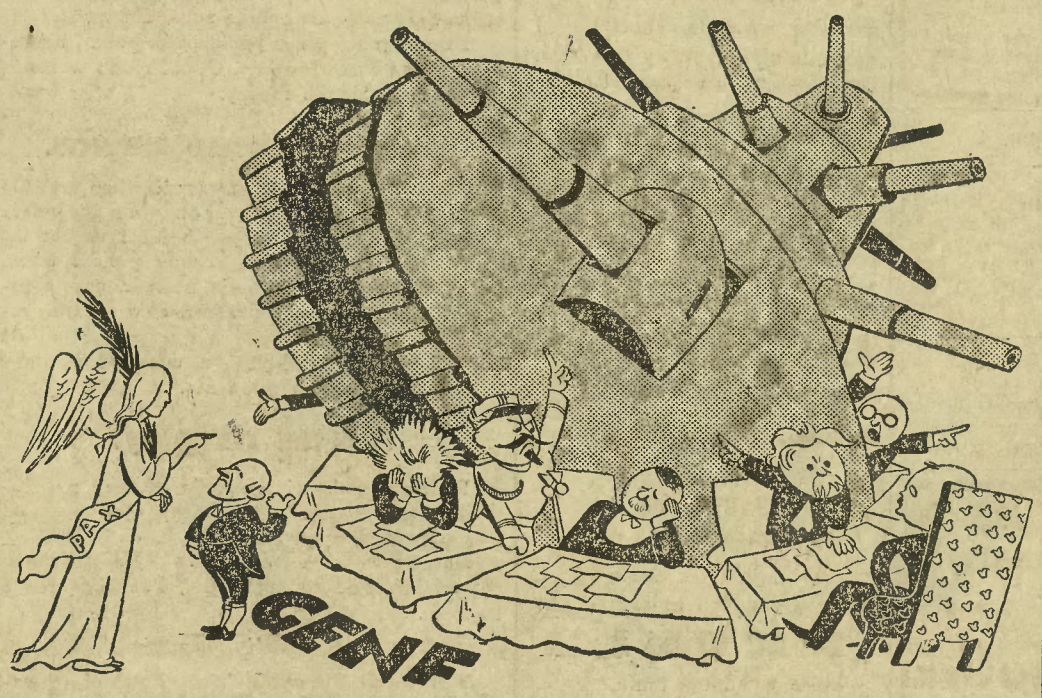

Anioł pokoju: O co oni tak się kłócą?
Fagas: Kłócą się o to, czy tank jest wojennem narzędziem...

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marka i Marcelego, Efrema.
Jutro: Gerwazego i Protazego.
Wschód słońca: godz. 3,36.
Zachód słońca: godz. 20,26.

Stan pogody.

Rozpadało się na dobre i ochłodziło znacznie. Leje ciurkiem. Wiatry umiarkowane, północne.

Termometr notuje w Bydgoszczy 14 stopni; na wybrzeżu jest zimno, bo zaledwie 9 stopni. W górach przymrozki (przy Morskiem Oku i w Worochcie).

Noc dzisiejsza była bardzo chłodna.

DYŻURY APTEK:

Od 13. VI. — 19. VI.:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 27, tel. 994;
2) **Apteka pod Lwem,** Okole-Grunwaldzka 37, tel. 191.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedziele i święta:
Dr. Kube, dnia 19. VI. 32 r., ul. Gdańska 36, tel. 1840.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce“ z Krakowa.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

GRAMOFONY—PŁYTY w wielkim wyborze stale na składzie — **Bydgoski Dom Towarowy,** Gdańska 15, II p. (8592)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę krotochwila w 3 aktach p. t. **„AWANTURA W RAJU“,** na której publiczność bawi się doskonale.

„MADAME POMPADOUR“ w ogrodzie Patzera.

W niedzielę 19 bm. na wolnem powietrzu w ogrodzie Patzera, w barwnej stylowej oprawie przebojowa operetka Falla **„MADAME POMPADOUR“.** W razie deszczu lub zimna, operetka ta grana będzie w gmachu Teatru Miejskiego.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

20 bm. tani poniedziałek po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni ostatni raz grana egzotyczna operetka głośnego kompozytora Pawła Abrahama **„WIKTORJA I JEJ HUZAR“** z Grabowską w tytułowej partji.

We wtorek rozśmieszająca do łez, przezabawna **„AWANTURA W RAJU“.**

„KRAKOWSKIE WESELE“ w ogrodzie Patzera.

W niedzielę 26 bm. o godz. 4,30 po poł. wielkie regjonalne śpiewne widowisko z udziałem powiększonego zespołu, powiększonej orkiestry, baletu, chóru. Dziarscy krakowiacy na koniach przodować będą weselisku, które na wozach przez całe miasto przeciągnie z orkiestrą, w malowniczych kostjumach, poczem w ogrodzie na wolnem powietrzu odbędą się obrzędy weselne, połączone z pięknym śpiewem i ognistemi tańcami. Widowisko to — nietylko dla starszych, ale i dla młodzieży i dzieci. A więc w niedzielę 26 czerwca wszyscy zobaczymy się na weselu krakowskiem. Ceny bardzo niskie.

Na marginesie.

Klęska seminarzystów i seminarzystek.

Reforma szkolna wchodząca w życie z dniem 1 lipca br., oraz ciężki a przewlekły kryzys ekonomiczny, przeżywany przez państwo nasze, spowodowały katastrofę życiową ogółu absolwentów, a szczególniej absolwentek naszych seminarjów.

Co tu obwijać rzecz w bawełnę! Trzeba raczej uderzyć w wielki dzwon trwogi, by przestrzec rodziców przed dalszem „pchaniem“ swych synów, a szczególniej córek do seminarjów nauczycielskich.

Czyż chcecie zguby swych dzieci?! Przecież kilkanaście tysięcy „bezrobotnych“, pozbawionych chleba kwalifikowanych nauczycieli czeka już, jak zbawienia, mianowania na jakąkolwiek posadę nauczycielską — gdziebądź — choćby w zatopionej w błotach wioszczynie poleskiej, choćby wśród zdziczałej ludności osiedli kresowych!

A do tego tłumu przybywa w tym roku tłum nowych, tegorocznych absolwentów i absolwentek!

Będąż oni czekać — może 3, a może i więcej lat na posadę! Absolwentki dłużej — bo władze zwalczają feminizację szkolnictwa, jako objaw wysoce niepożądany. Jako maximum dopuszczalne w szkolnictwie powszechnem: ⅓ sił kobiecych na ⅔ sił męskich! Dziś jest gorzej, więc kobiet się nie przyjmuje. A trzeba i o tem pamiętać, że w tej ⅓ niema wcale niemal miejsca na absolwentki seminarjów, bo pierwszeństwo stale mieć będą nauczycielki z wyższym cenzusem naukowym: te, co po ukończeniu gimnazjów, odbędą wyższe studja pedagogiczne na państwowych wyższych kursach w Poznaniu lub Toruniu — a takich jest coraz więcej. Na cóż mogą liczyć nowowstępujące do seminarjów dziewczęta po ukończeniu? Na głód i nędzę, na szukanie posad nianek do dzieci, sprzedawaczek sklepowych lub nawet służących „do wszystkiego“. „Dziennik Bydgoski“ zawsze czujnie śledził wszelkie objawy miejscowego życia społecznego i wiele już razy zwracał z obowiązku obywatelskiego uwagę rodziców na te sprawy i teraz na łamach swych te przestrogi — gwoli dobra ogólnego — zamieszcza.

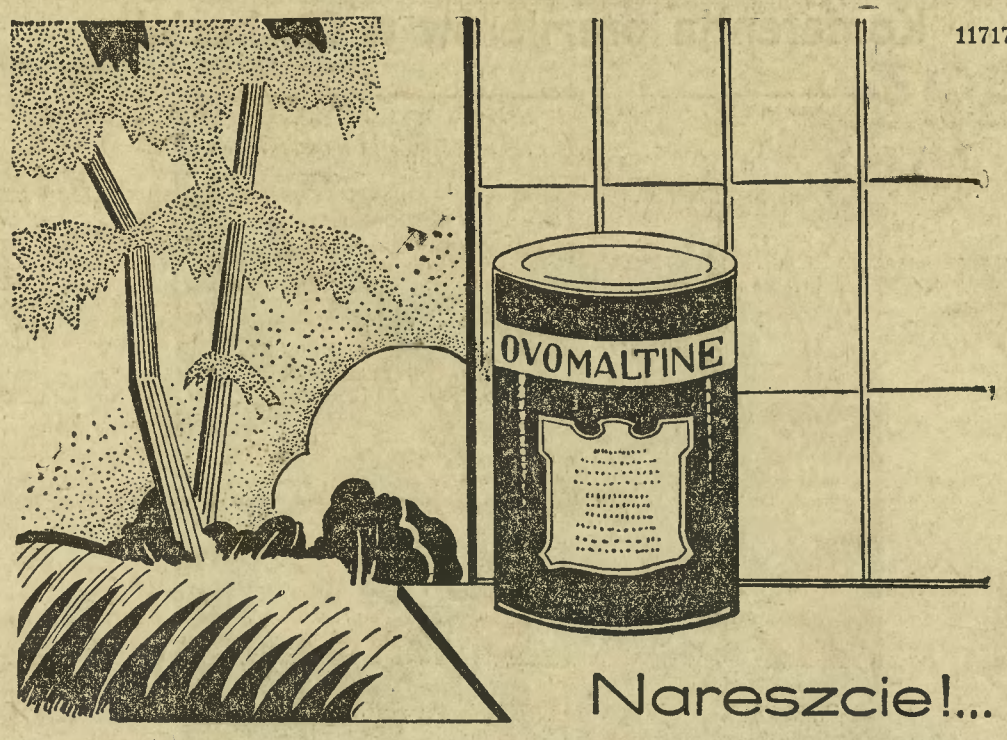

Lato... wakacje... oaza radości i wypoczynku! Po gorączce codziennego życia odprężenie umysłu, cudowna beztroska... Wykorzystajcie to!...

Pożytek będzie jeszcze większy, jeśli pobyt na świeżem powietrzu, połączony z wypoczynkiem umysłu, uzupełnicie odpowiedniem odżywianiem! Jedynym pełnowartościowym środkiem odżywczym jest

OVOMALTINE

Ovomaltyna składa się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyrządzania. Wystarczy rozpuścić 2—3 łyżeczek w ciepłem mleku, kawie lub herbacie, aby otrzymać doskonały napój, który spożyty na śniadanie lub podwieczorek da Wam zapas energji i sił na oczekujący Was nowy okres pracy i trudów!

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2·50, 250 gr. Zł 4·30, 500 gr. Zł 7·80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

O czem każda panna przed ślubem wiedzieć powinna?

(Na marginesie wystawy uczennic Szkoły Zawodowej Żeńskiej).

Po przeczytaniu głównego tytułu niejedna twarzyczka dziewczęca zapłonie — w mniemaniu, że chodzi tu o erotykę. Próżne obawy...

Utarte przysłowie mówi: „Droga do miłości wiedzie przez żołądek“. O tem niestety często zapominają kandydatki do stanu małżeńskiego. Nie zapomniał o tem natomiast pewien sprytny księgarz wiedeński, który w pismach ogłaszał rozsyłanie książek pod dużo obiecującym tytułem „O czem każda panna przed ślubem wiedzieć powinna...“ Zamawiający książkę młode panienki otrzymały za zaliczeniem **„Podręcznik kucharski i gospodarstwa domowego“.** Oczywiście, że oburzenie pań było wielkie, bardzo wielkie, tak, że jedna nawet odważyła się wystąpić ze skargą do sądu. A sąd? Sąd skargę oddalił, wychodząc ze słusznego założenia, że każda panna powinna znać się na gospodarstwie domowem — a przedewszystkiem na kuchni — zanim wejdzie w związki małżeńskie. Rozumny sędzia potwierdził tylko przytoczone już wyżej przysłowie.

Takie refleksje i wesołe przypomnienia nasunęły się nam przy zwiedzaniu bogatej i pięknej wystawy prac uczenic Szkoły Zawodowej „Towarzystwa popierania pracy zawodowej kobiet“ w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 119. Szkoła ta, istniejąca od lat czterech, założona została i jest własnością wymienionego wyżej towarzystwa, którego prezeską jest p. red. Teskowa. Najpoważniejszą propogandą i reklamą wysokiego poziomu szkoły są doroczne wystawy szkolne, będące chlubnym egzaminem z pracy uczelni, pozostającej pod kierownictwem — znanej na niwie społecznej — p. dyr. Rubenauowej.

Jak się przedstawia wystawa? W czterech pokojach rozmieszczone są wspaniałe eksponaty ze wszystkich dziedzin gospodarstwa domowego, a w szczególności krawieczczyzny, bieliźniarstwa i robótek ręcznych. Same cacka, misternie wykonane przez uczenice trzech kursów zawodowych. Dziewczęta 14-letnie i starsze z niezwykłym gustem i szykiem stworzyły takie cuda. Patrząc na bieliznę, wykonaną według własnych wzorów, odrobionych niezwykle akuratnie ma się wrażenie, że wystawia to wszystko Pilaczyński a sukienki Be-De-Te, czy Cyrus. Wszystko modne, gustowne i piękne!

Podziwiać trzeba, że aż tyle zdołały wyuczyć się dziewczęta w ciągu krótkiego czasu dziesięciu miesięcy. Co tylko wzorowa gospodyni-żona powinna umieć — a umiejętność ta ma również swoją wartość posagową — a więc: gotowanie, pieczenie, utrzymywanie i naprawa bielizny, roboty ręczne, pranie i prasowanie — wszystkiego nauczyć się w tej uczelni można. Fachowe wybitne siły: nauczycielki panie Dębowska, Kruczkówna i inne, jak i zacna dyrektorka, poświęcają się całą duszą dla uczenic. Liczba uczenic przekroczyła setkę.

Każdy winien zobaczyć tę interesującą wystawę, otwartą przy wolnym wstępie już tylko do niedzieli. Na pytanie: „O czem każda panna przed ślubem wiedzieć powinna?“ jedyną i najlepszą odpowiedź daje wspomniana wystawa i odbycie kursu w Szkole Zawodowej Żeńskiej. **(ak).**

GREY wyśmienite lody
Do kawy i na wycieczki (8344
smaczne ciastka
wszelkie dostawy do domu. Tel. 2212

Witamy was, dzielni pocztowcy!

Jak wiadomo, zjadą się w niedzielę 19 bm. w naszem mieście dzielni pocztowcy pomorscy, których ciężka zawodowa praca jest otaczana specjalną życzliwością i przyjaźnią społeczeństwa. I nic dziwnego, bo wszak wielu z nich — to lotne gońce dobrych wieści. To też przybywających witamy wraz z całem obywatelstwem ciepłem sercem i życzymy, aby z ich obrad wykwitł plon bogaty przynosząc poprawę tak bardzo szarej doli.

Inżynierowie żeglugi śródlądowej pragną poznać bydgoskie drogi wodne.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się 19 i 20 bm. w Warszawie pierwszy polski kongres żeglugi. Główny nacisk położy kongres na rychłe **uregulowanie Wisły.**

Uczestnicy kongresu **przyjadą dwoma parostatkami do Bydgoszczy,** skąd jedna grupa odjedzie dalej do Gdyni przez Gdańsk, druga zaś **zwiedzi tutejsze drogi wodne.**

— **Osobiste.** Dyrektor oddziału Banku Polskiego p. St. Woda rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy. Kierownictwo oddziału objął zastępca dyrektora p. Jan Parnowski.

— **Orkiestra Związku Inwalidów Wojennych** urządza w niedzielę, 19. bm. wycieczkę do lasu kujawskiego przy szosie kujawskiej. Wymarsz o godz. 14 z ul. Ugory, róg Konopnej i Zbożowego Rynku.

Co mówi o komunikacji lotniczej wiceprezydent miasta Dr. Chmielarski.

Wiceprezydent dr. Chmielarski przy samolocie.

Wiceprezydent dr. Chmielarski jest znany z tego, że ma zawsze mało czasu, bo wszystko pragnie sam załatwić, wszystko skontrolować, nie bardzo zdając się na swych współpracowników. Szkoda, że Pan Bóg nie dał mu 300 rąk. Możnaby wtedy personel magistracki o tyluż urzędników zredukować.

Aby więc na niepotrzebne czynności nie tracić czasu, dr. Chmielarski podróżuje tylko samolotem. A zapytany przez kierownictwo lotniska, co sądzi o tej nowej gałęzi komunikacji, złożył dr. Chmielarski następującą deklarację:

„Z „Lotu“ korzystam stale od czasu uruchomienia lotów pasażerskich z Bydgoszczy. Na kilkanaście lotów do Warszawy raz jedyny pohuśtało mnie nieco więcej, aniżeli ja i moi współtowarzysze tego sobie życzyli, ale to tylko z powodu bardzo ciężkich warunków atmosferycznych.

Szczególniej w obecnym sezonie korzystam często z lotów do Poznania, bo rozkład lotów jest nader korzystny. Odlot z Bydgoszczy o godz. 8.50, przybycie do Poznania w pół godziny, a następnie powrót do Bydgoszczy na godzinę 17-tą pozwala pozałatwiać cały szereg spraw w Poznaniu i powrócić do domu do wieczornych zajęć; chybaby kto chciał się zabawić wieczorem w Poznaniu...“

Nie przypuszczamy, aby Pan wiceprezydent tą ostatnią uwagą chciał kogokolwiek sprowadzić na manowce. Te słowa o zabawie wieczornej wymknęły mu się bez wątpienia w najzacniejszej myśli.

Walka o byt urzędników sądowych.

W Bydgoszczy odbyło się walne zebranie **Okręgowego Towarzystwa Urzędników Sądowych.** Zebranie odbyło się w gmachu sądu okręgowego w Bydgoszczy przy licznym udziale członków miejscowych jak i zamiejscowych, prezesa Centralnego Związku Urzędników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie p. Sikorskiego i sekretarza tegoż Związku.

Przewodniczył prezes miejscowego Tow. p. Kulczycki, który złożył obszerne sprawozdanie z prac zarządu. Staraniem zarządu było przedewszystkiem **ulżenie doli urzędniczej.** Pomimo, że prace Związku nie były uwiecznione pełnemi rezultatami, to jednak zarząd spełnił swoje zadanie. Po sprawozdaniach, omówieniu kwestyj organizacyjnych i **udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum,** przystąpiono do wyboru nowego wydziału. Przez głosowanie wybrano następujących członków: pp. Szulca, Siwińskiego, Łakomego, Rafowskiego, Neumana, Gapińskiego, Stenderę, Rybicką, Wolnika, Koleta, Kleybora, Czajkowskiego, Mazalona, Gacka, a do komisji rewizyjnej pp.: Fudzińskiego, Chojnackiego i Tyrakowskiego.

Nowo wybrany wydział wyłonił z pośród siebie **ścisły zarząd** w następującym składzie: **prezes p. Gapiński,** I. wiceprezes p. Szulc, II. wiceprezes p. Kolet, sekretarz p. Stendera, skarbnikiem pozostał nadal p. Łakomy. Zarząd został wybrany na przeciąg dwóch lat.

Zadaniem i staraniem Towarzystwa jest poza walką o byt urzędnika sądowego, przyjść z doraźną pomocą członkom zrzeszonym w wyżej wspomnianym Towarzystwie, wdowom i sierotom pozostałym po tychże oraz pielęgnowanie ducha koleżeńskiego.

Zwyżka celna nie dotknęła mydła Palmolive,

cieszącego się powszechnem uznaniem.

Ostatnie czasy przyniosły zwyżkę całego szeregu artykułów kosmetycznych, co dotyczy przedewszystkiem fabrykantów zagranicznych, na które, jak wiadomo, cło zostało znacznie podwyższone.

Zwyżka ta **nie dotknęła zupełnie mydła** Palmolive, które jako produkt krajowy, wyrabiany w Polsce przez polskich robotników, stanęło w krótkim czasie w szeregu przodujących polskich mydeł toaletowych. Bezprzykładny ten sukces zawdzięcza Palmolive w pierwszym rzędzie olejom owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, z których jest wyrabiany. Oleje te miesza się z sobą według specjalnych recept, trzymanych w ścisłej tajemnicy. Jak zbawienne jest działanie mydła Palmolive, dowodzi najlepiej, że 23.000 specjalistów kosmetyki całego świata poleca gorąco regularne jego stosowanie. Każda dbała o wygląd swój Polka uważa dziś pielęgnowanie cery tem łagodnem mydłem z olejów roślinnych za rzecz zupełnie zrozumiałą. Obecnie, dzięki niskiej cenie może też sobie każda na to pozwolić.

—o—

— **Polski zbór ewangelicko-augsburski** zawiadamia swych członków: W niedzielę 19 bm. o godz. 8 rano nabożeństwo odprawi pastor W. Preiss.

— **Kto zgubił zegarek?** Kapitan 62 p. p. Wlkp., p. Bartoszewicz, zamieszkały przy ulicy Łokietka 15, znalazł w okolicy dworca kolejowego zegarek srebrny męski z łańcuszkiem. Poszkodowany może odebrać swą własność u p. kapitana pod powyższym adresem.

Konferencja premjerów w Ciechocinku.

Przed każdą konferencją przydałaby się panom premjerom zimna kąpiel, aby ostudzić ich radosną twórczością rozpalone głowy.

Licytacja w Miejskim Zakładzie Zastawniczym.

Kto ma zastaw niech go wykupi albo sprolonguje.

Jak to widać z dzisiejszego ogłoszenia w naszem piśmie, Miejski Zakład Zastawniczy z początkiem przyszłego miesiąca przeprowadza u siebie licytację niewykupionych wzgl. niesprolongowanych zastawów. Które zastawy idą na bęben, o tem informują podane w ogłoszeniu numera kart zastawniczych.

Licytacja ta będzie dla bydgoskiego Lombardu rodzajem prymicji. Bo jest ona pierwszą, jaką Lombard przeprowadza.

O ile jesteśmy poinformowani, przyjdzie pod młotek taksatora (bardzo sumiennego taksatora, bo jest nim przecie p. Knyciński) 260 niewykupionych zastawów, na które zakład pożyczył ogółem 6300 zł. Czyli że na jeden zastaw przypada 24 zł. Wynika z tego, że niewykupione zostały te najbiedniejsze fanty i one ulegną zlicytowaniu.

Jednakże nie musi je spotkać ta katastrofa. Zarząd Lombardu przy prolongowaniu karty zastawniczej idzie swoim klijentom w najdalszej mierze na rękę. Za złotego, za 50 groszy nawet można ocalić fant t. j. przedłużyć mu życie na dalsze 3 miesiące.

Nie ulega wątpliwości, że wielu pospieszy ratować swe zastawione „skarby“ i że ofiarą licytacji padnie nie wiele ponad 100 przedmiotów. To dobrze świadczy o przywiązaniu naszej ludności do swych zegarków, obrączek ślubnych, rowerów itd. Bieda zmusza ich do zastawiania, ale też pilnie wykupują zastawione rzeczy, jak tylko im waluta na to pozwala.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Posłuchajta, ludkowie,
Co się dzieje w Krakowie:
Wyjechali z nową chryją
I we dzwony nagwałt biją,
Że się zaś pokazał smok.

Ma ci ponoć bestyja
Pysk zjadliwy — jak żmija —
A złośliwa, narowista
— Jak zwyczajnie komunista
I czerwony robi skok...

Na policję znać dali,
Że zaraza się wali
Od sowietów przez aktory;
Każą zawrzeć ich do nory,
Żeby bestji zatkać dech.

Coś tam z nimi robili:
Przymknęli i puścili;
Myślą pewnie, że ze Lwowa
Żaden smok się nie uchowa —
Jak i ten wawelski zdechł.

Jużci dziwne to ździebko,
Iż aktory tak krzepko
Bawią się w sowiecką sztuczkę,
Skoro mamy wszak nauczkę,
Czem jest bolszewicka złość.

Przykre to — swoją drogą —
Lecz zaszkodzić nie mogą:
Lachy nie są smoczą jedzą,
Sami — owszem — smoka zjedzą
I zostawią gołą kość.

Tak ci było za Kraka,
Co zgładził nieboraka:
Przy pomocy szewca Skuby
Zatruł ci mu brzuszek luby
I ocalił biedny lud.

Jeszcze tę tradycyję
Ma lud polski, gdyż bije
Bolszewicki ścierw nad Wisłą,
Aż robactwo się rozprysło;
Taki wielki był tam cud.

Miejta wiarę, ludkowie:
Zdechnie ten smok w Krakowie,
A w Warszawie, czy w Poznaniu
Skończym na gnatów łamaniu

Gniotąc komunizmu kark.
Bo gdzie Boga lud słucha
Nic nie wskóra zła jucha;
Darmo ryczy smok z Krakowa!
Milsza Polakowi mowa,
Co z poczciwych płynie warg. —

U golibrody.

— Jaby chciał z panem redaktorem poprowadzić raz poważny dyskusji na tematu co pan miszli o zgody narodowy? Bo pan czągle o ni pisze a pan ani małego palec nie wyciągnie do sanacji, choć pan mógłby ji cały ręki nadstawić i toby sze panu bardzo opłaciło.

Według mojego kodeksu nima zgody bez wzajemny dowody. A Pan Marszałek już zrobił sze ustępliwy. Nie robi już więcy gwałtownego wypadu na opozycji. On jeszcze tylko o ni miszli na swoi maniery. A co opozycji może szkodzić miszlenie?

Pan Marszałek zrobił jeszcze i drugiego kroku do zgody. On likwiduje pana wojewody nowogrodzkiego. Posyła go na żelony koniczyny. Najbliższy komendy od Brześć byłby teraz pan Sławek. Un był premjerem i un ma salonowe maniery. Pan Witos i pan Korfanty mogliby najbliższy raz rachować na łagodnego traktamentu. Brześć musi zostać Brześć i bedzi miał nieraz jeszcze swoi lokatory, ale metody i regulamin uległy gruntowny reformy.

Co zato daje opozycja? Do jakie koncesje jest gotowa? Niech pan powi, jeżeli pan na serjo i uczciwie miszli o ty zgody narodowy.

Jaby panu poddał małego projektu. Najpierw poczeba zmienić ty groźny nazwy centrolew. Poco na pierwszego planu wysuwać zawsze taki dżyki bestji? Niech un zrobi wniosku o zmiany nazwiska na całkiem łagodny formy. To bedzi pierwszy krok do zgody.

Potem niech pan Witos sformuje ze swoich kumów wielki kadrówki i niech ich z muzyką i z żelonym sztandarem przyprowadzi do Belwederu i złoży hołdu Panu Marszałek. Pan Witos złoży raport panu Wieniawy, a pan Wieniawa zamelduje tego raportu na naczelnem miejscu. A pan redaktor napisze o tem w Dżenniku ładnego artykułu z tytułem „Z Pikieliszkiem polski lud!“

Ale największy satysfakcji musi dać pan Korfanty, jeżeli un chce dla Chadecji dostąpić politycznego odpustu. Niech on złoży pychy z serca, niech zrezygnuje ze swój mandat poselski i niech wstąpi jako rekrut do Szczelca. Wtedy Pan Marszałek miałby dowodu, że opozycja pragnie zgody, zgody i jeszcze raz zgody!

11711

Kulanie czterech klubów kręglarskich o nagrodę.

W kręgielni „Resursy Kupieckiej“ odbyło się cztery dni trwające kulanie klubów kręglarskich o nagrodę, ufundowaną przez p. Sentkowskiego, dzierżawcę restauracji „Resursy Kupieckiej“ w postaci srebrnego puhara.

W kulaniu wzięły udział kluby: **„Dobry Rzut“, „Polonja“, Poczta“ i „Policyjny“.** Każdy klub wystawił 8 zawodników, z których każdy oddał 100 rzutów.

Wynik kulania był następujący: „Dobry Rzut“ zdobył 5137 punktów, „Polonja“ 5009, „Poczta“ 5067, a **„Policyjny klub“ 5241,** czyli największą ilość punktów, zdobywając w nagrodę srebrny puhar. Klub Policyjny — przyznać trzeba — wybija się coraz więcej na kręglarskie czoło.

Po kulaniu odbyła się wspólna koleżeńska wieczornica, w której wzięło udział kilkadziesiąt osób. W miłym i serdecznym nastroju bawiono się do późna.

—::—

— **Plenarne zebranie Koła Rodzicielskiego przy żeńskiej szkole im. Kochanowskiego,** ostatnie w bieżącym roku szkolnym, odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 17-ej w tejże szkole. O konieczne przybycie wszystkich członków i rodziców uprasza zarząd i kierownictwo szkoły.

— **Sześcioklasowa szkoła ćwiczeń przy seminarjum żeńskiem w Bydgoszczy,** ul. Zduny 1 przyjmuje jeszcze wpisy dzieci w wieku szkolnym do klasy I—IV. Opłaty szkolne niższe od innych szkół prywatnych. Dyrekcja.

— **Bal absolwentów Liceum Handlowego.** Bale Stowarzyszenia Absolwentów Liceum Handlowego w Bydgoszczy mają już swoją tradycję. Niemałe przygotowanie, dobre towarzystwo i doskonała orkiestra. Dziś w sobotę, w salach „Pod Orłem“, począwszy od godziny 21.30 urządza się ten wielki doroczny bal. Strój wieczorowy. Po długim czasie, rzucimy się znowu w wir tańca i zabawy.

Szarada nr. 62.

Gdy chcesz czarnem coś uczynić,
Musisz nici 1 2 3 4 przyczynić;
Tóż jest pierwszą głoską rzeczy,
Którą możesz nabrać cieczy.
Ten, co robi nam ubranie,
Kończy się na 5 6 3 1 (zebranie);
I z tem samem ten się składa,
Co już żony nie posiada.
Gdy szukane zgłoski złożysz,
To miesiąca nazwę stworzysz.

Rozwiązanie krzyżówki nr. 57.

T	U	L	I	P	A	N
	L	I	Z	U	S	
K		S	A	K		B
O	N		B		C	E
S		S	E	T		Z
	K	O	L	O	R	
C	Y	N	A	M	O	N

Rozwiązanie szarady nr. 58.

Ka - li - na.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowi: B. Liczmański, J. Meger, G. Frajerówna, E. Kreja, E. Zalewski, E. Fryderówna, F. Gruse, A. Muszyński, M. Heinrich, L. Brodzki, J. Ziółkowski, Ł. Smolińska, E. Orkiszewski, L. Orkiszewski, L. Rogoziński, E. Frajer, K. Białecki, B. Urbaniak, W. Grylewiczówna, **T. Kukliński,** A. Malicka, W. Sławski, J. Gąsiorowski, T. Gałkiewicz, F. Gettka, J. Rybicki, W. Kukucki, B. Stawiński, H. Czerniak, W. Olejniczak, H. Bąkówna, H. Iwicka.

Zamiejscowi: J. P. Hoppe - Janowo, L. Woźniakówna, A. Kozłowska - Kcynia, L. Gruss - Chodzież, J. Chłosta - Chełmno, M. Geislerówna - Zielonka, B. Ruta - Poznań, S. Bąkówna a Pruszcz.

Nagrodę w drodze losowania otrzymał Tadeusz Kukliński - Bydgoszcz.

W jutrzejszą niedzielę zbiórka na rzecz „Sokoła"

Wobec tego, iż nasze gniazda sokole biorą udział w zlocie dzielnicowym w Gdyni, gdzie się odbędzie olbrzymia demonstracja narodowa przeciw niemieckim zakusom, społeczeństwo zechce przyjąć kwestarki i kwestarzy życzliwie i na wzniosłe cele „Sokoła" nie szczędzić grosza.

Wieczór pracowników miejskich.

Prezes Beyer o samorządzie. — Wielka idea przed spaczeniem. — Szarzyzna doli i sprawy zawodowe.

(ab) W czwartek wieczorem zaroiła się sala bydgoskiej restauracji p. Błocha przy ulicy Jana Kazimierza pracownikami miejskimi, którzy posłuszni wezwaniu swojego związku przybyli licznie, aby wysłuchać referatu prezesa Rady Miejskiej p. Kazimierza Beyera i zastanowić się nad najbardziej ich gniotącemi troskami zawodowemi.

Zebraniu przewodniczył prezes Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich p. Moryson; pióro dzierżył sekretarz p. Kaudan.

Prezes Beyer przemówił jędrnie a popularnie, na temat samorządu, nad jakim panuje tak doskonale.

Przedstawiwszy pokrótce znaczenie samorządu, tej wielkiej dźwigni polityczno-społecznej i najpewniejszej spójni między obywatelem a państwem — przypomniał prelegent, że samorząd miasta Bydgoszczy, uregulowany dekretem królewskim z 1854, ma obecnie przybrać nową szatę prawną, jedną dla całego państwa.

Ten nowy projekt samorządowy stanowił właśnie główną treść bardzo krytycznego przemówienia p. prezesa Beyera. Prelegent nie zapoznaje pewnych walorów projektu, zaliczając do nich podniesienie wieku wyborcy z 20 na 25 lat, wieku kandydackiego z 25 na 30 lat, co niewątpliwie pozwoli na lepszy dobór radnych. Nie martwi także prelegenta, że Bydgoszcz miałaby wybierać i to w 5-ciu okręgach, zamiast dotychczasowych 60-ciu tylko 40 radnych.

Zastrzeżenia budzi natomiast u prelegenta zamiar powierzenia przewodnictwa w Radzie Miejskiej prezydentowi miasta, który nie omieszka tłumić nawet zdrowej opozycji; dalej konieczność zatwierdzania uchwał przez wojewodę, jak również bardzo daleko posunięte jego prawo w zakresie rozwiązywania rad miejskich. Prawo to jest tem groźniejsze, bo nastałe po rozwiązaniu rady miejskiej bezkrólewie może przeciągnąć się nawet aż do 12-tu miesięcy. Naturalnie to bezkrólewie, mogące powstać także wskutek zadziwiająco łatwego złożenia prezydenta z jego urzędu — wypełnią tak forytowane w Polsce rządy komisarskie. Nie budzą one zaufania ani w kraju ani zagranicą i stanowią najważniejszą przeszkodą w uzyskiwaniu zagranicznych pożyczek przez nawet dobrze prosperujące miasta.

Mówca podkreśla, że Zarząd Związku Miast Polskich, w którym nie brak stronników sanacji, wypowiedział się zdecydowanie przeciw projektowi, jako grzebiącemu ideę samorządową. Pod naporem poruszonej opinji rząd projekt na razie wycofał i oby — kończy prelegent — więcej już z nim nie wystąpił.

Z kolei niestrudzony prezes Beyer, aby stworzyć ramy do dyskusji, omówił szereg lokalnych już bolączek i zadań najbliższych, potrącając o ropiącą sprawę elektrowni, wypowiadając się przeciw wprowadzaniu polityki do Zakładów miejskich, zatrzymując się nad planowaną obniżką taryfy zarobków magistrackich, zapowiadając rychłe wniesienie statutu emerytalnego, wreszcie poruszając przewlekające się bezrobocie, ten najboleśniejszy kolec miasta.

Potoczyła się potem dyskusja nad wysłuchanym referatem oraz gruntowna narada nad sprawami zawodowemi. Głos zabierali pp. redaktor i prezes Ch. Z. Z. Bigoński, radny Wencel, Łański, Świerkowski, Piotrowski, sekretarz okręgowy Nowakowski, Tykwiński, Bygler i Fiałkowski. Tempo dyskusji było żywe, wymiana zdań szczera — co wszystko razem sprawiło, że wieczór nie minął bez pożytku.

Nowe miejsce spacerowe dla publiczności.

Magistrat m. Bydgoszczy zamierza zużytkować drogę holowniczą od mostu Bernardyńskiego, w dół, aż do ulicy Krakowskiej, **jako miejsce spacerowe dla publiczności.** W tym celu zamierza się **nadmierną szerokość drogi tej częściowo wyasfaltować**, względnie wyżużlować, częściowo zaś zazielenić trawą i drzewkami, według pomysłu komisji, w której brali udział ze strony miasta: architekt budowniczy Raczkowski, inż. Tubielewicz i dyrektor ogrodów miejskich Güntzel, ze strony zaś Inspekcji Dróg Wodnych, radca Tychniewicz. Sprawę popiera usilnie Magistrat z wiceprezydentem miasta na czele.

Wyjdzie to też na korzyść tych bezrobotnych, którzy są przez Magistrat dotychczas w miarę potrzeby i możności doraźnie zatrudniani.

———o———

— **Na mocy zezwolenia p. wojewody poznańskiego** w niedzielę, 19 bm. stanie cała rodzina sokola województwa poznańskiego do zbiórki ulicznej. Praca to mozolna i ofiarna, a cel szlachetny, bo idzie o wychowanie przyszłego pokolenia. To też niewątpliwie z uznaniem poprze społeczeństwo m. Bydgoszczy tę zbiórkę uliczną i obdarzać będzie kwestarki chociażby skromnemi ofiarami.

— **Skargi ludności rolniczej** na wygórowane opłaty taryfy targowe i placowe, pobierane przez zarządy miast, znalazły posłuch w Warszawie. Rząd polecił wojewodom dopilnować przy zatwierdzaniu budżetów gmin miejskich zmniejszenia tych opłat w odpowiednim stosunku do spadku cen na produkty rolne.

— **Znaleziono** w kościele św. Trójcy parasolkę damską. Odebrać przy ul. Staro-Szkolnej 13 m. 9.

Za kradzież drobiu ciężkie więzienie.

W Kruszynie Kraińskim i w Zielonce pow. bydgoskiego popełniono w kwietniu szereg kradzieży drobiu. Sprawcy pozostali narazie niewykryci, aż raz posterunkowy P. P. Kałks zauważył w lesie państwowym siedzącą kobietę w rowie, w której rozpoznał Słabową Rozalję, żonę zawodowego złodzieja drobiu, Mateusza Słabego. Zapytana o męża, odpowiedziała, że mąż odszedł na chwilę do lasu i w tej chwili zawołała: „Hej stary, chodź, bo policjant przyszedł po ciebie". Słaby wyszedł z lasu, a wkrótce za nim dwóch osobników, którzy na widok zbliżającego się do nich posterunkowego uciekli w gąszcze.

W miejscu, z którego Słaby wyszedł, znalazła policja 9 zabitych kur, dwie teki skórzane, worek i łom żelazny. W znalezionym drobiu rozpoznali poszkodowani gospodarze z Kruszyna Kraińskiego Kuhnke i Schulz swoją własność.

Za dokonanie tych kradzieży zasiadł 39-letni Mateusz Słaby, zamieszkały w Bydgoszczy na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym, który wymierzył mu, jako już niejednokrotnie karanemu, **dwa i pół roku ciężkiego więzienia.**

Akt oskarżenia zarzucał mu szereg dokonanych kradzieży drobiu na szkodę różnych gospodarzy w Minikowie i Strzelewie, powiatu bydgoskiego. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznając winę obydwu oskarżonych skazał **Stanisława Mańczaka na półtora i Stanisława Januszewskiego na rok ciężkiego więzienia.**

Sokół żeński.

W niedzielę, 19 bm. zbiórka uliczna na rzecz sokolstwa. Wszystkie członkinie stawią się w sekretarjacie o godz. 8-ej rano, celem odebrania puszek i podziału terenu.

Encyklopedja wiedzy złodziejskiej.

— Zaraz, brachu, zobaczymy, jak się otwiera amerykański zatrzask...

Kto wygrał na loterji?

Dziś, w drugim dniu ciągnienia, II-ej klasy 25-ej polskiej loterji państwowej wylosowano numery następujące:

60.000 zł. + 40 premji po 1.000 zł na Nr. 144936.

15.000 zł. Nr. 84854.

5.000 zł. Nr. 80334.

2.000 zł. Nr. 59856 65864.

1.000 zł. Nr. 98549 140409.

500 zł. Nr. 15597 28102 138057.

400 zł. Nr. 22845 53603 60088 87631.

300 zł. Nr. 38846 49399 61903 66470 66339 82713 89279 96342 99585 109948 115874 129359 140075 141083 147272.

250 zł. Nr. 4968 22039 35651 43626 51756 77299 77904 79420 92860 94021 111926 119308 127540 144750 152382 153394.

200 zł. Nr. 6038 17607 18198 22729 22901 27980 27956 33507 34928 34999 39342 40404 41365 44596 44015 47474 49149 53216 62033 66262 75558 75905 76529 78147 79598 80414 81473 83407 90490 92883 96011 102300 103128 104838 118937 123559 125542 130194 134369 137632 138810 142339 147955 153482 158284.

Sprawdź tabelę urzędową w kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz. Pomorska 1, telefon 39, gdzie padają zwykle większe wygrane. (11677

Notatki reportera.

Płaski żart. — Nie zwódźmy biednych bezrobotnych! — Nieboja wilki zjadły. — Humbug z sprzedażą nazwisk szlacheckich. — Budowałoby się kolej może, gdyby nie żydy, mój Boże! — Konferencja Prezesów śpi...

Bydgoszcz, 18 czerwca.

(n) Żarty bywają różne. Są wesołe, dowcipne, uszczypliwe, niewczesne, nieprzystojne, grube, tłuste i sprośne. Są też żarty „płaskie" — takie niesmaczne jak n. p. papierosy tej samej nazwy...

Można żarty stroić z kogoś, tylko nigdy nie z bezrobotnych i biedoty.

Na bardzo głupi, delikatniej mówiąc „płaski" żart, pozwolono sobie w Bydgoszczy, w tym tygodniu. W „Dzienniku" kazał ktoś ogłosić i zapłacił za ten anons:

DARMO
obiady wydaję bezrobotnym.
Warmińskiego 10 II. piętro.

Anons poskutkował. Bezrobotni licznie pospieszyli na wskazane im miejsce, gdzie zażądali obiadów. Właściciel garkuchni, od 5 lat sparaliżowany, bezrobotny Feliks Luks, o anonsie nie wiedząc chętnie i pilnie obsługiwał nowych gości. Gdy nakarmieni mu dziękowali, a wychodząc wcale nie sięgali do kieszeni, gospodarz się zmartwił. Poprosił więc grzecznie o uregulowanie rachunku. Pokazali mu wycinek z gazety...

Niecny figiel udał się tylko na krótką metę, atoli pozostawił osad goryczy w sercach biedaków. Ostrzegamy winowajcę, że nie ujdzie kary. Rękopis anonsu powierzono grafologowi do zbadania, celem wykrycia autora.

Dowcipniś może powie: „My się nikogo nie boimy!". Tak samo pisała wczoraj w artykule redakcyjnym sąsiadka nasza, drukująca gazetę naprzeciwko odwachu. Nikogo się nie bała... ale jeszcze śmielszymi okazali się panowie cenzor i prokurator, którzy śmiały artykuł skonfiskowali. Naturalnie wplatamy to tylko w nasze notatki reporterskie, sami będąc zdecydowanymi przeciwnikami konfiskat. Stwierdzamy, że nieboja wilki zjadły, a „Gazetę" pan cenzor.

Konstytucja zniosła tytuły rodowe, uznając tylko naukowe. Na Pomorzu i na Krajnie żyje wielu szaraczków, noszących piękne imiona szlacheckie. Za czasów niemieckich z dumą się ci biedacy podpisywali „von...". W języku polskim te przydomki jakoś „nie wychodzą", cóż więc począć z indygenatami i herbami? Niema dnia, aby się nie zgłaszali do redakcji stróże, skotarze, włodarze, handlarze nabiału i zubożałe kupcowe, z prośbą o pośrednictwo w sprzedaży ich nazwisk i herbowych znaków. Najchętniej, przyjęliby ci hołysze — dolary, ale mogą też być i złote polskie. Kto da więcej? Są podobno Amerykanie, demokraci czystej wody, łasi na europejskie stare herby i tytuły hrabiowskie.

Młodszym poradziliśmy złożyć „ofertę" natrzaśniętym Amerykankom, niechby się „wżeniły" w ten nazwiskowy byznes. Staruszkom zaś radziliśmy adoptować zamorskie dzierlatki. Kryzys, który dotknął także bogatych niegdyś wujków amerykańskich, stawia jednak i tę akcję pod znakiem zapytania.

Gotowa ona zawieść jak pożyczka francuska i — bydgoska Konferencja Prezesów.

O pożyczce chodzą słuchy (w winiarni Goerdla), że już... już jest w drodze, dziś, jutro, pojutrze skapnie złoto do Polski, bo płynie beczkami... z Ameryki. A tymczasem — skweres. Coraz więcej pracowników przy budowie nowej kolei zwalniają, kręcą się tam jakieś żydki, coś niby robią, ale nasi biedacy tymczasem kamienie dla żydów tłuką.

Konferencja Prezesów — to instytucja zasłużona. Wyhołubił ją Melchjor Wierzbicki — przed dwudziestu laty. Wielkie miała ona znaczenie, była najwyższą instancją polską wśród zachłannych Brombergerów. Odkąd mamy swoje władze, różnych dygnitarzy i persony urzędowe, głos społeczeństwa miejscowego nie wiele już waży. Władze i partje wydawają rozkazy a plebs ma słuchać. Dobrzeby jednak było wznowić trybunał „woli ludu.' (urobionej przez światłe lub chytre jednostki, jedno z dwojga) w postaci tej Konferencji Prezesów. Wszystkie bez wyjątku stowarzyszenia powinny do niej należeć; obchody narodowe, manifestacje zbiorowe, zgodne, piękniej i potężniej udawałyby się, — różne młodzieńcze Obozy nie dyktowałyby swej woli starszej braci, chociaż polotem i pomocą często służyćby mogły.

Tylko trzeba chcieć a dzieło Melchjora Wierzbickiego, Jana Teski i księdza Płotki odżyje!

Marysieńka
Początek o g. 6.30 i 9.
Dziś (sobota) brylantowy **podwójny program.** Niesamowita w swym erotyźmie, genjalna
GRETA GARBO w najwyższej klasy arcydziele pod tytułem WŁADCZYNI MIŁOŚCI
Partnerami jej są JOHN GILBERT i LEWIS STONE
Jednocześnie o wyjątkowo doskonałym scenarjuszu świetna sensacja p. t.
OBROŃCA PRAWA
w rolach gł. TIM MC. COY i JOANNA CRAWFORD

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr
NOWOŚCI
Mostowa 9. Telefon 386.
Pocz. o g. 7.10 i 9.10 wiecz.
Zniżki ważne, kupony bezwzględnie nieważne.
Dziś uroczysta premjera!

Monumentalny dźwiękowiec polski, przepotężny akord miłości i poświęcenia, nieodparte piękno rodzimego folkloru na tle sinej toni Bałtyku.
Żywiołowy dramat ludzi prostych a bujnych serc w najwspanialszym dźwiękowym filmie pod tytułem

STRASZNA NOC

według powieści A. Marczyńskiego.
W rol. główn.: urocza bohaterka „Halki"
Zorika Szymańska
amant ekranu polskiego
Adam Brodzisz
Marja Modzelewska
oraz artysta teatru Stanisławskiego
Wasiljew-Siekiewicz

Nadprogram:
rekordowy dodatek dźwiękowo-śpiewny p. t.
ANNA CHANG i HATSU KUMA

UWAGA: Bohaterka filmu p. Zorika Szymańska zaszczyciła swą obecnością nasze kino podczas wyświetlania obrazu pod tytułem „Straszna noc" i na życzenie udzielać będzie swych autografów Szanownym Bywalcom oraz Sympatykom naszego kina. (11793

— **Miejska szkoła handlowa** podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej rozpoczną się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 8 rano — zakończenie roku szkolnego dla klasy trzeciej i drugiej w środę 22. bm. uroczystem nabożeństwem w kościele Klarysek. Zbiórka w szkole o godz. 8 rano. Rodziców i opiekunów zaprasza dyrekcja na nabożeństwo i rozdanie świadectw.

— **Popisy uczniowskie.** Dziś o godz. 20 odbędą się w Kasynie Cywilnem popisy uczniowskie Bydg. Konserwatorjum Muz. dyr. Winterfelda.

— **W sprawie wycieczki do Ciechocinka.** Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie zawiadamia niniejszem, że projektowana na dzień 19 bm. wycieczka parostatkiem do Ciechocinka dla małej ilości zgłoszeń nie doszła do skutku. Wycieczka urządzona zostanie w terminie późniejszym.

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego przy szkole powsz. im. H. Dąbrowskiego w Bydgoszczy** apeluje do ofiarnych serc o składanie datków czy to w gotówce czy też w naturaljach na urządzenie kolonji letniej dla chłopców wymienionej szkoły. Żywimy nadzieję, że ofiarność szerokiego ogółu nie zawiedzie tem bardziej, że chodzi o młodzież, która łaknie świeżego powietrza, słońca i swobody. A więc w imię miłości młodzieży prosimy: składajcie choćby najdrobniejsze datki do redakcji „Dziennika Bydgoskiego" na kolonję letnią szkoły im. H. Dąbrowskiego, za co serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd Koła Rodzicielskiego.

— **Komitet rodzicielski szkoły ćwiczeń przy Państw. Seminarjum męskiem** urządza w poniedziałek, dnia 20 bm. wycieczkę szkolną do Koronowa. Wyjazd rano o godzinie 8-ej z dworca małej kolejki. Przejazd dla dorosłych w obie strony 1 złoty. Wszystkich rodziców i sympatyków niniejszem serdecznie zapraszamy.

— **Miejskie gimn. im. M. Kopernika.** Tegoroczne egzaminy wstępne odbędą się w nast. porządku: poniedziałek 20 bm. i nast. dla kl. IV gimn., środa 22 bm. i nast. klasy wstępne z wyjątkiem V wst. (0V), sobota 25 bm. i ewentl. poniedziałek 27 bm. wszystkie inne klasy gimn. (prócz IV) i kl. wstępna (0V).

— **Znaleziono** i oddano w redakcji pisma naszego dużą torebkę damską. Poszkodowana zechce się zgłosić w redakcji przy ulicy Poznańskiej 12-14.

— **Włamanie do warsztatu.** Do warsztatu szewskiego Franciszka Kuczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Długosza 7, włamali się złodzieje i skradli 1 parę bucików damskich, 1 parę cholewek i 7 par obuwia powierzonego do reperacji.

— **Ujęto:** 5 osób za kradzież, 1 za paserstwo, 1 za poplecznictwo, 2 za uraz cielesny, 1 za opilstwo i 2 za wykroczenie przeciw przepisom policyjno-obyczajowym.

O Ziemio Śląska...

(W 10-tą rocznicę połączenia Śląska z Macierzą.)

O Ziemio Śląska, kraju mój rodzinny,
Przez krwawe boje braci swych wsławiona,
Gdzie but satrapy deptał lud niewinny
Za dążność swoją do narodu grona.

Obchodzisz dzisiaj nie pierwszą rocznicę,
Lecz w jakiż smutnej zbiega się to dobie...
Ten lud, co powstań przetrwał nawałnicę,
Dziś wiarę w przyszłość zatracić ma w sobie!

Przestały dymić hut twoich kominy,
Stoją w bezruchu szybów kołowroty,
Kruki obsiadły palenisk ruiny,
A rdzą górnicze pokryły się młoty.

Lud jak przed wiekiem głodem znów przymiera,
Giną z łzą w oczach wycieńczone dzieci,
Lęka się Jutra i z trwogą spoziera,
Czy kiedyś słońce z czarnych chmur zaświeci...

O Ziemio Śląska, kraju mój rodzinny,
Ziemio Ligonia, Damrota i Miarki!
Czemś zawiniła, jeśli reżim inny
Ciężar przewinień zwala na twe barki?

— — — — — — — — — —

Wierzę, iż lud twój twardy, nieugięty,
Zniszczy przekleństwa nasiane kąkole
I jak przed laty, on, książę zaklęty,
Wojskiem Jadwigi zajmie żyzne pole...

Jan Kauczor.

Bydgoszcz, 19 czerwca 1932 r.

Wrażenia z wycieczki parostatkiem do Chełmna

urządzonej przez Konferencję Męską św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Trójcy.

W niedzielę 12 bm. odbyła się wycieczka wyżej wymienionej Konferencji parostatkiem do Chełmna. Wyruszono z miejsca o godz. 5,30 przy wspólnem odśpiewaniu: „Kiedy ranne wstają zorze". W czasie jazdy śpiewano pieśni narodowe i przygrywała orkiestra Powstańców i Wojaków „Macierz". Po 3½ godzinnej przyjemnej jeździe dotarł statek około godz. 9-ej do Chełmna, gdzie udano się na nabożeństwo do Kościoła Farnego, w którym znajduje się Cudowny Obraz Matki Boskiej. Nabożeństwo na intencję Konferencji Bydgoskiej przy odsłoniętym cudownym obrazie Matki Boskiej odprawił tamtejszy ksiądz wikarjusz, a członkowie Konferencji z swoim prezesem na czele, mieli możność przed cudownym obrazem Matki Boskiej błagać o pomoc w podjętej przez Konferencję służbie miłosierdzia chrześcijańskiej.

Szczególnie serdeczne podziękowanie należy się ks. Proboszczowi w Chełmnie, który przyjął Konferencję Męską św. Winc. a Paulo z Bydgoszczy przy kościele św. Trójcy niezwykle serdecznie i z zdziwieniem dowiedział się, że tak młoda organizacja liczy już przeszło 200 członków.

Po nabożeństwie udało się towarzystwo na wspólny obiad do hotelu „Dwór Chełmiński", poczem zwiedziło stary klasztor i kościół gimnazjalny. Dalej zwiedzono romantyczne miasteczko Chełmno. O godz. 4,30 po południu udało się towarzystwo w podróż powrotną przy wspólnym śpiewie: „Kto się w opiekę...", przyczem przygrywała orkiestra. Na wybrzeżu życzliwi obywatele chełmińscy żegnali wycieczkę serdecznie.

Pogoda sprzyjała, to też wszyscy uczestnicy wycieczki wyrazili swoje zadowolenie. Dużą radość wywołały niespodzianki dla dorosłych, jak i dla dzieci, które otrzymały bezpłatnie rozmaite obrazki.

Zbliżając się do Bydgoszczy, prezes Konferencji, p. Lisewski, w bardzo serdecznych słowach podziękował wszystkim tym, którzy się przyczynili do urządzenia tej pięknej wycieczki oraz wszystkim uczestniczkom i uczestnikom, którzy przez udział zapewnili pełne powodzenie wycieczki. Sędziwy członek Konferencji p. Mateja, który mimo podeszłego wieku wybrał się także z wycieczką, podziękował p. prezesowi oraz całemu zarządowi im. wszystkich uczestników za doskonałą organizację wycieczki oraz za pełną poświęcenia pracę połączoną z trudnościami, z której skromny zysk przeznaczono na biednych parafji św. Trójcy.

Punktualnie o godz. 10-ej wieczorem wrócił statek do Bydgoszczy. Wspólnym odśpiewaniem pieśni: „Boże coś Polskę" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono wycieczkę.

Należy nadmienić, że zarząd Konferencji spełnił sprężyście swoje zadania, troszcząc się gorliwie o uczestników wycieczki, by ich w całej pełni zadowolić. A zadowolenia najlepszym dowodem jest fakt, że wielu uczestników zapisało się na członków Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo.

Uczestnik.

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej

Mistrz świata Sztekker wzywa do walki Oliveirę.

Wczorajsze zapasy, ze względu na niepogodę zostały przeniesione na salę Resursy Kupieckiej. W przeciwieństwie do poprzednich lat, sala Resursy Kupieckiej została odpowiednio bardzo dobrze urządzona i przedstawia **prawdziwy pałac sportowy.** Pośrodku sali ustawiono specjalny ring sportowy, tak, że ze wszystkich stron doskonale można obserwować.

Przybyła w dniu wczorajszym publiczność, została zelektryzowana sensacyjną wiadomością. Nasz słynny reprezentant, ulubieniec bydgoskiej publiczności **Teodor Sztekker,** nadesłał depeszę wczoraj do kierownictwa turnieju, iż **wzywa do walki Oliveirę** i prosi by wyznaczyć mu walkę z Hiszpanem, **odrazu do rezultatu** — bez ograniczenia czasu. Od wyznaczenia tej walki uzależnia swój przyjazd do Bydgoszczy. Na telegraficzną odpowiedź czeka Stekker w swoim majątku „Chawłowo".

Śmiałe wezwanie Sztekkera widownia powitała z niesłychanem entuzjazmem. Jak wiadomo Sztekker ma stare porachunki z Oliveirą jeszcze z turnieju warszawskiego. Tylko dzięki temu, że Sztekker przechodził grypę i złego stanu zdrowia, Hiszpanowi udało się zająć pierwsze miejsce w Warszawie.

Obecnie Sztekker jest w **znakomitej formie.** Bydgoska publiczność, przed którą Sztekker będzie miał zaszczyt po raz pierwszy jako tegoroczny mistrz świata stanąć, niewątpliwie zadokumentuje swe sympatje naszemu słynnemu mistrzowi i podzieli znim radość jego triumfu we Wiedniu.

Wieczór wczorajszy rozpoczął się walką przystojnego **Kolefia Dimitrescu z Westergaardem,** która dostarczyła widzom dreszczyków emocji. Wynik pozostał remisowy. Kozak **Orłow w 3 min.** po bezwzględnej walce pokonał Borowiaka.

Lwowianin **Waluszewski** z brawurą przeciwstawił się olbrzymiemu **Kawanowi.** Jednak w 24 min. legł zdławiony miażdżącym nelsonem Wiedeńczyka.

Oliveira znów potwierdził swą klasę, zwyciężając w 10 min. twardego Węgra **Holubana.** Znakomicie publiczność bawiła się podczas walki Polaka **Tornowa** z czupurnym **Niemcem Willingiem.** W 17 min. oszałamiającym kontraatakiem z nelsona Polak rzucił swego przeciwnika na łopatki.

Dziś, w sobotę walki zapowiadają się niezwykle interesująco i wręcz sensacyjnie. Do decydującej rozgrywki staje **Tornow** z **Oliveirą.** Już sama zapowiedź tej walki wywołała entuzjazm na widowni, przyczem poczyniono duże zakłady o poważne sumy. Ponadto walczą: **Dimitrescu — Holuban, Westergaard — Bachraty, Garkowienko — Bachraty** i decydująca **Willing — Orłow,** co budzi specjalne zainteresowanie galerji.

WSZYSCY SIĘ JUŻ PRZEKONALI
że obcasy gumowe marki
„WESTA"
SĄ NAJTRWALSZE I NADAJĄ SIĘ DO WSZYSTKICH MODELI OBUWIA ZAGRANICZNEGO I KRAJOWEGO, a przytem **SĄ TANIE.**
Przy zakupnie obcasów gumowych „Westa" otrzymuje kupujący na miejscu od każdej zakupionej pary, kupon premjowy. Właściciel 6 kuponów otrzymuje bezpłatnie, tytułem premji, 1 parę obcasów „Westa".
Do nabycia: **Polska Hurtownia Skór, Długa 18.**
(10660

Pielgrzymka bydgoska do Częstochowy

odbędzie się dopiero 4 lipca.

Udało się w ostatniej chwili uzyskać nadzwyczajną zniżkę na pielgrzymkę do Częstochowy, a mianowicie na skutek przyłączenia do pielgrzymki inowrocławskiej, która ma własny pociąg i przez to większą zniżkę biletową. Wobec tego w ostatniej jeszcze chwili zgłoszono przyłączenie do pielgrzymki inowrocławskiej, która wyruszy **w poniedziałek, dnia 4 lipca.** Podaję zatem wszystkim zainteresowanym pątnikom do wiadomości, że pielgrzymka bydgoska do Częstochowy odłożona jest z 20 czerwca na 4 lipca. Wyjazd z Bydgoszczy o godz. 6,25 rano. Cena biletu obniży się dla III. klasy z 39 zł na 29 zł.

Powrót z Częstochowy nastąpi w czwartek dnia 7 lipca o godz. 1 w południe, a przyjazd do Bydgoszczy o godz. 22,50 przez Ostrów, Jarocin, Gniezno.

Różnicę ceny biletu w kwocie 10 zł można odebrać w kasie kościelnej.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** pubudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Żądać w aptekach i drogerjach.

— **Wycieczkę do Borów Tucholskich** wobec niepewnej pogody odkłada się na dzień **26. bm.** Polskie Tow. Krajoznawcze (Touring Klub) Oddział Bydgoszcz.

— **Kradzież ogórków.** Jacyś niewyśledzeni sprawcy, zakradłszy się do ogrodu Edwarda Webera, przy ulicy Nowodworskiej, skradli 20 klg. ogórków.

—o—

Propagandowy obóz harcerski

rozbił swoje namioty na Stadjonie.

Drżący życiem i dążnością do pracy na niwie harcerskiej pierwszy bydgoski hufiec, łączący w sobie szeregi młodzieży pozaszkolnej, przystąpił do rozbicia namiotów na Stadjonie Miejskim w niedzielę, 19 bm. Będzie to pierwszy i prawdopodobnie ostatni w tym roku obóz propagandowy, dający możność szerokiemu naszemu społeczeństwu poznania barwnego życia harcerskiego. Od wczesnego ranka Stadjon zatętni życiem i wesołą wrzawą, zaroi się zielonemi mundurkami i zabieleje płótnami namiotów.

To też Bydgoszczanie nie omieszkają pospieszyć w odwiedziny i dać satysfakcję młodzieży. Nietylko rodzice i bliżsi znajomi powinni się tam znaleźć, ale i ci wszyscy, którym ruch harcerski nie jest obcym, którym przyszłość naszej młodzieży leży na sercu.

Znakomitości bydgoskie w krzywem zwierciedle karykatury

WŁADYSŁAW STOMA

od 5 lat dyrektor Teatru Miejskiego. Jedyny człowiek, o którym można powiedzieć, że udała się piatiletka, bo teatr bydgoski tak, jak zamierzał, postawił na bardzo wysokim poziomie i mimo niezmiernie trudnych warunków nie naraził miasta nigdy na przesilenie teatralne. Pragniemy wierzyć, że znajdzie się jeszcze most porozumienia pomiędzy zasłużonym dyrektorem a władzami miejskiemi i dyr. Stoma zatrzyma nadal artystyczną buławę bydgoskiego teatru,

KINO REWJA | Dnia 19 czerwca premjera nowego arcyciekawego programu 1. **Na ekranie** film p. t. **Nad pięknym modrym Dunajem** W rol. gł. **Lya Mara i Harry Liedtke** 2. **Na scenie** gościnnie przebojowa rewja w 12 obrazach pióra K. Toma, Wereszczyńskiej, Drabika, pod tytułem **Hej! Hej! Ułani...** Udział biorą **H. Hańska, K. Lutówna, Boden Kowalski, H. Olechowski, J. Pawłowski F. Ordoński i inni.** (11860 UWAGA! Początek I-go seansu o g. 7, ostatn. 9.15, w niedzielę o godzinie 3-ciej. Wszystkie kupony ulgowe **ważne.**

Komunikat.

Do zarządów gniazd Sokolich okręgu V.

W niedzielę dnia 19. bm. za zezwoleniem p. wojewody poznańskiego na terenie okręgu V. odbędzie się zbiórka uliczna, znana pod nazwą „Dzień Sokoła". Zarządom przesłano już dokładne instrukcje i wezwania Przewodnictwa Okręgu do organizacji zbiórki. Jesteśmy przekonani ,iż wszystkie zarządy w myśl instrukcji zbiórki przeprowadzą możliwie najskuteczniej i najowocniej do ostatniej chwili.

Apelujemy gorąco do wszystkich druhen i druhów, by z wypróbowaną już ofiarnością poparli zamierzenia Sokoła w dniu zbiórki.

Stwórzmy wielki fundusz na cele Sokolstwa.

Gotówkę wraz z rozliczeniem należy bezwarunkowo złożyć we wtorek, 21. bm. o godz. 7 w sekretarjacie. Przedkładanie puszek w starostwie nie obowiązuje.

Sprawozdanie do starostwa przedłoży Przewodnictwo.

Okręgowy sekretarz i skarbnik przeprowadzą rozliczenie.

Czołem!

Przewodnictwo V. Okręgu.

—::—

Igrzyska dzieci.

Wyścigi naszych milusińskich na samochodach, drezynach, trycyklach, hulajnogach, małych rowerach, kulanie obręczy i t. p.

Miejski Komitet W. F. i P. W. wzorem ubiegłych lat organizuje **dzisiaj (sobota)** o godz. 16-ej na Stadjonie Miejskim wyścigi dziatwy na różnego rodzaju wehikułach. Dla zwycięzców Komitet rozda **około 400 nagród.** Każde dziecko biorące udział otrzyma upominek.

Na zakończenie wszystkich wyścigów odbędą się zawody kolarskie dla młodzieży starszej, na zwykłych rowerach serjami według wieku od lat 10—16-tu. Zgłoszenia dziatwy do wszystkich wyścigów przyjmuje komisja na Stadjonie od godz. 15-ej. Wstęp na Stadjon wolny.

Teatr toruński w Bydgoszczy.

Wystawi sztukę Rostworowskiego „U mety".

W najbliższy czwartek zjeżdżają z Torunia do Bydgoszczy mile zawsze widziani goście, mianowicie drużyna dramatyczna dyr. Bendy, która wystawi u nas znakomitą sztukę Rostworowskiego **„U mety".**

Rostworowski stworzył trylogję, na którą złożyły się „Niespodzianka", „Przeprowadzka" i „U mety". Tą ostatnią sztukę pierwszy grał Teatr Polski w Poznaniu. Drugi podchwycił ją Benda. Wystawił ją i wyreżyserował jak to on tylko potrafi. Con amore — z pasją — i z nabożeństwem równocześnie. Benda jako manager i artysta stanął godnie obok dostojnego laureata państwowego. Bo Rostworowski za swą trylogję otrzymał w zeszłym roku państwową nagrodę literacką.

Nadchodzący czwartek da więc bydgoskim teatromanom moc wrażeń artystycznych. Niechże teatr w tym dniu wypełni się po brzegi. Stoma chce nas w jesieni opuścić. Kwestją jest, czy Benda dla Bydgoszczy zrezygnowałby z Torunia. Nad teatrem naszym jakby powoli zapadał zmierzch...

—o—

ZE SPORTU.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza pań i panów.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-ej odbędą się na Stadjonie Miejskim bardzo ciekawe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza. Zjadą najlepsze siły z Gdańska, Grudziądza, Torunia, Starogardu, Chojnic i Bydgoszczy, by walczyć o palmę pierwszeństwa.

Obywatelstwo uprasza się o łaskawe poparcie tej ciekawej imprezy.

Gdzie jest dziś najbezpieczniej?

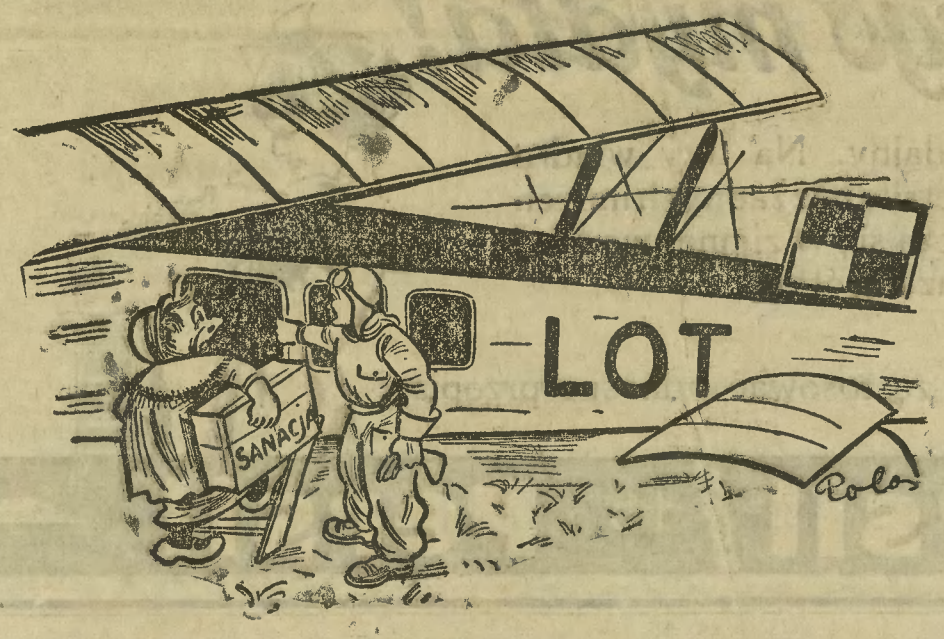

Sanacja w danej chwili będzie to wiedziała!

Włamanie do „Spar- u. Darlehnskasse" w Nowejwsi Wielkiej.

Złodzieje skradli przeszło 4.000 zł gotówki.

Dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych niewyśledzeni złodzieje włamali się do **„Spar- und Dahrlenskasse"** w Nowejwsi Wielkiej, powiatu bydgoskiego i skradli z **otwartej kasy ogniotrwałej przeszło 4.000 zł,** a to: 2.000 zł w banknotach po 100 zł, 2.000 zł w banknoetach po 50 i 20 zł, a resztę w monetach 2 i 5 złotowych.

Po dokonanej kradzieży sprawcy ulotnili się do pobliskich lasów, niknąc bez śladu. Wszelkie poszukiwania za opryszkami, nie dały narazie wyniku. Poszukiwania trwają dalej.

Jędrzejowska w Londynie.

Londyn. (PAT). W ćwierć finale turnieju tennisowego o mistrzostwo Londynu w grze pojedyńczej pań Jędrzejowska pokonała Angielkę Webb w dwóch setach 6:4, 7:5. Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska wchodzi do półfinału w turnieju, w którym spotka się z mistrzynią Niemiec Krachwinkel.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ta ostatnia w ostatniej chwili się wycofała, wobec czego Jędrzejowska bez rozgrywki półfinałowej automatycznie wchodzi do finału. Finał rozegrany będzie w sobotę na centralnych kortach Queusklubu. Rozegrany drugi półfinał drugiej pary zakończył się zwycięstwem Amerykanki Burke nad dotychczasową mistrzynią Londynu Angielką Pittman. Wobec tego dziś w sobotę finał o mistrzostwo kobiece Londynu rozegrane będzie między Jędrzejowską a Burką. Szanse Jędrzejowskiej na zdobycie mistrzostwa Londynu są bardzo duże.

Świetni miotacze w Ameryce.

Chicago. (PAT). W zawodach uniwersyteckich w Chicago student Hugh Rea uzyskał w kuli wynik 16 mtr.

W New Yorku — Sexton parokrotnie rzucił 15,83 mtr., a nawet — 15,89 mtr. (Heljasz z Warty pozn. 15,49 mtr.).

Astorja — Kabel Polski.

Rewanżowe spotkanie pomiędzy K. S. Kabel, który ostatnio odniósł nieznaczne zwycięstwo (4:3) nad Astorją, odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 10 rano na boisku im. Świtały.

Boisko położone tuż przy śluzach zwiedzą niewątpliwie liczni sportowcy w rannych przechadzkach, aby ujrzeć powyższy mecz.

Zakopane — Bystre
pensjonat „ANKA"
poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem 5 razy dziennie, kuchnia wykwintna, weranda, duży ogród z widokiem na góry tuż pod „Nosalem", — łazienka, ciepła i zimna woda. Ceny niskie.
Zofja i Marja Zielińska
z Poznania.
10671)

Z życia towarzystw.

Hallerczycy. Bierzemy udział w manifestacji w sprawie zakusów niemieckich na ziemie Polskie, dnia 19. bm. godz. 12 w ogrodzie Patzera. Do pochodu uprasza się stanąć pod sztandarem jak najliczniej.

Sokół konny. Zebranie plenarne w sobotę 18. bm. o godz. 20 w hotelu „Gastronomja" przy ulicy Dworcowej.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zabawa letnia 19. bm. w Opławcu. Różne niespodzianki. Przejazd małą kolejką o g. 12,58, 14,00, 14,45, 15,30. W razie deszczu następna niedziela.

Tow. Uczni Kupieckich. Zawody wewnętrzne z powodu niepogody nie odbędą się. Natomiast będzie zwiedzanie elektrowni. Zbiórka o godzinie 9,15 przy głównym dworcu.

S. M. P. „Gwiazda.' przy kościele św. Trójcy. Zbiórka całego S. M. P. w ogrodzie Patzera w dniu 19. bm. o godz. 12 celem wspólnej fotografji. Zebranie zarządu 20. bm. o godz. 20 w Ognisku.

Sokół V. Zbiórka druhen i druhów wyznaczonych do kwesty ulicznej w niedzielę, 19. bm. o godz. 7,45 rano u skarbnika Wincentego Pola nr. 4. Wyjazd do Nakła w niedzielę o g. 12 w południe. Zbiórka na Czyżkówku róg Koronowskiej.

Sokół III. W celu zorganizowania kwesty ulicznej zwołuje się druhny i druhów na niedzielę 19. bm. godz. 8 rano do druha Majewskiego. Uprasza się specjalnie druhny o gremjalne przybycie. Obowiązuje strój sokoli wzgl. czapka sokola.

Baczność! Towarzystwa Powstańców i Wojaków na terenie miasta Bydgoszczy wzywa się do wzięcia gremjalnego udziału wraz z pocztami sztandarowemi w wielkiej manifestacji i na rzecz Pomorza, która odbędzie się w niedzielę, 19. bm. w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy. **Komenda okręgowa.**

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Dnia 19. bm. strzelanie z broni małokalibrowej o nagrodę i mistrzostwo. Zbiórka o godzinie 14,30 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

S. M. P. „Wolność". Zbiórka I. zastępu dziś w sobotę o g. 19,30 w Ognisku. Dnia 19. bm. o godz. 7,30 msza św. poczem wymarsz na boisko szkoły oficerskiej na zawody lekkoatletyczne.

K. S. „Przyszłość" Prądy. W sobotę o 6,30 schadzka I, II i III druż. u p. Adamkiewicza. Sprawa wyjazdu.

Tow. Czeladzi Kat. urządza wycieczkę do Osowej Góry w niedzielę 19. bm. Zbiórka o godzinie 7 na mszą św. w kościele św. Trójcy. Po mszy wspólny wymarsz.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Zebranie miesięczne dnia 19 bm. u p. Borkowskiego w Prądach, ul. Nakielska 56. Omawiana będzie sprawa zakupu cukru. Zbiórka o godz. 3 na końcu linji tramwajowej Wilczak.

Związek Młodych Drogerzystów zwiedza jutro w niedzielę nową elektrownię miejską. Zbiórka o godz. 9,30 przy głównym dworcu.

Tow. ośw. „Lech". Zebranie w poniedziałek 20. bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera. Interesujący wykład „o radzie i radjo".

Tow. kobiet im. Królowej Jadwigi. Filja I. Zebranie w niedzielę, 19. bm. o godz. 17 u p. Mellera, plac Piastowski.

Tow. Pomocników Cukierniczych urządza parostatkiem wycieczkę do Brdyujścia dnia 19. bm. Zbiórka o godz. 13,30 przy ul. Hermana Frankego. Goście mile widziani. W razie niepogody wycieczka odroczona.

Tow. Kolonji Letniej Urzędników Dyrekcji Poczt i Telegr. Dnia 23. bm. o g. 19 w gmachu Dyrekcji Poczt i Telegr. walne zgromadzenie.

Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna. Projektowana wycieczka z powodu nieotrzymania ogrodu i sali nie odbędzie się.

Baczność, cech szewski. Pogrzeb śp. Marji Bossardowej, żony członka naszego odbędzie się dnia 18. bm. o g. 16 z domu żałoby przy ulicy Sienkiewicza 50.

Tow. śpiewu „św. Wojciech". Tow. bierze udział w pogrzebie matki drh. Bossardtównej, który odbędzie się w sobotę 18. bm. Zbiórka o godz. 15,45 przy domu żałoby Sienkiewicza 50.

„Odrodzenie". W niedzielę wycieczka całodzienna do Smukały Dolnej. Zbiórka po mszy św. o godz. 7 rano przy kościele, wejście z ul. Kopernika. Sympatycy mile widziani.

Korporacja S. K. M. „Copernicus" urządza w niedzielę 19. bm. wycieczkę przyrodniczo-krajoznawczą, połączoną z zabawami itp. do Smukały Dolnej. Zbiórka punktualnie o g. 7 przy kościele św. Trójcy celem wysłuchania wspólnej mszy św. Wyjazd o g. 8,15 z dworca małej kolejki.

Tow. Muzyczne „Honoruch". W sobotę zabawa w Strzelnicy na którą zapraszamy wszystkich lubowników tańca. Dwie orkiestry na zmianę.

Związek Młodych Drogerzystów zwiedza nową elektrownię miejską w niedzielę 19. bm. Zbiórka przy głównym dworcu o g. 9,30 rano.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 18 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funty szterlingów	32,39
franki szwajcarskie	173,22
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	173,72
liry włoskie	45,57
korony czeskie	26,24

Giełda warszawska

z dnia 17 czerwca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	088,70	088,60
4% poż. inw. szt. ser.	097,00	000,00
5-proc. poż. konw.	034 50	034,25
4% poż. dolarowa	047,50	000,00
6% poż. dol.	050,00	000,00
7-proc. poż. stabil.	044,63	044,38
Akcje w złotych:		
Bank Polski	00,00—	70,00

Tendencja utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 6. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	22,50—	23,00
Pszenica	23,00—	24,00
Jęczmień przemiałowy	19,50—	20,50
Jęczmień browarniany	20.50—	21,50
Owies nowy	20.00—	20,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	37,00—	38.00
Mąka pszenna 65% wł. worki	40,00—	42.00
Otręby żytnie	14,00—	14,25
Otręby pszenne	12.25—	13,25
Otręby pszenne (grube)	13.50—	14,50
Łubin niebieski	11,00—	12,00
Łubin żółty	14,00—	15,00

Tendencja niejednolita.

Firma St. Szukalski
Bydgoszcz
notowała w ostatnich dniach za 100 kg.

Koniczynę czerwoną	zł	180,00—240,00
Koniczynę białą	zł	200,00—420,00
Koniczynę zieloną szwedzką	zł	140,00—190,00
Koniczynę żółtą łuszczoną	zł	160,00—180,00
Koniczynę żółtą w łuskach	zł	80,00— 90,00
Inkarnatkę	zł	90,00—100,00
Przelot	zł	30,00— 34,00
Rajgras ang. produkcji kraj.	zł	60,00— 70,00
Tymotkę	zł	30,00— 34,00
Seradelę	zł	00,00— 00,00
Wykę latową	zł	24,00— 26,00
Wiczkę zimową	zł	35,00— 45,00
Peluszkę	zł	20,00— 22,00
Groch Wiktorja	zł	24,00— 28,00
Groch zielony	zł	28,00— 32,00
Groch polny	zł	24,00— 26,00
Gorczycę	zł	30,00— 36,00
Rzepak zimowy	zł	32,00— 36,00
Rzpik latowy, słodki	zł	36,00— 38,00
Siemie lniane	zł	38,00— 42,00
Konopie	zł	50 00— 60 00
Proso żółte	zł	22,00— 26,00
Tatarkę	zł	22,00— 24,00
Mak biały	zł	70,00— 90,00
Mak niebieski	zł	90,00—100,00
Łubin żółty	zł	16,00— 18,00
Łubin niebieski	zł	12,00— 14,00

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni **„6 tygodni wśród apaszów"** z Harry Peelem oraz arcywesołą komedję p. t. **„Chluba kompanji".**

KRISTAL. Dziś i dni następnych pójdzie, jak osądzić było można na premjerze wczorajszej, w tryumfalnym pochodzie film p. t. **„Wszystko dla dziewczyny'.,** w którym Harry Piel przeżywa niesamowite przygody w grobowcu zamkowym, w spelunce podmiejskiej i na ringu bokserskim skąd już wychodzi zwycięsko. Warto wszystko to zobaczyć. Prócz tego nadprogram tygodnik i wesoła farsa.

MARYSIEŃKA. Dziś zmiana programu. Na ekranie ukaże się w swej pełni talentu zagadkowa Greta Garbo jako **„Władczyni miłości",** sekunduje jej świetnie Lewis Stone. W drugim filmie świetnej sensacji p. t. **„Obrońca prawa"** z udziałem znakomitego Tim Mc. Coy i Janiny Crawford.

NOWOŚCI dziś występuje z premjerą, dawno zapowiedzianego monumentalnego dźwiękowca polskiego p. t. **„Straszna noc".** Żywiołowy dramat ludzi prostych a bujnych serc, według powieści A. Marczyńskiego. Przepotężny akord miłości i poświęcenia, nieoparte piękna rodzinnego folkloru na tle sinej toni Bałtyku. Akcja rozgrywa się w Gdyni, Oliwie, Pucku i innych malowniczych centrach Pomorza. W rolach głównych urocza bohaterka „Halki" Zorika Szymańska, amant ekranu polskiego Adam Brodzisz i artysta teatru Stanisławskiego Wasiljew-Siekiewicz. Piosenki: Marja Modzelewska i chór Dana. W nadprogramie wspaniały rewelacyjny dodatek. Bohaterka filmu p. Zorika Szymańska zaszczyciła swą obecnością kino „Nowości'. podczas wyświetlania obrazu „Straszna noc" i na życzenie udzielać będzie swych autografów.

REWJA. Na ekranie szlagier p. t. **„Adjutant cara"** z Możżuchinem i Carmen Boni. Na scenie rewja z 12 obrazów pt. **„Na zieloną trawkę"** z udziałem wybitnych artystów rewjowych Warszawy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 20 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,40: Płyty. 16,35: Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Pogadanka w języku francuskim. 17,00: Muzyka lekka w wyk. ork. cyrku Staniewskich. 18,00: Szkolnictwo zawodowe w świetle naszej ustawy ustrojowej; odczyt. 18,20: Muzyka lekka. 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,00: Feljeton p. t. „Młodzież, przyszłość nasza". 20,15: Transmisja z teatru „Nowości" w Warszawie. Operetka „Kwiat Hawaji" P. Abrahama. W 2-iej przerwie — wiadomości sportowe.

Persil zawiera bardzo dużo najlepszego mydła!

Persil jest nadzwyczaj wydajny. Na trzy wiadra wody wystarczy paczka Persilu bez żadnych innych dodatków. Persil rozpuszcza się w zimnej wodzie! Bieliznę gotuje się tylko raz i krótko.

Sprawa więc prosta;
należy tylko zastosować odnośne przepisy.

Co Persil to Persil

Z ostatniej chwili.

„Koronkowa" afera.

Oszustwa cłowe. Sprężyną — żydzi. Aresztowania.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano **3 urzędników warszawskiego Urzędu Ekspozytury Celnej,** mianowicie: E. Wrześniewskiego, M. Lewickiego i E. Dziembińskiego. Aresztowani urzędnicy **przekupieni przez żydów**; Jerzego i Szaję Grünblata oraz Wolfa Prumksza, ułatwili im **przemyt drogich koronek,** które ukazały się ostatnio na rynku polskim w dużych ilościach

Działo się to w ten sposób, iż znów **żyd,** niej. Szlangman fałszował certyfikaty, kierując przemyt pod adresem **zagranicznych poslstw warszawskich,** jako bagaże prywatne poselstwa. Najwięcej adresowano do **poselstwa angielskiego, bułgarskiego i argentyńskiego.**

Ostatni raz na trasie.

Nagły zgon czołowego sportowca.

Lwów, 17. 6. (PAT) Dziś zmarł nagle we Lwowie znany sportsmen, **były mistrz Lwowa** w jeździe motocyklowej Kustanowicz. Kustanowicz zamierzał stanąć do wyścigów motocyklowych, mających się odbyć w nadchodzącą niedzielę. Dziś rano wyjechał na trasę, aby **odbyć poranny trening.** Po dwóch okrążeniach zrobiło mu się niedobrze, przeto pojechał do domu, gdzie nastąpiła **śmierć wskutek udaru serca.**

Na maturalnej sali.

Nagły atak obłędu.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.). Podczas dawania egzaminu maturalnegow **Pińsku, uległa pomieszaniu zmysłów** jedna z abiturjentek Róża Chajskin. Zawezwano matkę, która zabrała chorą córkę z gimnazjum i udała się z nią pociągiem do Warszawy. Pod Rembertowem dziewczyna zmyliła czujność matki i usiłowała wyskoczyć z pociągu, jednak przeszkodzono. Umieszczono ją w szpitalu. Lekarze mają nadzieję, że uda się im przywrócić dziewczynę do zdrowia.

Sołtys z Rzęczkowa zaginął.

Dnia 13 bm. wyjechał rano do Torunia sołtys Franciszek Jeliński z Rzęczkowa rowerem i dotychczas nie powrócił.

Istnieje podejrzenie, że Jeliński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, względnie został **zamordowany,** ponieważ miał przy sobie około 1.000 zł gotówki.

Bandyci w Linowcu.

Dnia 16 bm. około godz. 24-ej wtargnęło za pomocą wyłamania okna 5-u zamaskowanych osobników do mieszkania Zelmy Müllerowej i po steroryzowaniu domowników przez oddanie kilku strzałów na postrach z rewolwerów, zrabowali kilka złotych zegarków i pierścionków oraz 10 z gotówki. Sprawcy po dokonanym rabunku zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wielki pożar pod Sępólnem.

W zabudowaniach Karola Tessmera w Dębowcu na Pomorzu powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę oraz dwa chlewy wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Z żywego inwentarza spaliło się 11 sztuk bydła rogatego, 17 sztuk świń, 185 sztuk drobiu, kilka sztuk bydła i świn uległo poparzeniu.

Ogólne szkody wynoszą około 65.000 zł. Istnieje przypuszczenie, że ogien powstał wskutek **zbrodniczego podpalenia.**

Hitlerowcy w Bawarji.

Berlin, 18. 6. (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmu bawarskiego **posłowie narodowo-socjalistyczni zjawili się w mundurach i z opaskami partyjnemi na rękawach.** Przewodniczący sejmu uznał to za demonstrację, naruszającą porządek w sejmie i wykluczył posłów narodowo-socjalistycznych z posiedzenia gdy przystąpił następnie do odczytywania listy wykluczonych osób, **członkowie frakcji hitlerowskiej urządzili manifestację, do której przyłączyła się większość publiczności, zebranej na galerji, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera oraz przeciwko rządowi.** Gdy zaczęto śpiewać chórem hitlerowskie pieśni bojowe, przewodniczący przerwał posiedzenie.

Moskwa przeciw Hitlerowi.

Moskwa, 18. 6. (PAT) Wiadomość o dekretach prezydenta Hindenburga dotyczących przywrócenia swobody organizacji hitlerowskiej prasa tutejsza zamieszcza pod gwałtownymi tytułami i zapowiada **ostrą reakcję ze strony mas pracujących w Niemczech.**

90 miljonów Japończyków.

Paryż, 18. 6. (PAT) Według ogłoszonego wyniku spisu ludności z października 1931 roku liczba ludności w Japonji wynosi **90.396.000 osób.**

Ucieczka nauczycieli z sanacyjnego obozu.

Sekcja nauczycieli szkół średnich zamiera.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) W związku ze zjazdem Zawodowego Związku Nauczycieli, który się odbędzie w tych dniach w Warszawie, ukazało się sprawozdanie z działalności tegoż Związku za rok 1930/31. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się o **masowej ucieczce ze związku sanacyjnego nauczycieli szkół średnich.** Gdy w styczniu 1930 r. do związku należało 1743 członków z 51 obdziałów, to już w marcu liczba ta zmniejszyła się do 1441, **a w maju wynosiła tylko 450 osób,** czyli w tak krótkim czasie opuściło związek **70 proc.** Snać nie chcieli oni tworzyć nadal bezmyślnych kadr sanacyjnych związku nauczycielstwa, który powstał pod szumną nazwą „Jednego obozu demokratycznego nauczycielstwa polskiego".

W temże sprawozdaniu czytamy gorzkie słowa ubolewania nad tym stanem rzeczy. Piszą oni: „Istotnie wystąpienie szeregu członków i to dawnych wypróbowanych związkowców jest dla nas niepowetowaną stratą. Wprawdzie ostatniemi czasy na skutek usilnych werbunków udało się powiększyć nieco stan liczebny nauczycieli szkół średnich związkowców. Naturalnie zdziesątkowane szeregi zasilili w większości nauczyciele średnich szkół państwowych. Ponieważ sekcja ta nie może się utrzymać z własnych funduszów, gdyż składki wynoszą tylko 10% ogólnych wydatków — Związek Nauczycielstwa Polskiego na skutek starań przewodniczącej sekcji p. Marji Jaworskiej, posłanki z BB, **udzielił im subwencji w sumie 12,584,98 zł, z tzw. funduszu administracyjnego.** Oprócz tego na potrzeby rachitycznej sekcji idą tzw. daniny szkół, tj. część dochodów ze szkół średnich, prowadzonych przez związkowców. (r)

Troje dzieci zginęło w płomieniach.

Okropny wypadek w Mielnie na Pomorzu.

Dnia 15 bm. powstał pożar w zabudowaniu Sylwestra Prądzyńskiego w Mielnie, pow. Chojnicki, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny wraz z urządzeniem mieszkaniowem oraz stodołę i chlew, wyrządzając stratę na 10.000 złotych.

Dzierżawcami gospodarstwa byli Chrzan Jan i Rucy Piotr, któremu spaliło się troje dzieci w wieku od 5 lat do 3 miesięcy. Dzieci te, gdy rodzice byli w polu, pozostawały pod opieką 6-letniego chłopca. Pozatem spalił się im cały dobytek.

Ogień powstał prawdopdoobnie wskutek wadliwej budowy komina. Jak zeznaje 6-letni chłopiec, zajęty kołysaniem dziecka, uciekł on z mieszkania w czasie kiedy ogień spadł ze sufitu do pokoju.

Dom i mienie nie było ubezpieczone. Rozpacz rodziców, którzy utracili swoje pociechy nie ma granic.

—o—

Ofiara oszukańczej sprzedaży majątku.

Oszukany rolnik odebrał sobie życie.

Pakość, 17. 6. (Tel. wł.) Ofiarą zawikłanego kupna gospodarstwa padł gospodarz **Leon Orzechowski** z Krzekotowa pow. Mogilno, który tą sprawą się przejął i targnął się na swoje życie.

Orzechowski był poprzednio właścicielem małego gospodarstwa pod Strzelnem. Gospodarstwo to sprzedał i nabył 30-morgowe gospodarstwo od A. Wyzuja w Krzekotowie, będąc w najlepszej myśli, że to kupno jest w porządku. Jak się jednak później okazało cała **tranzakcja była zawikłana.** Na gospodarstwie ciążą hipoteki do 8000 zł a inwentarz był zajęty za zaległe podatki poprzedniego właściciela. W obawie przed subhastą i licytacją Orzechowski tak dalece popadł w rozterkę, że **odebrał sobie życie,** pozostawiając w kłopotach żonę i siedmioro dzieci.

Orzechowski był pracowitym, uczciwym człowiekiem, to też wypadek ten wywarł w okolicy głębokie wrażenie.

—o—

Krwawa scena na kaliskiej szosie.

3 bandytów i 8 kupców. — Nieoczekiwana pomoc ostrowskich strażników. — Ofiara obowiązku. — Woźnica dogorywa. Bandyci nieujęci.

Kalisz, (PAT.) Na peryferjach miasta dokonano w nocy **krwawego napadu bandyckiego** na furmankę, która wracało do domu 8 kupców kaliskich z jarmarku w Roszkowie (Poznańskie). Trzech bandytów wypadło z przydrożnego rowu i steroryzowali jadących **rewolwerami,** poczem rozpoczęli rabunek. Na szczęście nadjechało 2 rowerzystów, którymi okazali się **strażnicy pograniczni z Ostrowa Poznańskiego.** Wywiązała się strzelanina. Jeden ze strażników **padł trupem na miejscu, woźnica został ciężko ranny w brzuch.** Drugi strażnik ukrył się w rowie, skąd rozpoczął kanonadę do bandytów, **którzy zbiegli.** Woźnicę odwieziono od szpitala, gdzie poddano go operacji. Stan jego jest beznadziejny.

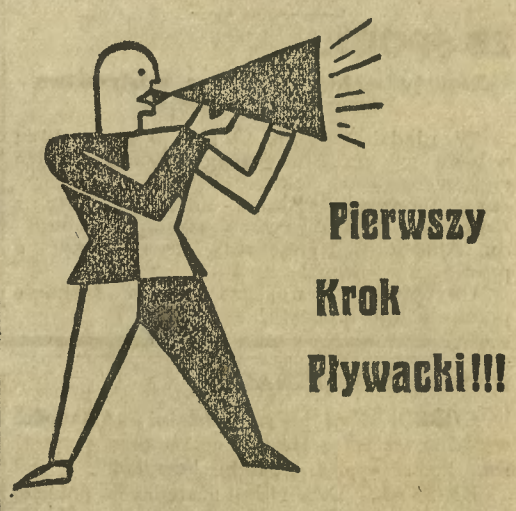

Pierwszy Krok Pływacki!!!

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki

urządza w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 16 w kąpielni wojskowej ul. Kąpielowa (obok nowej elektrowni) zawody pływackie dla wszystkich mieszkańców miasta Bydgoszczy obojga płci. Udział w tych zawodach mogą wziąć wszyscy umiejący jakotako pływać, którzy dotąd nie osiągnęli pierwszego, drugiego wzgl. trzeciego miejsca. Zawodników podzielono na kategorje:

Panie i panowie: poniżej 10 lat bieg 25 m., od 10 do 14 lat 25 mtr., od 14 do 16 lat 50 mtr., od 16 do 18 lat 50 mtr., powyżej 18 lat 100 mtr.

Zgłoszenia przyjmuje się w pływalni przed rozpoczęciem zawodów. Wpisowe 20 gr.

Stan wody w Wiśle w dniu 18 bm: Zawichost 1,14; Warszawa 1,07; Toruń 80; Fordon 87; Chełmno 70; Grudziądz 91; Korzeniewo 1,15; Piekło 32; Tczew 32; Einlage 2,20; Schievenhorst 2,40.

Wiec manifestacyjny.

Wznowione w ostatnim czasie ze specjalną siłą zakusy niemieckie na odwieczne polskie Pomorze i chęć uczynienia bramy wypadowej przeciwko Polsce, zmuszają cały naród polski do zdwojonej czujności.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się wielka manifestacja obywatelska miasta Bydgoszczy.

Program manifestacji obejmuje **wiec protestacyjny w ogrodzie Patzera** z przemówieniem i uchwaleniem rezolucji o godz. 12.30 w południe.

Do wszystkich organizacyj i obywatelstwa miasta Bydgoszczy zwracamy się z gorącym apelem o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w manifestacji.

Organizacje przybyć winny ze sztandarami.

Zarząd Koła Z. O. K. Z.

(—) Klimesz, (—) Dr. Szymanowski, (—) Woda, (—) Dr. Typrowicz, (—) Trzciński, (—) Fiedler, (—) Teodziecki, (—) Dr. Kantak, (—) Kuminek.

Włamania i kradzieże.

Włamanie. Do mieszkania Anny Gielecińskiej przy ulicy Bocianowo 29 włamali się nieznani sprawcy i skradli na jej szkodę kasetkę żelazną z zawartością 700 zł gotówki w banknotach, 15 zł w monetach, różnych papierów i złotego damskiego zegarka, wartości około 100 zł.

Kradzież ogrodowa. Do ogrodu p. Bartoszewiczowej Jadwigi, zamieszkałej przy ulicy Bielickiej 58, wdarł się jakiś złodziejaszek i pokradł kwiaty, róże i truskawki.

Kradzież objektywu kinomatograficznego. W liceum niemieckiem przy ul. Petersona 1, skradziono z kabiny objektyw z oprawą od aparatu radjo-fotograficznego.

Wytłukli szybę w oknie wystawowem. Nieznani sprawcy wytłukli w nocy z piątku na sobotę szybę w oknie wystawowym składu tapet firmy Waligórski przy ulicy Gdańskiej 12.

Z sali sądowej.

Kieszonkowiec kolejowy.

Znany warszawski „kieszonkowiec" Abram Jakubowicz, działając w bandzie wspólnie z Mendlem Dreiznerem i Kaufmannem Szulklejnotą, dokonywał w pociągach na linji Bydgoszcz—Nakło kradzież portfeli.

Dreizner i Kaufmann nie stawili się na rozprawę, lecz na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym znalazł się sam Jakubowicz, zasądzony w rezultacie na jeden rok ciężkiego więzienia.

Z ruchu wydawniczego.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

Na rynku księgarskim ukazały się natępujące dwie publikacje:

J. Wąsowicz i A. Zierhoffer: „ŚWIAT W CYFRACH". Książnica - Atlas, Lwów-Warszawa 1932. Najnowszy rocznik Instytut Kartograficzny im. E. Romera nie został prawie zupełnie zmieniony w układzie w porównaniu z wydaniem poprzedniem z 1930 r. Dodano jedynie zestawienia statków marynarki handlowej polskiej. Baczną natomiast uwagę poświęcono nowym datom, podając bardzo często informacje o produkcji etc. z 1931 r. Podobnie starano się poinformować kompletnie o wynikach spisu ludności z 1930 i 1931 r. Dość powiedzieć, że w wielkiej tablicy, poświęconej przeglądowi jednostek politycznych uwzględniono nowe państwo, Mandżurję. To też zaktualizowanie treści cechuje tę pożyteczną książeczkę, stanowiącą nietylko celową i poleconą przez Min. W. R. i O. P. pomoc szkolną, ale i interesujące każdego obywatela źródło informacji cyfrowej o świecie.

A. Paszkowicz. „WŚRÓD MURZYNÓW ANGOLI". Bibljoteka Dookoła Ziemi. T. V. Książnica-Atlas 1932. Interesujące młodzież opisy podróży, kraju, przygód i polowania na grubego zwierza, przeplatane szeregiem ciekawych geograficznych, historycznych i statystyczno-gospodarczych danych, wskazują nieznacznie młodym czytelnikom, że nauka jest potrzebna nietylko dla pracy w kraju, lecz że wiedza, jako rezultat długich lat nauki szkolnej, winna być stale jaknajszerzej uzupełniana, gdyż przyda się ona w każdej okoliczności życia, a nawet i w dalekich dzikich kolonjach.

Treść książki, jako całość, podświadomie rozbudza w młodzieży szersze poglądy na życie, otwiera dalekie i szerokie horyzonty dla przyszłej ich pracy, pracy dla własnego dobra i dobra ojczyzny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wiadomość z Przysierska pow. świeckiego o „pewnej 18-letniej Łucji, która zakopała swe dziecko", **nie dotyczyła** panien Łucji Molusówny, Łucji Megerówny ani Łucji Ciepłej, co na ich wyraźne żądanie ochoczo stwierdzamy. Nazwiska biednej winowajczyni nie podajemy, winiąc przedewszystkiem niecnego uwodziciela.

Do Inowrocławia. Fotografja z Pakości niewyraźna, prosimy przy sposobności o inną. Jubileusz obchodzić będzie „Dziennik Bydgoski" z końcem tego roku.

Do Chełmna. Ks. Feldheim w Ameryce, o którego jubileuszu pisaliśmy, urodził się 27. 9. 1879 w Chełmnie nad Wisłą z ojca Franciszka i matki Marji z Lisińskich. Zamieszany w proces studentów polskich, wyjechał do Ameryk na studja teologiczne.

—o—

HUMOR i SATYRA.

„WRACAŁ" DO DOMU.

— Co się stało? Nieszczęśliwy wypadek? Co panu w rękę?

— Kiedy dziś o 3-ciej rano wracałem z restauracji do domu, nadepnął mnie jakiś łobuz na rękę...

UMIE LICZYĆ.

— Tatusiu, przyrzekłeś mi dać połowę zyskanej sumy, jeżeli dzięki mnie unikniesz wydatku.

— Prawda.

— Dalej przyrzekłeś dać mi 2 złote, jeżeli uzyskam promocję.

— I to prawda.

— To daj mi proszę 1 zł (połowę zaoszczędzonego wydatku), gdyż promocji nie dostałem.

NIEMA GŁUPICH.

— Bardzo żałuję, że pana przejechałem. Na razie dam panu 5 zł. Proszę mi podać adres, a przyszlę panu więcej.

— Co? Czy pan mnie na raty przejechał?

BÓJ SIĘ BOGA.

— Byłam u lekarza. Pomyśl mężusiu, spojrzał tylko na język i zapisał mi środek na wzmocnienie...

— Bój się Boga! Chyba nie na wzmocnienie języka?!

ZEMSTA.

Powiedziałam Gusi, że każdego konkurenta, starającego się o nią, zastrzelę.

— No, a ona co?

— Powiedziała, że mam sobie kupić karabin maszynowy.

†

Dnia 16. VI. 1932 r. o godz. 14,30 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Walerjan Jacubowski

emeryt. maszynista kolejowy

przeżywszy lat 78, o czem donosi stroskana

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. VI. 32 r. o g. 5 z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego. (11736

Za tak liczny udział w pogrzebie syna naszego ś. p **Franciszka Wełnica** oraz za wyrazy szczerego współczucia i złożone wieńce składamy wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać.

17822) **Dzieci i Rodzina.**

Futra! przechowuje przez lato fachowo i bezpiecznie **Skład Futer F. Jaworski i K. Nitecki** 11556) Dworcowa 35, Telefon 13-41 Bydgoszcz

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski.

Fotografje legitymacyjne bajecznie tanio wykonuje „Wiol".(7550

Bufet (11819 kredens, nowy, tanio sprzedam. Lubelska 19.

KUPNA

Kupuję nowoczesny dom mieszkaniowy w śródmieściu dobrze oprocentujący się do 100.000 zł gotówkę. Oferty pod „100.000" do adm. Dzien. 11868

RÓŻNE

Wspólnika (11871 poszukuję do fabryki artyk. elektrotechn. z gotówką od 3500 zł, rządowe dostawy zapewnione. Dz. Bydg. pod „Gwarancja".

Restauracja do dzierżawy lub bufet na na rachunek poszukuję. Of. pod „H. K." filja. (7575

POŻYCZKI

Kto chce ubezpieczyć 12,000 kapitału dobrze, to proszę, pierwszą hipoteka, dom wartości 120,000. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Ubezpieczenie". (11825

ZDROJOWISKA

Krynica. Wynajmę pokoje letnikom bez utrzymania po 3 zł od osoby dziennie. Informacje Gdańska 27, m. 11 o godz. 2, (7518

Jastarnia półwysep Hel, willa Janina najlepszy i najpiękniejszy pensjonat na miejscu, warszawska kuchnia, koncert, dancing. Położenie przepiękne, plaża bajeczna. Ceny umiarkowane. (11872

ZWIEDZAJCIE MIEJSCOWOŚCI KĄPIELOWE FRANCJI,

są one zarazem miejscowościami kuracyjnemi i ośrodkami turystyki.

Francja daje wszelką różnorodność wód kąpielowych w miejscowościach komfortowo urządzonych.

Informujcie się o podróżach do Francji w biurach podróży w Polsce lub w Bureau des Chemins de Fer Français, Maison de France, 101, Avenue des Champs Elysées, w Paryżu. (11714

TYSIĄCE JUŻ WYLECZONYCH!

Żądajcie natychmiast książki omawiającej moją

nową sztukę odżywiania,

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę.

Powagi na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko 10.000 egzemplarzy, przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

Georg Fulgner, Berlin-Neukölln

Ringbahnstrasse 24, Oddz. 531.

11716

Upraszamy w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Przetarg przymusowy.

W dniu 20. 6. 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy Wełn. Rynek nr. 12 (11867

Smoking, browning belgijski 6,35 mm, browning 9 mm model 0,8. złoty zegarek kieszonkowy, aparat fotograficzny wielkość 10x15.

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 20. 6. 32 o godz 3-ciej popoł. sprzedam w Fordonie na Rynku najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 11[illegible]

4 fotele, bieliźniarkę i zegar.

Klóskowski, kom. sąd. w Bydg.

Trzcinę do fabrykacji mat trzcinowych w większych ilościach kupuje (11874

Impregnacja, Bydgoszcz.

Tanio na sprzedaż

1 płyta stalowa kowalska z dziurami, 1 płyta stalowa kowalska bez dziur, 1 wał stalowy 2,80 mtr. dług. grub. 150 m/m., 50 sztuk rur płomiennych dług. 280 m/m. średn. 55 m/m., 1 wiertarka kowalska. 1 sztanca ręczna. (7572

M. Matuszyńska

ulica Gdańska 121.

SPRZEDAŻE

Place budowlane korzystnie na sprzedaż. Borowski, ul. Osada 23. (11861

Sprzedam place budowlane Nakielska, metr. 25 gr. Nelkowski, Sw. Trójcy 15. (11870

Mały domek z ogrodem przy ul. Nakielskiej sprzedam zaraz. Wiadom. Borowski ul. Osada 23. (11862

Kraty do wystawowego okna 3,25×2,30 tanio sprzedam. Długa 5. 11814

Sienniki (7535 i plandeki b. tanio do oddania. Składnica, Reja 1.

Wózek dziecięcy sprzedam. Warszawska 6, m. 9. (7532

Sypialkę nową dęb. tanio sprzedam. Warmińskiego 12. (7563

Turbinę wietrzną sprzeda Bolcek, Tryszczyn. 11813

Tanio sprzedam jamnika. Pomorska 47. (7517

Impregnacja

T. z o. p.

Centrala Bydgoszcz

Marszałka Focha 4

Plac Teatralny Telefon 1214, 1215

oferuje 11878

po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy

Bydgoszcz

Chodkiewicza 15

Tel. 1300

Papę dachową
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smołę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smołę liściastą
Smołę żywiczną
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement Portld.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Kredę spławion.
Biber
Masę izolacyjną
Muł torfowy
Flizy ścien. glaz.
Flizy posadz.
Flizy terazzo
Klinkier szwedz.
Marmur mielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegłę szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Łupek dekarski
Szplisy
Trzcinę sufitową
Podsufitówki druciane cegły
Kafle
Piece kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegłę budowl.
Sufitówkę-dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, koks
Węgiel drzewn.
itd.

POLECENIA

Rowery
165,— wszelkie części, reperacje półdarmo Długa 5 „Rower“. (11845

Wózki (11844
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower“.

Wielki
wybór obuwia sportowego, spacerowego, wiosła kajakowe, namioty, plecaki, menażki, peleryny deszczowe. Dom Sportowy, Bydgoszcz, Długa 25, tel. 948. (11807

5 minut
i fotografja gotowa. „Wiol“. (7551

Krawcowa
szyje gustownie, tanio. Dworcowa 84, m. 6. (7534

Rowery
od 150 zł. 5 letnia gwarancja, rama 26 zł., widełki 6 zł. Wytwórnia rowerów „Juwel“, Bydgoszcz, Grunwaldzka 35. (11809

Atrakcją
Bydgoszczy jest duży wybór i niskie ceny na żyrandole, radjo, artykuły elektrotechniczne u A. Marciniaka, Bydgoszcz, Długa 6. Każdy kupujący ponad 25 złotych dostaje gratis premję. (11787

Udoskonalonem
czyszczeniem, umiejętną reperacją, najgorszą nawet garderobę odnawia najskuteczniej, rzeczywiście najtaniej „Ekonomja“ Dra. Emila Warmińskiego 10. (7548

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
16 mórg z żywym i martwym inwentarzem, w całości lub częściowo zaraz na sprzedaż. Ruska 44. (11765

Domek
5 mieszkań, $2^1/_2$ morgi ogrodu korzystnie sprzedam. Chojnicka 13. Czyżkówko. (11836

Dom (11785
2 morgi ziemi, 4 lokatorów, czynsz 180 zł. miesięcznie, cena 16 000 zł. Czeszewski, Grodzka 2.

Pomoc
Grottgera 9 sprzedaje kupuje domy, kamienice, majętności. (7541

Plac
budowlany sprzedam tanio. Lenartowicza 36. (11786

Gospodarstwo
40 mórg, 5 kilometrów od Grudziądza, 8 minut od dworca oraz dwa domy mieszkalne tanio na sprzedaż. Łoziński, Owczarki—Grudziądz. (11826

Fryzjerski
skład wynajmę, urządzenie, aparaty sprzedam okazyjnie. Długa 5 gospodarz. (11848

Place (11847
budowlane sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz

Kamienicę
przy najgłówniejszej ulicy Bydgoszczy, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam okazyjnie lub zamienię na gospodarstwo, młyn cegielnię. Bydgoszcz, Długa 5 „Rower“. (11846

Skład
kolonjalny z towarem, 3 pokojowem mieszkaniem sprzedam tanio. Adres Dzien. Bydg. (11835

Skład
cukrów i kawy z mieszkaniem sprzedam. Zgłosz. „Zaprowadzony“. (11820

Gospodarstwo
50 mórg buraczanej ziemi, kompl. inwentarz, wtem biegła restauracja. Objęcie 3.500. Bydgoszcz, Nadrzeczna 2, m. 2. Kąpielnia Petersona. (7561

Dom
sprzedam 95,000. Adres wskaże filja Dzien. (7566

Dom
piętrowy, solidny, skład, kilkanaście mórg ziemi, przy rynku mniejszego miasta, blisko Bydgoszczy Wpłaty 9000. Szarek, Dworcowa 20. (7533

Wóz
roboczy sprzedam tanio Leszcz, Podwale 3. (7539

Zakład
fryzjerski, 3 aparaty elektryczne za 2500 zł na sprzedaż. Oferty Dzien. Bydg. pod „Zakład“. (11779

Dom (11780
kuźnią, warsztat kołodziejski, 2 morgi ziemi lub bez zaraz sprzedam lub zamienię na małe gospodarstwo w wiosce. Bełzka 4.

Skład
papieru i książek, jedyny w powiatowem mieście jest z powodu przeprowadzki, z mieszkaniem i towarem lub bez tanio do nabycia. Do przejęcia potrzeba 1—3 tys. zł. Informacje: Dworcowa 75, m. 15. (7523

Dom (11855
w centrum miasta Bydgoszczy z powodu zmiany stosunków na sprzedaż. Roczny dochód 9.000 zł Wiadomość W. Skonieczny, Bydgoszcz, Długa 44.

Okazyjna (7538
sprzedaż domów, will, majątków. Westfalewski, Dworcowa 6. Tel. 698. Nowe zlecenia pożądane.

Dom
piętrowy, centrum miasta, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Bliższe szczegóły Chrobrego 15, m. 3. (7526

Willa
8 pokoi z komfortem, centrum miasta, natychmiast bardzo okazyjnie za cenę 35,000 na sprzepaż lub wydzierżawienia. Westfalewski, Dworcowa 6. Tel. 698. (7537

Stanowisko
szlachetne, doskonałą egzystencję, żadne ryzyko, uzyska ten kto kupi moje przedsiębiorstwo. Warunki bardzo korzystne. Listownie do filji Dziennika pod „Piękno“. (7552

Willa (7569
trzypiętrowa najnowocześniejsza, dochodowa, centrum Bydgoszczy, 80 tys. Szarek, Dworcowa 20.

Restaurację (7561
w biegu sprzedam bardzo tanio. Swiętojańska 22.

Restaurację
oddam z moją koncesją ewentl. przyjmę wspólnika, gotówka 6.000 zł. Zgł. „A. Z. 350“. 11812

Skład kolonjalny
z towarem i stałą klientelą zaprowadzony od 25 lat, zaraz na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „200“. (757(

Młyn
przemiał 100 ctr. 30.000, wpłaty 20.000 wiele innych młynów. Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. 11877

Kiosk
Bydgoszcz dobrze zaprowadzony sprzedam. Zgł. Hurtownia tytoniowa Gdańska 63. (7546

Piekarnię
parową z składem wydzierżawię natychmiast z powodu śmierci mego męża, zdawna zaprowadzoną w dużej kościelnej wiosce w ryuku. Osie, nr. 6, pow. Świecie. (11824

Skład
kolonjalny wraz z mieszkaniem w najlepszem położeniu zaraz na sprzedaż. Filja Dzien. Bydg. „Kolonjalny“. (7553

Kamienica (11876
Gniezno Rynek, skład, 15 tys. wiele innych kamienic Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno Lecha 4

Majątek
5000 mórg buraczanej ziemi, zabudowania, inwentarze I kl. wpłaty 500.000 Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (11839

Gospodarstwo
125 pszenno żytniej, zabudowania nowe, 4 konie, 14 bydła, 30 świń, martwy kompletny 30.000. Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. 11843

Gospodarstwo
115 pssenno żytniej od niemca, kompletne 20.000 Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. 11842

Majątek
220 pszennej drenowanej, zabudowania masywne, inwentarze kompletne wpłaty 20.000. Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno. Lecha 4. 11841

Majątek
430 mórg pszennej ziemi, dwór 9 pokoi, zabudowania masywne, inwentarze kompletne 125.000 wpłaty 70.000. Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno, Lecha nr. 4. (11837

Majątek
1000 mórg buraczanej ziemi, zabudowania masywne, bez inwentarzy, całe żniwa 200.000 wpłaty 100 tys. Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 11838

Majątek
leśny 30.000 mórg poleca Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (11840

POSADY WOLNE

Fotografowania
wyuczam i daję stałą posadę. „Wiol“, Dworcowa 43. 7549

Domokrążnej
Domokrążnej! Zgłosz. Wileńska 12, m. 4. (7558

Uczennice
do szycia. uczciwych rodzin przyjmie Sienkiewicza 15. (1817

Chłopcy (11805
do roznoszenia pieczywa. Chwytowo 10, piekarnia.

Uczeń
potrzebny zaraz, władający językiem polskim i niemieckim, z ukończeniem 6 kl. gimnazjalnych. Drogerja „Kosmos“ Dworcowa nr. 55. (11810

Inwalida
wojenny lub emeryt z Bydgoszczy, wymowny, uczciwy, na stałą pracę poszukiwany. Wymagana kaucja, gwarancja 300 zł. Podania z życiorysem, świadectwem moralności Dzien. Bydg. Toruń pod „Wymowny“. (11828

Służąca
potrzebna zaraz. Zgłosz. Reja 1, podwórze. (7536

Panienka
zamiejscowa poszukuje jakiejkolwiek posady. Filja Dzien. „333“. (11852

DZIERŻAWY

Młyn
wodny na dobrej wodzie i okolicy wezmę w dzierżawę lub kupię. Proszę dokładny opis i warunki. Toruń, Mostowa 40, Hamerski. (11831

Cukiernia - Kawiarnia
dobrze zaprowadzona zaraz za 2000 zł. do wydzierżawienia. Wiad. Gackowski Nowe, Rynek. (11833

Skład
wynajmie Długa 5, gospodarz. (11851

Zegarmistrzowski
skład przy Gdańskiej wynajmie Długa 5 gospodarz. (11849)

Wynajmę
skład rzeźnicki z mieszkaniem, również 2 pokoje kuchnię. Adres wskaże Dziennik. (11823

Lokalu
na skład kolonjalny w ruchliwej miejscowości celem dzierżawy poszukuję. Oferty pod „Kolonjalny“ do Dziennika. (11806

Willa
dwa mieszkania, piękny ogród, dwie morgi 17.000 Agencja Dóbr Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (11875

Ramy
do prężenia firan „Firanopręż“ tanio w firmie Magazyn Mebli Andrzej Nowak, Wełniany Rynek nr. 11. (11869

Do młyna
walec amme Gieseke jak nowy pojed. 500×300, 1 cylinder (Forsichter) sprzedam korzystnie. — Młyn Trląg, poczta Janikowo, pow. Mogilno. (11792

Kozę (7531
i mleko dla chorych sprzeda Rycerska 3, podwórze.

KUPNA

Dom
poszukuję dam wzamian skład kolonialny i dopłacę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. 52“. (11863

Narzędzia
kowalskie kupię, podać ilość i cenę. Megger, Suponin, pocz. Trzeciewiec, pow. Swiecie. (11808

Kupię
polowczyk (Jagdwagen) w dobrym stanie. Oferty pod „Polowczyk“ do filji Dzien. (7544

Wanne
kąpielową kupię. Majewski, Dworcowa 7. (7564

Kupię (7560
domek w Bydgoszczy lub okolicy, wpłacę 4000. Of. do filji pod „Domek“.

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Bocianowo 51, Nowakowski. (7568

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panna poszukuje posady gospodyni do samotnego pana. Of. Dz. Bydg. Toruń pod „Rzetelna“. (11830

Dziewczyna
do prac domowych poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Dziennik „Pracowita“. (11804

Kuchmistrzyni
z dobremi świadectwami, z długoletnią praktyką, ze znajomością polskiej, francuskiej i rosyjskiej kuchni, oraz bufet zimny i gorący, przyjmie posadę od 1. 7. lub 15. 7. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać ulica Niedźwiedzia 4, mieszk. 4 pod „Kuchmistrzyni“. 11811

Bufetowa
z kilkuletnią praktyką. dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1. 7. lub 15. 7. Zgłoszenia do agentury Dziennika Bydg. w Żninie. (11832

Ekspedjentka
branży rzeźnickiej, obeznana w sprzedaży mięsa i wędlinach poszukuje posady. Oferty Dz. Bydg. Toruń pod „Miejscowość obojetna“. (11827

Gospodyni
z długoletnią praktyką poszukuje posady samodzielnej. Oferty filja Dzien. pod „Samodzielna“. (7530

Skład
oddam Polakowi, punkt Długa, 180 miesięcznie, gdy Polak nie weźmie, jestem zmuszony oddać żydowi. Zgłoszenia pod „Stratny“ Dz. Bydg. (7542

Willa
z ogrodem, ośmiopokojowa z komfortem, w centrum Bydgoszczy od 1. 7. do wynajęcia. Zgłoszenia Zduny 14, tel. 21-80. (11853

Skład
oddam tanio. Malborska 13. (11865

Skład
rzeźnicki z 2 pokoj. i kuchnią, warsztatem i stajnią w ruchliwej ulicy zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (11864

Wydzierżawię
kolonjalkę - żelazo - artyk. budowl -restauracja i hotel. jedyna na miejscu, w dużej wiosce kościelnej (charakter miasteczka światło elektr.) na samym dworcu kol., 10 km. miasto powiat., interes bez konkur. dobrze prosp. ze względów zdrowotnych natychmiast. Lask. oferty pod „E. H.“ do admin. (11791

MIESZKANIA

Poszukuję
1—2 pokoi z kuchnią. Of. pod „Urzędnik“. (11815

Mieszkanie
5 pokojowe od lipca wydzierżawię tanio. Adres filja. (7529

Mieszkanie
wynajmie Długa 5 gospodarz. (11850

Sześć
pokoi komfortowych. wysoki parter, do wynajęcia. Kołłątaja 6, mieszk. 3 od 2 do 4-tej. (7519

Mieszkanie
3—4 pokoje poszukuję lub zamienię moje 8 pokojowe na mniejsze. Oferty pod „F. R. 20“ filja Dziennika Bydg. (7528

Mieszkanie (11803
5-cio pokojowe, słoneczne odnowione, z łazienką i elektrycznością, przy ul. Kordeckiego (Pl. Poznański) zaraz od właściciela bez odstępnego do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „5-cio pokojowe“.

Pomoc (7540
ul. Grottgera 9 ma wolne mieszkania do wynajęcia.

Mieszkania
każdej wielkości, dla poważnych reflektantów poszukuje „Norma“ Sniadeckich 13. (7573

Mieszkanie
8 pokoi od 1 lipca do wynajęcia od gospodarza. Gdańska 52, Przybora. (7547

Mieszkanie
dwa pokoje i kuchnia rok z góry za remont. Chrobrego 26. (7565

Mieszkanie
pokój kuchnia przy dworcu oddam. Gospodarz, Zygmunta Augusta 26. (7155

POKOJE

Panienkę (11854
z utrzymaniem przyjmę tanio. Lubelska 6, m. 6.

Pokój
Podwale 9. (11788

Elegancki (7521
słoneczny pokój, balkon, łazienka. 20 Stycznia 22 -2.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Trzeciego Maja nr. 8 m. 8. (11834

Pokój
umeblow. Paderewskiego nr. 12, m. 4. (75.5

Słoneczny
mały pokój, łazienka, ew. utrzymaniem. Paderewskiego 22, I prawo. (7527

Stancja
dla przyjezdnych na egzaminy szkolne. Swiętojańska 3, m. 3. (7524

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (11816

Pokoik
osobne wejście. Chocimska 3, mieszkanie 4. (7574

Pokój
umeblowany. Florjana 16, m. 1. (7557

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Śniadeckich 41, m. 1. (7545

Ładny
frontowy, słoneczny, umeblowany pokój. Niekrępujące wejście, centrum, ulica Petersona 12, part. (7576

Umeblowany
pokój najchętniej oficerowi. Lubelska 15, Kalinowska, part. (11873

LETNISKA

Letnisko
Leśniczówka koło Ostromecka wynajmie 2—3 osobowe pokoje z całodziennem obfitem utrzymaniem lipiec sierpień 5 zł dziennie. Zgłosz. u firmy Heidner, Dworcowa 7. (7471

Dwóch
panów poszukują letniska na większym majątku w okolicy Kościerzyny. Oferty z podaniem warunków do Dziennika Bydg. pod „Bankowcy“. (11770

Letnisko
we dworze na Pomorzu — okolica ładna — zdrowa — dobre utrzymanie. 4—5 zł. Maj. Krzemieniewo, poczta Kurzętnik. (11790

Letnisko
przy lesie, pokoje z kuchnią. Bydgoszcz, Miedzyn, Pijarów 19 lub 27, u p. Lisieckiej. (17159

W górach (11390
utrzymanie 6—7 zł dziennie. Śliczna okolica. Piwniczna. Pensjonat „Albina“

Student
wyjedzie na wakacje. Zakres gimnazjum humanistycznego. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. pod „Rutyna“. (7520

ZDROJOWISKA

Szczawnica
Wille Szalay centrum, słoneczne pokoje, balkony, pierwszorzędne utrzymanie. Ceny znacznie zniżone. (11451

RÓŻNE

Książki
i czasopisma polskie, francuskie, angielskie, niemieckie, rosyjskie i inne dostarcza Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny. (11801

Obiady (7556
smaczne i tanie. Emila Warmińskiego 10, parter.

Który
z panów inteligentnych pomógłby osobie przystojnej, inteligentnej 400 zł, otrzyma pokój, utrzymanie, towarzystwo w Gdyni. Oferty Dz. Bydg. Toruń „Samotna“. (11829

Krawcowa
za pożyczkę może objąć zaprowadzoną pracownię. Mieszkanie bezpłatne. Zgłosz. „Centrum“. (11821

Starszy (7516
pan kulturalny, niezależny znajdzie troskliwą opiekę. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Samotna 45“.

Wspólnika(czki)
do dobrego, prosperującego interesu z gotówką 5-8 tys. zł. poszukuję. Of. Dzien. „A. C. 99“. (7567

Chorzy!
Tysiące chorych odzyskało zdrowie, pijąc znane zioła według przepisu księdza prałata Kneippa. Drogerja Minerwa, Gdańska 17. (11783

Złoty
proporczyk z napisem zgubiono przechodząc ul. Focha, Warmińskiego. Oddać za nagrodą. Gamma 4, m. 3. (7554

POŻYCZKI

Za
pożyczkę 3.000—5.000 dam posadę ślusarza także podróżującego. Oferty pod „Gwarancja“ do filji. (7543

Pożyczki
poszukuję do 6 tys. zł. Gwarancja zapewniona. Of. Dzien. „G. J“. (7571

MATRYMONJALNE

Brunetka
bardzo miłej powierzchowności z dobrej rodziny, posiadająca bardzo dobrze prosperujący bezkonkurencyjny interes, wyjdzie za urzędnika państw. lub emeryta Wdowcy niewykluczeni. Panowie po 50-ce raczą złożyć oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Poznanianka“. (7525

Oficer (7522
mjr emeryt, lat 35, zdrów, dużej prezencji, pozna panią posiadającą przedsiębiorstwo, gotówkę dla wspólnej pracy dobra. Oferty filja pod „Oficer“.

Panna
solidna, gosp. szatynka lat 42 z ładnem mieszkaniem pozna pana na pewnem stanowisku z dobrem charakterem do lat 50 celem ożenku. Of. filja Dzien. Bydg. pod „Szatynka 665“. (7559

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20399

POLECENIA

Wózki
dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych 3 Maja 12. Ceny fabryczne. Reperacje. (7478

Siatki (7467
druciane dla ogrodzeń dostarcza korzystnie Fabryka Siatek Drucianych, Bydgoszcz, Mazowiecka 26.

Łóżka
metalowe, materace, dostarcza hurtownie Fabryka Wyrobów Żelaznych, Nowodworska 26, tel. 892 i 2206. (11060

Chemiczne
czyszczenie, farbowanie wszelkiej garderoby tanio. Podwale 1. (11733

Pierwszorzędne
trwałe ondulacje. Farbowanie włosów, pielęgnowanie cery, manicure, pedicure. Salon Glatz, Gdańska 17. (10126

Zegarki
używane tanio, reperacje 50 proc. zniżone. Św. Trójcy 8, Jesiołowski. (11745

Przyjmuję
do przepisywania na maszynie. Zgłoszenia filja „Akuratność". (7511

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Materace
pełnowyściełane zagwarantowanej jakości, siatki marki „Heureka" tylko w specjalnym magazynie materac, Dworcowa 46. (11768

Złoto
srebro i platynę kupuje stale Wielkopolska Rafinerja Metali Szlachetnych Bydgoszcz, Krasińskiego 2. Tel. 2297. Na składzie wszelkie metale szlachetne w wszystkich postaciach. (11763

Płaszcze
damskie poleca po najniższych cenach Jan Heidner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. (7513

Rowery (11505
maszyny do szycia, gramofony reperuję najkrótszym czasie dobrze, tanio. Części zapasowe zawsze na składzie. Janicki, Bydgoszcz, Poznańska 20.

Szalówki (7396
belki, kantówki i deski poleca korzystnie Składnica Ogrodowa 2, tel. 1359.

Rowery (11722
wielki wybór, ceny fabryczne, poleca nowo otwarty Skład Rowerów F. Bork, Bydgoszcz, Kościelna 18. Uskuteczniam reperacje fachowo, części zapasowe na składzie.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo (11739
50 mórg ziemi ornej z inwentarzem i żniwami sprzedam tanio całe za gotówkę. Właśc. Zdunek Krzekotowo, pow. Mogiluo

Nieruchomość
z ogrodem i 2 morgi ziemi przy ul. Grunwaldzkiej 125 zaraz na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje P. Borowicz, Grunwaldzka 191. (11738

Gospodarstwo
rolne 231 mórg pszenno buraczanej ziemi, 1 klm od miasta, kompl. żywy i martwy inwentarz, wpłaty 75,000,—, budynki masywne. Zgłoszenia Józef Świtalski, Nakło, Dąbrowskiego 282. (7472

Willa
w Toruniu 8 mio pokojowa z centralnem ogrzewaniem, ogrodem, ślicznie położona naprzeciw parku przystanek tramwajowy, na sprzedaż. Reflektanci z gotówką zechcą skierować oferty do „Par", Toruń pod „Korzystna lokata kapitału". (11519

Dom
prawie nowy z masywnemi stajniami i 2 morgami ogrodu sprzedam za 10.500 zł. Nakielska 124. (7490

Dom
z oficyną z przyległym ogródkiem korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (11427

Dom
gospodarczy z naszych posiadłości w Łęgnowie pod Bydgoszczą z 3 wolnemi mieszkaniami, stajnią, ogrodem i łąką, leżący przy porcie drzewnym w Brdyujściu i w okolicy leśnej sprzedajemy. Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Lasy Polskie" Sp. Akc., Bydgoszcz 5, ul. Przemysłowa 22. (10992

Sprzedam
okazyjnie gospodarstwo w Maksymiljanowie, nadające się na letnisko. Gospod. Jan Wojciechowski. (11747

Dom
3 morgi ziemi sprzedam. Bełzka 60. (11723

Sprzedam
2 morgi dobrej ziemi z obsiewem i dom korzystnie. Opławiec 20. (11725

Domek
ogrodem sprzedam. Kossaka 73. (11732

Dom
dwupiętrowy ładny Grudziądz, Chełmińskie Przedmieście, sprzedam. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „32 000". (11701

Dom
interes sprzedam, mieszkanie wolne. Wiatrakowa 7, m. 2. (7514

Dom
centrum, dochód 19,700 cena 120,000 wpłata 60,000 Biuro „Emeryt" Mostowa 3. (11770

Sprzedam
nowy dom, 10 ubikacyj dużych, ogród warzywno owocowy, letnisko, wpłata od 7.000. Solec Kujawski, Piłsudskiego 20. (11757

Skład
tow. krótkich z urządzeniem i 3 pok. mieszkaniem w dobrem położeniu sprzedam. Dzierżawa 70,— mies. Zgłoszenia do filji pod „Dobry zaprowadzony interes". (7495

Sprzedam
plac budowlany przy parku Kochanowskiego. Zgłoszenia pod „Plac" do filji Dzien. Bydg. (7502

Skład
sprzętów kuchennych korzystnie sprzedam. Adres w Dzienniku. (11744

Drogerję
kompl. sprzedam w Poznaniu 9.000 zł. Zgłosz. Kucharski, Orła 17. (11754

Piekarnię
kolonjalkę odstąpię zaraz bez konkurencji. Gaca, Bzowo pow. Świecie. (11700

Dobra
okazja! Skład galanteryjny i kapeluszy damskich, dobrze zaprowadzony, na Pomorzu za 2.500 zaraz do objęcia. Zgłoszenia pod „2.500" do Dziennika Bydgoskiego. (11726

Dom
śródmieście, wolne większe mieszkanie, ogród, wpłata 10.000. Biuro „Emeryt", Mostowa 3. (11769

Dom (11775
5 pokojowy z ogrodem na sprzedaż. Gołębia 53.

Domek (11778
okazyjnie sprzedam. Bielawki, ul. Mierosławskiego 4, przy Senatorskiej.

20 motorków
na prąd trójfazowy od 1/2 do 10 P. S. sprzeda lub zamieni na motory prądu stałego W. Tornow, tel. 467. 11272

Wyjątkowo
tania wyprzedaż używanych mebli: kompl. sypialnie, szafy, kanapy, łóżka dębowe i metalowe, stoły, krzesła, umywalnie, obrazy etc. dnia 20 i 21 b. m. po południu od 4—6-tej. Wilczak, Nakielska 129, ostatni przystanek tramwajowy. (11728

Okazyjnie (11632
sprzedam maszynę do wyrobów dachówek cementowych oraz różne formy. Of. Dz. Bydg. „Okazja".

Łóżko (7489
żelazne dziecięce na sprzedaż. Mazowiecka 15, m. 2.

Palmę (7504
średnią, ładną tanio sprzedam. Ossolińskich 1, m. 6.

Ławkę
kołodziejską z krzyżowym suportanem sprzeda Matzat, Gdańsk-Ohra, Radaunerstr. 28. (11702

Gwoździe
prostowane, koła transmisyjne, szyny budowlane, rury, różne żelazo użytkowe tanio sprzedaje Składnica Starego Żelaza Marsz. Focha 34. (11721

Samochód
Studebaker 6 cylindr. limuzyna w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Gątkiewicz, Chełmno (Pom.), ul. 22 Stycznia 44. (11648

Baczność
rolnicy. Jest do nabycia jeden siewnik prawie nowy i kartoflarka korzystnie i na bardzo dogodnych warunkach. Zgłosz. Spółdzielczy Bank Kredytowy Bydgoszcz, Jagiellońska 7. (7497

Białe
sypialki, jadalki, męskie pokoje tanio na sprzedaż Lipowa 12. (11746

Krótkie (11686
skrzydło jak nowe sprzedam za 2.500. Oferty Dz. Bydg. pod „Skrzydło".

Łóżko (7498
dziecięce na sprzedaż. Jagiellońska 4, portjer.

Dywan
mosiężną klatkę dla kanarka, firanki, portjery sprzedam po południu. Petersona 8/3. (7503

Okazja.
Sprzedam za półdarmo bufet restauracyjny, stoły, krzesła i inne rzeczy w dobrym stanie. Zgłaszać się ul. Północna 2, u st. sierż. Krama. Od godz. 8—16. (7512

Motocykl
500 kbcm. marki „Norton" bardzo tanio sprzedam. „Handel Skór", Niedźwiedzia 7. (11492

Motocykl
z przyczepką marki „Aryel", 500 ccm, w dobrym stanie, sprzedam za 2000 zł. Puzowski, Fordon, Bydgoska 14. (7434

Ford
półciężarowy sprzedam wzgl. zamienię na osobowy. Gamma 4, 3. (10652

Gramofon
szafkowy, nowy, korzystnie sprzedam. Naruszewicza 1, mieszk. 2. (11743

Samochód
ciężarowy wypożyczam na wszelkie jazdy, dwutonowy. Telefon 1127. Sanigórski, Grunwaldzka nr. 70. (11675

Ford
ciężarowy, motocykl Zündap sprzedam korzystnie Marszałka Focha 14. (11781

Rower
sprzedam. Wiadomość Długa 19, kolonjalka. (11774

Rower (11784
męski tanio. Stroma 15.

Dogi
sześcio tygodniowe rodowody dziewięć pokoleń. Czernice I, poczta Głęboczek. (7494

Koń
wóz i dom na sprzedaż. Toruńska 122. (11752

KUPNA

Kupię
dom czynszowy w śródmieściu przy wpłacie 20 do 25 tys. zł. Zgł. z dokładnym opisem skierować do filji Dz. Bydg. pod „P. 25 000". (7377

Domek
możliwie w śródmieściu kupię natychmiast. Wpłata 4—6 tys. Zgłoszenia pod „Natychmiast 33219". (11617

Kupię (7510
dom, wpłacę 12.000. Oferty pod „20" filja Dziennika.

Kupujemy
bieżąco w każdej ilości agrest, poziomki i truskawki. B-cia Tysler, fabryka cukrów, Bydgoszcz, Św. Trójcy 16. (11630

Rury
gazowe kupię w większych ilościach od 1/2 cala do 2 cali. Zgłoszenia „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55,336. (11624

Uprzęż (11650
wyjazdową na jednego konia (dwukołka) kupię. Telefon 2032, Bydgoszcz.

Kupię
rower dobrze utrzymany za gotówkę. Zgłosz. pod „nr. 900". 11753

Krzesła
restauracyjne 24—30 sztuk używane kupi jadłodajnia. Oferty do filji Dziennika pod „Używane". (11750

NAUKA

Kursy
handlowe także listownie Marszałka Focha 10, mieszkanie 8. (11697

Początków
gry na fortepianie udzielam tanio. Zgłoszenia filja pod „Słońce". (7509

Rower
używany kupię. Stary Rynek 3, tapicernia. (11782

POSADY WOLNE

Dla chętnych pracy
niema bezrobocia. Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedawając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuszki, obrusy, czepki kąpielowe, paski damskie i męskie itp. Artykuły bardzo pokupne. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. (10670

Komunikat.
Bezrobotni panowie-panie wszystkich zawodów, energiczni, chcący pracować, osiągną najwyższe dochody. Niebywałe warunki współpracy. Stan. Al. Wiertelarz, Warszawa, Radna 11. (11705

Poszukuję
od 1 lipca dzielnego kuchmistrza na samodzielne stanowisko. Restauracja-Winiarnia W. Luckwald Nast. właśc.: A. Kujot, Bydgoszcz, Marsz. Focha 20, tel. 173. (11654

Techniczka (11661
dentystyczna potrzebna. Warunki, podobizna do administracji pod „T. D."

Fryzjerka
manikurzystka potrzebna zaraz. Of. Jastarnia, Fl. Springer. (11703

Browar (11764
Myślęcinek potrzebuje kilka dziewcząt przyuczonych do odciągania piwa.

Porządny
chłopiec też i taki który szkołę opuścił, do 15 lat katolik czy też ewangelik nadający się do prac domowych pożądany. Aleje Mickiewicza 7, m. 7. Zgł. poniedziałek 20 bm. od 10—11 i 4—5 popoł. (7492

Kucharka (11751
samodzielna znająca kuchnię warszawską z dobremi świadectwami może się zgłosić. Jadłodajnia, Hermana Frankego 7.

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski potrzebny. Plac Piastowski 19. (7493

Ekspedjentka
potrzebna. „Heureka", Dworcowa 46. (11766

POSADY POSZUKUJĄ

Zastępstwa (11715
poszukuję. Objeżdżam stale własnym samochodem Poznańskie i Pomorze. Branża obojętna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Przedstawiciel".

Pani
inteligentna, miłej powierzchności poszukuje pracy do zarządu domem, kuchnią i gospodarstwem za utrzymanie. Zgł. filja pod „Sympatyczna" (7469

Skórnik
ekspedjent, wojażer, rzutki rzetelny zmieni posadę. Oferty pod „180". (7391

Pomocnik
fryzjerski, dobry pracownik obecnie w zajęciu, szuka stałej posady od 1. VII. Łaskawe zgłoszenia kierować filja Dzien. Bydg. Dworcowa pod „Sumienny 4". 7497

Urzędnik
gospodarczy, bez środków do życia, b. dobre referencje, małe wymagania, prosi o posadę. Zgłosz. na ręce X. Deskowskiego Brodnica, n./Drw. Pomorze. (11760

Książkowy
ze znajomością języków nowoczesnych, specjalność branże: asekuracyjna, fabryczna i pocztowa, poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski dla „Romana". (11755

Wdowa
samodz. znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, kochaj. dzieci przyjmie posadę u samotnej osoby lub starszych państwa. Skromne wynagrodzenie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „30". (11772

DZIERŻAWY

Dzierżawa
okazyjna! Z powodu innego przedsiębiorstwa odstąpię mój skład kolonjalny i żelaza ze śpichlerzami, składnicą na dworcu i stacją benzynową w centrum miasta Skórcza przy większej wpłacie natychmiast. Po wyprzedaży na 1 lipca objęcie około 5—8 000 zł. Zgł. uprasza Jan Czapiewski, Skórcz, pow. Starogard Pomorze. Na odpowiedź 50 gr. (11616

Warsztat (11623
i skład rzeźnicki z przyległem 3 pokoj. mieszkaniem, stajnią dla konia, piwnicą i chlewami tanio do wydzierżawienia z powodu nagłego wyjazdu, w centrum miasta. Szybko decydujący mają pierwszeństwo. Oferty do Dzien. Bydg. pod „R. Ż."

Restauracja-Kawiarnia
bilardy, koncesja alkoholowa, obszerny lokal komfortowy (odpowiedni również na dancing), letnia weranda, pryncypalna ulica, centrum Bydgoszczy, blisko Starostwa, banków, parków, przystępnie wydzierżawi bezpośrednio właściciel domu bez odstępnego. Okazja taniego nabycia całego urządzenia. Przedsiębiorstwo istnieje 25 lat. Zyskowny interes dla dzielnego fachowca. Zgłosz. Dzien. „Dochodowy interes". 11704

Ubikacje
nadające się na warsztaty lub składnice zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. Pomorska 10. (11665

Kuźnia
do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 96. (11735

Wydzierżawię
mój majątek na Pomorzu około 1200 mórg roli, łąki z torfem i pastwiska na 18 lat. Potrzeba około 75 tys. zł na wykupienie inwentarza i kaucję. Zaraz do objęcia. Zgł. „G. H." do Dz. Bydg. (11658

Chełmża!
Skład z urządzeniem i przyległem 3 pokojowem mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Cymbrowski, Rektor. (11731

Dzierżawa. (11724
Restaurację z pełnym wyszynkiem i mieszkaniem kompl. urządzona, sprzedam za 2 000 zł. Zgłosz. tylko z gotówką. Kramkowski, Nowe, Rynek 31.

Emeryt
wydzierżawi mniejszą kolonjalkę z urządzeniem, pokojem, kuchnią. Oferty filja Dz. „Emeryt". (7501

Ubikacja
nadająca się na warsztat do wynajęcia, regały składowe na sprzedaż. Ks Skorupki 7. (11211

Skład
kolonjalny, urządzenie, mieszkanie, korzystnie wydzierżawię. Różana 24, gospodarz. (11773

MIESZKANIA

Poszukiwane
zaraz 4—5 pokojowe mieszkanie komfortowe. Of. pod „Komfort" filja Dz. Bydg Dworcowa. (11649

Poszukuję
mieszkania 4 pokojowego wygodami, wysoki parter, piętro, dzielnicach Poznańskiej, Kordeckiego, Św. Trójcy. Płacę kontraktem rok zgóry. Of. filja Dz. Bydg. pod „Przemysłowiec". (7404

Szukam
pokoik z kuchnią zaraz. Of. pod „9" do Dz. (11727

Pokój
z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Jachcice, Ludwikowo 16. (11742

Do
wynajęcia 3 pokoje komfortowe z kuchnią dla dwojga lub trojga dorosłych inteligent. państwa, może być i umeblowane. Oferty pod „Komfort 3" filja. (7462

Mieszkanie
3 ewentualnie 4 pokojowe słoneczne, z 2 balkonami wynajmie gospodarz, Wiatrakowa 21. (7508

Mieszkania (11756
1—2 pokoje, kuchnia wynajmę. Ks. Skorupki 82.

Mieszkanie
dwupokojowe, kuchnia, śródmieście, niski czynsz, wygody, odstąpię kupującemu meble. Adres filja Dziennika. (7499

POKOJE

Ładnie
umeblowany duży pokój zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I lewo. (9949

Pokój (9508
umeblowany duży, frontowy z oddzielnem wejściem z utrzymaniem lub bez dla 1—2 osób do wynajęcia. Długa 15, II ptr.

Pokój
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

Pokój
słoneczny, w śródmieściu z osobnem wejściem, dla jednej względnie dwóch osób do wynajęcia. Zgł. do filji Dziennika pod „Słoneczny". (7505

Mały
umebl. pokój, osobne wejście, do wynajęcia. Naruszewicza 3 — 1. (7491

Skromnie
umebl. pokój solidnemu pany wynajmię. Łokietka nr. 27, mieszk. 6, osobne wejście. (11471

Pokój
Wileńska 6, m. 7. (7506

Pokój
dla 2 panów. Grodzka 8, mieszk. 13. (11771

Umeblowany (11776
pokój, z osobn. wejściem, dla lepszego pana do wynajęcia. Grodzka 3, I.

Duży
ładnie umeblowany pokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 13, parter lewo. (11261

RÓŻNE

„Ameryka"
Restauracja, Gdańska 46 wydaje obiady 4 dania 1 zł, kolacje 90 gr. Stale zsiadłe mleko, nogi wieprzowe. Miód staropolski. Koncert radjofoniczny. O poparcie prosi Mikołajewski, gospodarz. (11767

Szatyn 35.
Niedziela 14-ta, pomnik Sienkiewicza. (11734

Bezpłatnie (11720
żądajcie prospektów, okazowych stronic czasopism rozrywkowo-językowych: „Petit Journal Franco-Polonais", „Deutsch-Polnische Kleine Zeitung": Warszawa, Waliców 3/4.

Wspólnika
do młyna dobrze prosperującego z gotówką od 15 000 zł poszukuję. Zgł. pod „Młyn" do Dzien. Bydg. (11729

Bezdzietne
małżeństwo przyjmie dziecko na wychowanie. Adres w Dzienniku. (11749

Unieważniam
zagubione na poczcie 2 weksle po 50 zł. na zlecenie H. Hamburger, Łódź, płatne 24. VII i 7. VIII. Jan Winkler. (11762

MATRYMONJALNE

Pomorzanka
inteligentna, miłego usposobienia, nieskazitelnej przeszłości, sierota (córka nauczyciela) zapozna solidnego pana o szlachetnym charakterze od lat 35—50. Cel matrymonjalny Oferty do Dzien. Bydg. pod „Szlachetna 35". (11719

Kawaler
lat 39, kupiec, posiada 20 tys. zł gotówki w banku, ożeni się z panną inteligentną, posiadającą przedsiębiorstwo handlowe wzgl. dom. Zgł. do Dz. Bydg. pod „11678". (11678

Kawaler (11740
na państwowej posadzie, posiadający 5 tys. zapozna pannę, która ukończyła kurs położnych lub taką która wspomniany kurs pragnie złożyć. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Lat 30".

Pana (7507
solidnego, starszego, sytuowanego, celem ożenku zapozna osoba odpowiednia, choć bez majątku. Oferty pod „Zrównoważona", filja Dziennika.

Kawaler
ziemianin lat 27 posiadający 60-morgowe gospodarstwo poszukuje uczciwej panienki z gotówką do 10 tysięcy, celem ożenku. Oferty z fotografją proszę złożyć do Dziennika Bydgoskiego pod „Szczęście 153". (11748

Złotoblondynka
czy znajdzie szczęście? Elegancka, przystojna, świeża cera, majętna, poszukuje lepszego przystojnego pana 40—45 lat, celem konwersacji w polskim języku, ewent. ożenek. Listy w niemieckim języku filja „Solidna 8". 7500

Oktawian Nehrebecki
lekarz dentysta
10703) ulica Gdańska 71.
Przyjmuje prywatnie od 4—6.

Lekarz-dentysta
Helena Winkler-Wielika
Leczenie i chirurgja jamy ustnej
Bydgoszcz, ul. Gdańska 28a,
wejście z ul. Krasińskiego, telefon nr. 22-97.
11761) *Godziny przyjęć: 9—1 i 3—7.*

LICYTACJA NIEWYKUPIONYCH ZASTAWÓW

od nr. **5** do nr. **2790** odbędzie się
w poniedziałek, dnia 11 lipca br.
o godz. 15-tej (3-ciej po południu) w lokalu
ODDZIAŁU ZASTAWNICZEGO
Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy
(LOMBARD)
przy ulicy GRODZKIEJ numer 23—25.
Prolongaty przyjmować będzie się tylko do SOBOTY, DNIA 10 LIPCA BR.
Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Bydgoszczy
11710) **ODDZIAŁ ZASTAWNICZY**

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział VIII (Urząd Budown. Naz.) ogłasza niniejszem
przetarg
publ. pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ na
A) 1. roboty stolarskie (okna i drzwi) **oraz okucie**
2. wykonanie futryn żelaznych drzwiowych
3. roboty elektrotechniczne
4. roboty blacharskie
5. roboty dekarskie
w nowej szkole powszechnej na Bielawkach oraz
B) wykonanie instalacji kanalizacyjno—wodociągowej w domu przy ul. Promenada 21, róg ul. Wesołej
Kosztorysy przetargowe nabyć można w godzinach urzędowych począwszy od dn. 20 czerwca br. za opłatą 2 zł w Wydziale VIII ul. Jana Kazimierza 5, I ptr., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.
Oferty składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 czerwa br. godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% (słownie: „pięć procent“) sumy oferowanej.
Bydgoszcz, dnia 15 czerwca 1932 r.
11737) **(—) Inż. arch. Raczkowski,** Radca budownictwa.

OGNIE
sztuczne i bengalskie, pochodnie, lampiony, girlandy pap. i t. d. do uświetniania obchodów weselnych, imienin., jubileuszowych, zabaw itp. dostarcza specjalista od 40 lat.
B. E. ŚNIEGOCKI - POZNAŃ
Ratajczaka 2 — P. K. O. nr. 213 134.
Cennik bogato ilustrowany 0,30 zł, które zwracam przy pierwszym zamówieniu. (9840

ETERNIT
papę dachową smołę i t. d.
dostarczamy niezależnie od syndykatu 11559
Bracia Schlieper Fabryka papy dachowej i destylacja smoły
hurtownia materjałów budowlanych
Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

Cegłę I klasy
pod gwarancją z pierwszorzędnej gliny i dobrze wypaloną dostarcza z nowej produkcji po najtańszych cenach dziennych (11045
IMPREGNACJA
Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha nr. 4.

MIESZKANIE

5-cio pokojowe, słoneczne, odnowione z łazienką i elektrycznością przy ul. Kordeckiego (Pl. Poznański) zaraz od właściciela bez odstępnego do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„5-cio pokojowe“.** (11802

Kasyno Obywatelskie
9082 **Śniadeckich 32,** wydaje
smaczne obiady po 80 gr.

Specjalista szlifowania i obciągania brzytew. (11711
Wyrabiam specjalny szlif na twardy zarost wprost do golenia, także szlifuję maszynki do włosów, nożyce wszelkie, odnawiam noże stołowe i kuchenne, oraz szlifuję, reperuję i nikluję wszelkie instrumenty lekarskie, każdą pracę wykonuję szybko, tanio i pod gwarancją.
ZAJST ANTONI, Grodzka 5 wejście z Mostowej narożnik.

Sensacyjna tania
sprzedaż posezonowa
płaszcze - sukienki i kapelusze damskie ubrania i spodnie męskie (8784
bardzo tanio, eleganckie wykonanie bo z własnej pracowni **ul. Długa 16.**

Strojenia i reperacje 11408
wykonuje fachowo i tanio
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz, Śniadeckich 2.
Filja Grudziądz, Groblowa 2.

Tel. 740 **Opał** Tel. 740
Bydgoszcz, Bocianowo 31.
Zakup i sprzedaż starego żelaza
różnych metali i szmat. Wielki wybór **żelaza użytkowego** stale na składzie. (10370

Dziś!
jeszcze proszę zażądać **bezpłatnych** zajmujących cenników **prezerwatyw, kosmeki, brzytew, nożyków do golenia itp.** (10862
Wysyła natychmiast
Perfumerja „Federa“
Lwów, Sykstuska 7c.

Ubikacje fabryki maszyn
nadające się do każdego innego interesu, z domem mieszkalnym (willą) w Wąbrzeźnie (Pomorze) na sprzedaż lub do wydzierżawienia. (11789
A. Markowicz, Kartuzy.

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych
SOLANKI JODO-BROMOWE, BOROWINA, INHALACJE, HYDROPATJA. 10673
Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacyj udziela
KOMISJA ZDROJOWA W RABCE

Nowości wiosenne
jak i letnie poleca w wielkim wyborze przy niskich lecz stałych cenach
Magazyn Bławatów
Z. Przybyłowicz
Stary Rynek 25. 11557

Franciszek Zawadzki
Bydgoska Fabryka Stempli
Pomorska 4 Tel. 70
Stemple i pieczęcie kauczukowe i metalowe wszelkiego rodzaju. Szyldy metalowe, numeratory, datowniki, szablony, znaczki do kluczy itp. stemple stalowe.
11558 Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających.

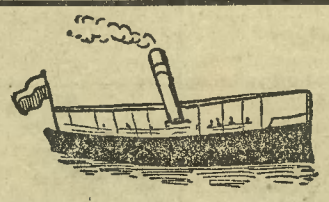

Wycieczki parostatkami
do Brdyujścia
w niedzielę, dnia 19 czerwca
według rozkładu jazdy ustalonego na niedziele i święta, oraz na **na regaty**
do Czerska-Polskiego
Odjazd z Bydgoszczy od godz. 1 do 2 po poł.
Powrót z Czerska-Polskiego po zakończeniu regat.
11818) **Lloyd Bydgoski S. A.**

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.
„HACEGE“ Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk,** Hansaplatz 21.
Informacyj udziela: A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47 obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanałem.
Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2178

von Papen dojdzie do porozumienia z Hitlerem,

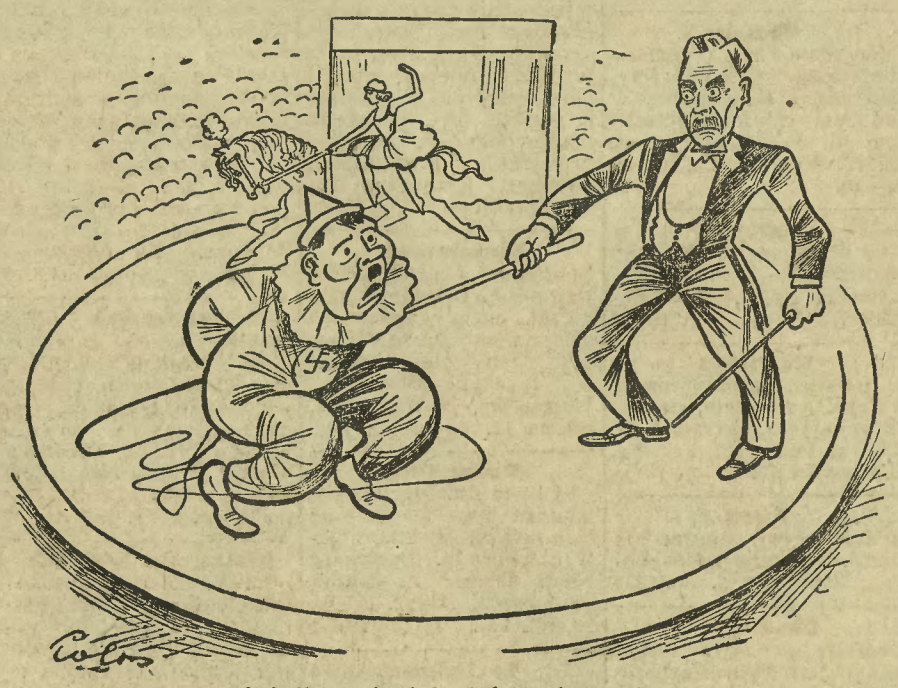

jeżeli go będzie tak traktował.

Ratunek jest.
Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Pażdzierskiego.**
„Mag“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.
„Mag“ Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład
„Pharmachemja“
Bydgoszcz. (7779

Astmę
leczą najradykalniej **zioła** uznane przez pacjentów i lekarzy jako najskuteczniejszy środek przeciw astmie. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„Astma“.** (11730

Na raty
miesięcznie
EXPRESS **20 zł.**

10444
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci potrzebni.

Farby lakiery
oraz wszelkie
przybory malarskie
kupuje się najkorzystniej w (5715
specjalnym składzie farb i lakierów
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625.

Części zamienne
oryginalne **Fiat, Minerwa, Chevrolet** oraz
opony samochodowe
pierwszorzędnych wyrobów, we wszystkich rozmiarach dostarczamy niezwłocznie z magazynów własnych, na warunkach bardzo korzystnych (11243
BRZESKI AUTO S. A.
Poznań
ul. Dąbrowskiego 29.
Największe i najstarsze przedsiębiorstwo samochodowe w Polsce.

Cegłę
po najniższych cenach i korzystnych warunkach natychmiast w każdej ilości dostarczają (9641
Bracia Schlieper
hurtownia materjałów budowlanych i fabryka papy dachowej
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

2 czterocalowe
wozy ciężarowe
do cegły kupi (11656
„Impregnacja“,
Bydgoszcz.

Nowa metoda
wygubienia radykalnie
pluskiew karakonów moli
i wszelkich pasorzytów.
W kilku godzinach bez pracy i mozołu każde mieszkanie oczyszczone.
W wszystkich drogerjach żądajcie „Sulfodor“ z opisem.
100 zł za każdą żywą pluskwę po użyciu **„SULFODORU“**

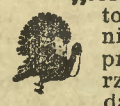

„Avisan“
to najskuteczniejszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (10133

Za połowę ceny
dotychczasowej
otrzymasz w każdej drogerji niezawodny środek przeciw molom
BREMSINOL
do konserwacji futer, dywanów etc. (11652

Suche deski
stolarskie i gotową podłogę oraz zdrowy budulec we wszystkich rozmiarach i podług zamówienia dostarcza **poniżej cen konkurencyjnych** (4644
Tartak Marjański
Edmund Machnikowski
Toruńska 93-95
Bydgoszcz, telefon 792.

Mieszkanie
czteropokojowe na parterze ze składem lub bez, nadające się dla prawnika, lekarza, kupca etc. zaraz do wynajęcia. (11614
Jagiellońska 10
Izba Rzemieślnicza.

Deski sosnowe
podłogowe, szalówkę, wysortowane sprzedaje
Tartak (9788
„Lasy Polskie“ Sp. Akc.
Bydgoszcz - Kapuścisko Dolne
Przemysława 22.

Jako zastępca
firmy **Bracia Schlieper** hurtownia materjałów budowlanych i fabryka papy dachowej **mogę wskazać** WPanu **szereg** (11431
korzystnych parceli
w życzonej przez WPana okolicy i proszę o łask. podanie adresu WPana, abym mógł podać WPanu nazwiska właścicieli parcel
Z poważaniem
M. Bączkowski, Bydgoszcz
Śniadeckich 52.

Zastępstwo
sprawnej fabryki octu do oddania. Pod uwagę wchodzą panowie, którzy w hurtowniach kolonjalnych w okręgu bydgoskim są dobrze zaprowadzeni. Of. pod „11706“ do Dzien. Bydg. (11706

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy